

PORADNIK JĘZYKOWY

7

(806)

2023



INDEKS 369616
ISSN 0551-5343
NAKLAD 500 egz.

TOWARZYSTWO KULTURY JĘZYKA
DOM WYDAWNICZY ELIPSA
WARSZAWA

PORADNIK JĘZYKOWY

MIESIĘCZNIK ZAŁOŻONY W R. 1901
PRZEZ ROMANA ZAWILIŃSKIEGO
ORGAN TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA

7

(806)

2023

Zarząd Główny
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa
Wydział Polonistyki – Uniwersytet Warszawski
<http://www.tkj.uw.edu.pl>

TOWARZYSTWO KULTURY JĘZYKA
DOM WYDAWNICZY ELIPSA
WARSZAWA

KOLEGIUM REDAKCYJNE

dr hab. Wanda Decyk-Zięba (redaktor naczelny), dr hab. Jolanta Chojak,
dr hab. Monika Kresa (zastępca redaktora naczelnego),
dr Ewelina Kwapiień, prof. dr hab. Radosław Pawelec, dr Marta Piasecka

RADA REDAKCYJNA

dr hab. Wanda Decyk-Zięba (przewodnicząca, Warszawa),
doc. dr Mirosław Dawlewicz (Wilno – Litwa),
prof. dr hab. Stanisław Dubisz (Warszawa),
prof. dr hab. Alla Kozhinowa (Mińsk – Białoruś),
prof. dr hab. Ałła Krawczuk (Lwów – Ukraina),
prof. dr hab. Andrzej Markowski (Warszawa),
prof. dr hab. Alicja Nagórko (Berlin – Niemcy),
prof. dr Marta Pančiková (Bratysława – Słowacja),
prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta (Warszawa),
prof. dr hab. Danuta Rytel-Schwarz (Lipsk – Niemcy),
prof. dr Olga Šapkina (Moskwa – Rosja),
prof. dr hab. Héléne Włodarczyk (Paryż – Francja)

Sekretarz Redakcji

dr Milena Wojtyńska-Nowotka

Redaktor naukowy zeszytu

dr hab. Wanda Decyk-Zięba

Redaktor językowy

Urszula Dubisz

Tłumacz

Monika Czarnecka

Korektor

Halina Maczunder

Adres redakcji

00-189 Warszawa, ul. Inflancka 15/198

<http://www.poradnikjezykowy.uw.edu.pl>; e-mail: poradnikjezykowy@uw.edu.pl

Dział Handlowy DW ELIPSA: tel. (48) 22 635 03 01, e-mail: sklep@elipsa.pl

Księgarnia internetowa: <http://www.elipsa.pl>

Czasopismo afiliowane przy Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego

Czasopismo jest rejestrowane na listach ERIH i ICI Journals Master List,
indeksowane – w bazach Scopus, CEEOL, Pol-index, Scholar Google, EBSCO

Zeszyt opublikowany w wersji pierwotnej

Wydawanie czasopisma w latach 2022–2024 jest dofinansowane przez Ministra Edukacji i Nauki
w ramach programu „Rozwój czasopism naukowych” (umowa nr RCN/SP/0607/2021/1)

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Publikacja dofinansowana ze środków Uniwersytetu Warszawskiego

© Copyright by Towarzystwo Kultury Języka and Dom Wydawniczy ELIPSA,
Warszawa 2023

PL ISSN 0551-5343

Ark. wyd. 7,6. Ark. druk. 6,1. Papier offsetowy 80 g/m²

W ZESZYCIE

– Obecny kształt polskiej leksyki ekonomicznej ze znaczącym udziałem zapożyczeń z języka angielskiego jest wynikiem rozwoju kapitalistycznej formacji społeczno-ekonomicznej. Nowe symbole nawarstwiły się na obfity, wzbogacony przez wieki substrat leksykalny, złożony z jednostek rodzimych oraz germanizmów i latynizmów, także tych o greckiej proveniencji.

– Nazwy ptaków dziko żyjących mają skromną dokumentację dialektologiczną. Ogląd materiałów dawnych i współczesnych pozwala wysnuć wnioski co do sposobu funkcjonowania nazw gwarowych i ogólnopolskich ptaków oraz wskazać potrzeby badawcze w zakresie dokumentowania nazw z pola tematycznego PRZYRODA.

– Lauda, czyli uchwały podejmowane przez sejmiki ziemskie, mają dużą wartość dla historyka języka polskiego, ponieważ są świadectwem początków stylu urzędowego w polszczyźnie. Wszystkie deklaratywy tworzące w laudach normy prawne są realizowane za pomocą zdań oznajmujących z orzeczeniem w 1. os. l.mn., rzadziej w 3. os. lp.

– Profesjolekt pielęgniarzek pediatrycznych pełni rozmaite funkcje: edukacyjną, informacyjną, identyfikacji osobistej oraz integracyjną, w zależności od sytuacji komunikacyjnej i stopnia jej oficjalności. Specyficzna leksyka i frazeologia ma na celu przede wszystkim nazwanie istotnych aspektów pracy w szpitalu.

– Interesującym obiektem badań językoznawczych jest wspólnota komunikatywna miłośników komunikacji miejskiej. Przedstawiciele tej społeczności wypracowali liczne formy wymiany informacji, co sprzyja rozwijaniu stosowanego przez nich socjolektu – w związku ze zmianami środków transportu jest on nieustannie modyfikowany.

– W polu tematycznym WYPOSAŻENIE WNĘTRZ w świetle badań prowadzonych metodą kwestionariusza są zarówno wyrazy ogólnopolskie, jak i opatrzone w źródłach kwalifikatorami: *dawne, książkowe, wulgarne, regionalne, potoczne i gwarowe* oraz w nich nienotowane. Wśród słów nienotowanych najwięcej jest jednostek dyferencyjnych pod względem słowotwórczym i semantycznym.

– Nowym, dotychczas nieuwzględnionym przez historyków języka i badaczy recepcji gramatyki Donata w Polsce źródłem jest dwujęzyczna, łacińsko-polska, edycja wileńska tego dzieła z roku 1595. Druk znajduje się w zbiorach biblioteki Uniwersytetu Erfurckiego. Wydania wcześniejsze tej gramatyki (z roku 1542 i 1583) uznaje się za zaginione.

Słowa kluczowe: język polski – leksyka ekonomiczna – wpływy obcojęzyczne – dialektologia – gwary wielkopolskie – przyroda – nazwy ptaków – akt mowy – deklaratywy – laudum sejmikowe – doba średniopolska – komunikacja – profesjolekt pielęgniarstwa – leksyka pediatryczna – miłośnik komunikacji miejskiej – socjolekt – Warszawa – słownictwo rzadkie – jednostki dyferencyjne – wyposażenie wnętrz – powiat poddębicki – terminologia gramatyczna – recepcja *Donata* – dwujęzyczny *Donat*.

Red.

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

<i>Irena Szczepankowska</i> : Leksyka ekonomiczna w polszczyźnie: dynamika rozwoju i zakres wpływu języków niesłowiańskich	7
<i>Justyna Kobus</i> : Nazwy ptaków dziko żyjących w dawnych i współczesnych materiałach dialektologicznych z Wielkopolski	17
<i>Małgorzata Dawidziak-Kładoczna</i> : Normotwórcze akty mowy w laudach sejmikowych doby średniopolskiej na przykładzie deklaratywów	31
<i>Alicja Dzieciół</i> : Profesjolekt polskich pielęgniarek pediatrycznych – ujęcie funkcjonalne	45
<i>Krzysztof Andrulonis</i> : Analiza socjolektu warszawskich miłośników komunikacji miejskiej ...	57
<i>Katarzyna Zagłoba</i> : Słownictwo rzadkie na przykładzie pola tematycznego WYPOSAŻENIE WNĘTRZ – DOM WIEJSKI	75

GRAMATYKI JĘZYKA POLSKIEGO

<i>Wanda Decyk-Zięba</i> : O zapomnianej dwujęzycznej łacińsko-polskiej edycji <i>Donata</i> z 1595 roku	87
--	----

CONTENTS

PAPERS AND DISSERTATIONS

<i>Irena Szczepankowska</i> : Economic lexis in the Polish language: development dynamics and extent of the influence of non-Slavic languages	7
<i>Justyna Kobus</i> : Wild bird names in old and contemporary dialectological material from Greater Poland	17
<i>Małgorzata Dawidziak-Kładoczna</i> : Norm-forming speech acts in regional councils' resolutions of the Middle Polish age on the example of declaratives	31
<i>Alicja Dzięcioł</i> : Jargon of Polish paediatric nurses: the functional approach	45
<i>Krzysztof Andrulonis</i> : Analysis of the sociolect of the Warsaw enthusiasts of urban transport	57
<i>Katarzyna Zagłoba</i> : Rare vocabulary on the example of the thematic field INTERIOR DESIGN – RURAL HOUSE	75

POLISH GRAMMAR

<i>Wanda Decyk-Zięba</i> : On the forgotten bilingual Latin–Polish Donat's edition of 1595	87
--	----

Irena Szczepankowska

Uniwersytet w Białymstoku

i.szczepankowska@uwb.edu.pl

ORCID: 0000-0003-1056-606X

DOI: 10.33896/PorJ.2023.7.1

LEKSYKA EKONOMICZNA W POLSZCZYŹNIE: DYNAMIKA ROZWOJU I ZAKRES WPŁYWU JĘZYKÓW NIESŁOWIAŃSKICH

Staropolskie słownictwo ekonomiczne, nazywające konkretne obiekty i czynności nie tylko w handlu (zob. Młynarczyk 2010), lecz także w rolnictwie, rzemiośle i finansach, było zdominowane przez jednostki rodzimego (słowiańskiego) pochodzenia. Już w średniowieczu, jak można ustalić na podstawie Sstp, upowszechniły się najważniejsze rozróżnienia w kategorii posiadania ziemi, czyli *dóbr ziemskich* i zwierząt (*bydła*) oraz innych *rzeczy materialnych*, wskazujące na pierwotną konceptualizację, która opiera się na pojęciach konkretyzowanych w domenie relacji przestrzennych (lokalizacji) i czynności fizycznych wyrażanych czasownikami: *mieć, siedzieć, stać, władać* (stp. *włodać*), *być, żyć, stać, robić, dać / darować*. Od podstawowych czasowników i ich derywatów utworzono formacje substantywne: (*i*)*mienie, włości, osiadłości ziemskie* (< *osiadły*), *bydło, dobytek, nabytek, dożywocie, żywizna* 'inwentarz żywy', *statek* 'mienie ruchome', *urobek, dań / danina, dar* (*dawca, darca*). Ustaloną kategorią słowotwórczą były określenia dóbr spadkowych (tzw. *spuścizna, spadek* lub *dziedzictwo*) tworzone od nazwy pierwotnego posiadacza (przodka): *dziadowizna* (< *dziad*), *ojczyzna* (< *ojciec*), *babizna / babczyzna* (< *baba / babka*), *macierzyzna* (< *mac / macierz*). Produktywnym typem słowotwórczym były nazwy różnego rodzaju opłat i ceł powstałe w wyniku substantywizacji przymiotników typu: *grobelne, graniczne, podymne, mostowe, podworowe, targowe* (więcej podobnych przykładów w: Zajda 1979). Wiele staropolskich określeń odnosi się do uprawy roli i wykonawcy: *rataj* (> *ratajstwo*), *oracz* (< *orać*), *rolnik* (< *rola*), *gospodarz* (> *gospodarstwo*) lub wytwarzania użytecznych rzeczy: *rzemiosło* (> *rzemieślnik*), *tkactwo, tkacz* (< *tkać*), *piekarz* (< *piec*) i in. Już w średniowieczu wykształcił się podstawowy zasób kategorii obejmujących wymianę handlową, takich jak: *iścizna* (< *isty* 'własny'), *cena, towar, pieniądz* (-e), *targ, płać* (< *płacić*), *kupia / kupno, kupiec* (< *kupić, -ować*); *przedaż, sprzedawca* (< *przedać, -awać*),

kram (> *kramarz*)¹. Metonimia sprawia, że odniesienie wielu terminów (czynnościowe lub przedmiotowe) krystalizuje się w określonym kontekście, np. *targ* może oznaczać ‘akt kupna – sprzedaż’, ‘dzień targowy’ lub ‘miejsce wyznaczone do targowania’; *skład* to ‘gromadzenie rzeczy w określonym miejscu’, ‘miejsce składania towarów, depozyt’ i ‘zobowiązanie przyjezdnych kupców do wystawiania towarów na sprzedaż, tzw. prawo składu’ (Sstp). Podstawowy zasób staropolskiego słownictwa ekonomicznego wzbogacał się w wyniku procesów neosemantyzacji, tj. wspomnianej wyżej metonimii oraz zawężania lub rozszerzania znaczeń, np. *plon* ‘zdobycz wojenna, łup’ > ‘zbiór płodów rolnych, żniwo’; *przemysł* ‘pomysłowość, spryt’ > ‘wymagające pomysłowości wydobywanie z ziemi bogactw naturalnych i wytwarzanie produktów w sposób masowy przy użyciu urządzeń mechanicznych’. Wynikiem tego rodzaju przesunięć znaczeniowych była zatem wieloznaczność leksemów, która jest tendencją narastającą w okresie od XVI do XVIII wieku, stwierdzaną również w innych kategoriach znaczeniowych (Dubisz 2015: 20). Z kolei procesy derywacji prowadziły do powstania wielu formacji współnofunkcyjnych, np. *targ* / *targowisko* / *targowica* / (*plac*) *targowy*; *płat* / *płatnia* / *opłata* / *zapłata* / *opłacki* / *popłatek*, *dań* / *danina* / *podañ* / *datek* / *podatek*; z czasem następuje redukcja synonimów, dyferencjacja znaczeń lub nabieranie przez niektóre z nich określonego nacechowania stylistycznego. Czasowniki oraz formy substantive, adiektywne i adverbialne już w okresie staropolskim tworzą paralelne układy zgodnie z zasadą konwersji: *nabyć* – *zbyć*, *wydać (pieniądze)* *na co* – *spi(e)niężyć za co* (‘uzyskać pieniądze za towar’), (*cto*) *przywozowe* – (*cto*) *wywozowe*, *kupno* – (*s*)*przedaż*, *pożyczać (od kogo)* / *zadłużać się* – *pożyczać komu* lub antonimii: *tanio* – *drogo*, *tanność* – *drogość (drożyzna)*, *zysk* – *strata*, *pożytek* – *szkoda*, *dochód* – *wydatek*, *dostać (za)* *darmo* – *zapłacić*, *szczodry* – *skąpy*. Ekonomiczne odniesienie zyskiwały w kolokacjach niektóre atrybuty: *wolny* / *niewolny (handel, obrót)*, *płynna (gotówka)*, *wewnętrzny* / *zewewnętrzny (handel)* i kwantyfikatory: *drobna (opłata)*, *wygórowana (taryfa)*, *niski* / *wysoki (koszt)*. Symbole o ogólnym odniesieniu różnicowały się na płaszczyźnie hiponimii, np. *dobra ruchome* – *dobra nieruchome* jako tłumaczenie łac. opozycji *bona mobilia* – *bona immobilia*; *rzeczy* / *dobra (ziemskie, gruntowe)*, których właściciel nie mógł zabrać ze sobą, zmieniając miejsce pobytu, nazywano *nieruchomymi* (przejęciowo także: *stojącymi*, *nieruszającymi*, *nieidącymi*) w odróżnieniu od *ruchomych* (np. bydła, narzędzi), które mogły być przeniesione, zwanych też przejęciowo *ruszystymi*, *idącymi*, *pomijającymi* itp. Kolejnym etapem było tworzenie – w drodze uniwerbizacji – jednowyrazowych odpowiedników nazw opisowych: *ruchomości* i *nieruchomości*.

¹ Chociaż niektóre z tych podstawowych symboli, np. *kupić*, *pieniądz*, *kram*, mają źródłostów germański, a nazwa *towar* – prawdopodobnie turecki (zob. SEJP), zaliczam je do zasobu jednostek rodzimych, gdyż są kontynuantami form prastłowiańskich, czyli zapożyczeniami ogólnosłowiańskimi.

Na rozbudowanie opozycji pojęciowych i powstanie licznych neologizmów o podstawie rodzimej miało wpływ upowszechnienie (od XVI wieku) kategorii prawa rzymskiego i terminów łacińskich, które asymilowano w polszczyźnie, ale też coraz częściej przekładano, wzbogacając słowiańską leksykę, np. podstawowe rozróżnienie kategorii *posiadania* (wraz z pojęciami podmiotu i przedmiotu: *posiadacz*, *posiadłość*) i *własności* / stp. *włostności* (por. też: *włodarz*, *właśnik* / *właściciel*, *włości*) odpowiada łac. opozycji *possessio* (*possessor*) – *proprietas* (*proprietor*). Dla pojęcia *dziedziny*, *dziedziczenia* i *dziedzictwa* wzorem był łac. rzeczownik *haereditas* utworzony od nazwy *haeres* – polski odpowiednik podstawy słowotwórczej *dziedzic* jest formacją patronimiczną pochodną od nazwy *dziad* (< psł. *dědъ*) ‘przodek’.

Nazwy abstrakcyjne takie jak *własność* czy *dziedzictwo* o charakterze terminów w ścisłym tego słowa znaczeniu od średniowiecza do końca XVIII wieku odnosiły się do pojęć prawnych, gdyż tzw. prawo rzeczowe było jednym z głównych obszarów regulacji w społeczeństwie feudalnym, które wypracowało ramy konceptualne i symbole językowe odnoszące się do sfery gospodarczej. Polska terminologia ekonomiczna obejmowała pojedyncze nazwy i frazemy, czyli ustabilizowane w danym typie dyskursu kolokacje (zob. Chlebda 2003), których odniesienia mieściły się w polu pojęciowym ‘prawo własności’. Należały do niego m.in. podstawowe i trwałe w polszczyźnie kategorie odnotowane już w SL i następnie w SW i SJPDor, takie jak: *własność*, *posesja*, *dobra*, *majątek*, *substancja*, *dziedzictwo*, *spadek* (*sukcesja*), *kapitał*, *dług*, *pożyczka*, *kredyt*, *weksel*, *podatek*, *transakcja*, *kaucja*, *poręka*, *kupno*, *sprzedaż*, *najem*, *dzierżawa* (*arenda*), *zastaw*, *emfiteuza*, *zakład* (więcej przykładów w: Szczepankowska 2004: 117–192). Wykształcone wówczas terminy można uznać za prawno-ekonomiczne, choć po usamodzielnieniu się nauki o gospodarce jako dyscypliny akademickiej w XIX-wiecznej Europie pojęcia kryjące się za wymienionymi terminami rozważa się głównie w ramach dyskursu ekonomicznego. Ten zaś, choć jest odtąd kształtowany w nowych warunkach gospodarczych, duży zasób leksyki odziedziczył po poprzedniej epoce, w której bogata, w znacznym zakresie internacjonalna terminologia ekonomiczna opiera się na łacińskiej podstawie etymologicznej. Pokazny zasób latynizmów był sukcesywnie (w okresie od XVI do XVIII w.) asymilowany w polszczyźnie, np.:

posesja (> posesor), substancja, sukcesja (> sukcesor), kredyt, transakcja, kaucja, arenda (> arendarz), profesja (> profesjonalista), manufaktura (> manufakturnik), transport, fabryka, produkcja (> produkt), konsumpcja, cyrkulacja (monety, towarów), bank, kurencja / kurs (monety), moneta, ekspens / ekspensa (> ekspensować), procent, prowent, prowizja, percepta, eksportacja, importacja, bilans, komora (celna), ekspedycja (towarów), konfiskacja, tradycja (dóbr), negocjacja (> negocjant), komercja (> komercyjny), kontrakt (> kontrahent), komis (> komisant), remanent, konkurencja, licytacja i in.

Za pośrednictwem łaciny były również przyswajane terminy greckie: *emfiteuza*, *hipoteka*, *monopol* i nazwa samej nauki o gospodarce: *ekonomia*.

Ten słowiański i łaciński substrat polskiej leksyki ekonomicznej został wzbogacony o germanizmy w okresie średniowiecznej kolonizacji ziem polskich przez niemieckich osadników i lokowania osad na prawie magdeburskim. Z niemieckiego zapożyczono nazwy dotyczące zwłaszcza rolnictwa, handlu i rzemiosła, w tym samo słowo *handel*, które dało podstawę formacjom pokrewnym (*handlować, handlowy, handlowny, handlarz*), oraz takie jak: *grunt, folwark, szarwark, lichwa, cech, giełda, jarmark, interes, mennica, koszt, kwit, hurt, rachunek*, a także liczne określenia jednostek miary i wagi, np. *mórg, łut, łaszt, cal, sztuka, para, wi(e)rtel, pur, funt, ce(n)tnar, łan, fura*, oraz danin, opłat i środków pieniężnych: *lenno, cło, myto, czynsz, fracht, weksel, grosz, talar*. Nieliczne przed XIX wiekiem są w polskiej leksyce ekonomicznej zapożyczenia z innych języków niesłowiańskich, głównie z francuskiego, np. *kapitał, kompania, bonifikacja, magazyn, profit, taksa*, i włoskiego: *facienda, kontrabanda, tranzyt, taryfa, bankier, oblig, lir*².

O proporcjach jednostek zapożyczonych w interesującej nas kategorii leksyki staropolskiej może dać pewne wyobrażenie analiza słownictwa zawartego w „Dzienniku Handlowym i Ekonomicznym” (DzHE) – czasopiśmie wydawanym w latach 1786–1791. W wybranym tekście (DzHE 1789, nr 3, s. 83–96) o zasobie 1680 wyrazów można się doliczyć 74 jednostek o znaczeniu ekonomicznym, przy czym wyrazy o tym samym rdzeniu, choć przynależne do różnych kategorii gramatycznych, traktowane są jak jedna kategoria (jednostka etymologiczna). Słowa rodzime stanowią w tym zbiorze 47 jednostek różnordzennych, łacynizmy – 18, germanizmy – 4, italianizmy – 3, galicyzmy – 2.

Współczesna polska terminologia ekonomiczna obsługująca dyskurs o gospodarce jest związana z kapitalistyczną formacją społeczno-gospodarczą, zapoczątkowaną w Europie przez rewolucję przemysłową w Anglii (w XVIII wieku). Na XIX wiek przypada także wyodrębnienie się ekonomii jako samodzielnej dyscypliny akademickiej w Europie i świadome kształtowanie metajęzyka tej dyscypliny na podstawie naukowych teorii społeczeństwa i gospodarki. Polski dyskurs o gospodarce asymilował wówczas wiele terminów obcych, zwłaszcza z języków: francuskiego, włoskiego i niemieckiego. Z niemieckiego pochodzą używane w ówczesnej prasie codziennej (zob. Nowowiejski 1996: 265–334) spolszczone nazwy czynności, osób i dokumen-

² Rozstrzygnięcia dotyczące pochodzenia przytoczonych w tekście zapożyczeń (języka źródłowego) przyjęto za słownikiem W. Doroszewskiego (SJPDor), który zawiera wiele terminów ekonomicznych, także tych, które są w nim kwalifikowane jako jednostki historyczne (dawne i wychodzące z użycia), a także za autorami opracowań, które zostały przywołane w tekście. Dodatkowo pochodzenie nowszych zapożyczeń zweryfikowano we współczesnym słowniku wyrazów obcych (SWO), a jednostek przejętych w okresie staropolskim – w słowniku etymologicznym (SEJP). Wskazanie języka źródłowego służy tutaj jedynie kategoryzacji elementów niesłowiańskich w polskiej leksyce ekonomicznej na poszczególnych etapach jej rozwoju. Analiza etymologiczna poszczególnych nazw (z wykorzystaniem szerszej literatury przedmiotowej, w tym leksykograficznej) może być przedmiotem osobnego opracowania.

tów związanych z obrotem handlowym i operacjami finansowymi, np.: *anszlag*, *buchalteria* (*buchalter*), *bankocetel*, *banknot*, *forszus*, *gotsfenig*, *ibertrag*, *makler*, *fach* (*fachman*), *marka* oraz liczne chrematonimy, tj. nazwy instytucji finansowych (towarzystw, banków i urzędów celnych): *Bankverein*, *Länderbank*, *Reichsbank*, *Landszafta*, *Celbuda*, *Taxamt*, *Kantor*, *Pakhof*. Odnotowano również germanizmy negatywnie wartościujące pewne zjawiska ze sfery aktywności gospodarczej, np.: *geszeft* 'nieuczciwy interes, szwindel', *gründer* 'spekulant, zwłaszcza giełdowy', *szwindel* 'oszustwo', *szwarcować* 'przemycać'. Znamienne jest jednak to, że tylko nieliczne z tych XIX-wiecznych germanizmów przetrwały do dzisiaj w polszczyźnie (m.in.: *spekulant*, *banknot*, *makler*, *kantor*, *ryczałt*, *rabat*, *fach*).

Inaczej rzecz ma się z XIX-wiecznymi zapożyczeniami z języków romańskich: francuskiego i włoskiego, w większości zachowanymi do dziś w polskiej leksyce ekonomicznej. Na podstawie badań publicystyki (zob. Szczepankowska 2020) można stwierdzić, że wśród niesłowiańskich elementów, które zostały zasymilowane w tym okresie, galicyzmy obok germanizmów stanowią grupę najliczniejszą w polskiej terminologii ekonomicznej. Obok poświadczonych w SW i SJPdor form spolszczonych pod względem fonetycznym (i graficznym) oraz fleksyjnym, takich jak: *stagnacja*, *amortyzacja*, *eskonto* / *eskonta*, *portfel*, *bilon*, *kupon*, *dewizy*, *hossa*, *bessa*, *bon*, *abonament* (w tym jednostki miary i wagi: *bilion*, *milion*, *metr*, *centymetr*, *milimetr*, *tona*), mamy też trudniejsze do zidentyfikowania neosemantyzmy, czyli utrwalone w polszczyźnie zapożyczenia z łaciny, które przybrały nowe (ekonomiczne) znaczenia pod wpływem pokrewnych galicyzmów mających sens ekonomiczny (np. *akcja*, *obligacja*, *dywidenda*, *protekcja*, *asygnata*, *deficyt*, *spekulacja* i in.). Właściwe zapożyczenia formalno-semantyczne, tj. adaptowane do polskiego systemu fonologicznego i fleksyjnego, nie ukazują w pełni skali interferencji języka francuskiego, który odgrywał wówczas rolę wzorcotwórczą (zob. Walczak 1986), dostarczając polszczyźnie wielu terminów asymilowanych głównie poprzez dosłowne tłumaczenia (repliki morfologiczne i frazeologiczne), np.: *finanse publiczne* – fr. *finances publiques*, *jednostka monetarna* – fr. *unité monétaire*, *siła produkcyjna* – fr. *force productive*, *rachunek bieżący* – fr. *compte-courant*, *kredyty ruchome* – fr. *crédit mobilier*. Mniej obfitą, lecz zauważalną warstwę romanizmów w leksyce ekonomicznej XIX wieku stanowiły zapożyczenia z języka włoskiego, przeważnie zachowywane w postaci oryginalnej i należące do zasobu internacjonalizmów, np.: *saldo*, *pari* / *al pari*, *franco* (> *frankować*, *frankowany*), *brutto* / *netto* oraz przyswojone: *dyskonto*, *firma*, *waluta*. Nieliczne spolszczone italianizmy podlegały najpierw asymilacji w języku francuskim (niekiedy też niemieckim), przy czym niektóre zapożyczone słowa występują zarówno w formie oryginalnej, jak i zasymilowanej (tylko pod względem fonetycznym lub także fleksyjnym), np. *agio* / *azio* (dop. *azia*) < fr. *agio* < wł. *aggio* 'naddatek' ('dopłata różnicy przy zamianie pieniędzy, mienne, napłata, przyplata'), *disconto* lub *dyskonto*, *incasso* / *inkasa*, *tranzito* albo *tranzit* / *tranzyt* (niem. *Tranzit*). W asymila-

cji zapożyczeń widać trwałą tendencję do tworzenia gniazd słowotwórczych wokół asymilowanych rzeczowników, tj. tworzenia formacji werbalnych i adiektywnych, np. *dyskontowy, dyskontować; inkasowanie, inkasent; tranzytowy, walutowy*.

W wybranym tekście publicystycznym z 1871 r. (Mer 1871 nr 3, s. 2–4) na ogólną liczbę 149 ekonomizmów leksykalnych 84 stanowią jednostki rodzime, 31 – latynizmy, po 11 nazw – galicyzmy i germanizmy, 5 – italianizmy, 4 – anglicyzmy; pojedyncze zapożyczenia pochodzą z języka rosyjskiego, arabskiego i greckiego. Widać zatem dość znaczny przyrost galicyzmów i germanizmów w stosunku do stanu z końca XVIII wieku. W XIX wieku wzbogaciło się również rodzime słownictwo dotyczące handlu w wyniku derywacji i specjalizacji znaczeniowej potocznych określeń (por. Pihan-Kijasowa 2012), w tym dyferencjacji znaczeniowej dubletów słowotwórczych, takich jak: *pokup / wykup / zakup / skup*. Płaszczyzną hiponimii rozbudowano o wyrażenia z przymiotnikami tworzonymi od rzeczownikowych podstaw rodzimych lub obcych, typu: *gospodarstwo wiejskie / społeczne, płody rolnicze, kredyt rzeczowy, instytucja kredytowa, pożyczka premiowa, obroty giełdowe, zapas metaliczny, papiery wartościowe, bilety bankowe* itp. Stałą tendencją jest specjalizacja znaczeniowa czasowników odnoszonych w podstawowym zakresie do operacji fizycznych o różnym ukierunkowaniu przestrzennym sygnalizowanym za pomocą przedrostków. Czasowniki takie, podobnie jak jednostki werbalne o znaczeniu ‘mieć’ – ‘dawać’ – ‘brać’, zyskują znaczenie ekonomiczne w kontekście ustalonych terminów, np. *przełać środki na konto, kapitał / gotówka napływa / odpływa / ucieka, zebrać / oddać / odprowadzić składkę / podatek, udzielić zaliczenia / pożyczki*. Specjalizacji i terminologizacji towarzyszy zazwyczaj konkretyzacja pojęciowa: substancywizacja połączona z derywacją sufiksálną (np. *kapitał wpływa > wpływanie kapitału*), a następnie reifikacja i zarazem nadawanie policzalności odczasownikowym derywatom wstecznym: *wpływ kapitału > wpływy*; podobnie: *przekaz / przelew pieniędzy > przekazy / przelewy; zysk / obrót pieniężny > zyski / obroty* itp.

Na przełomie XIX i XX wieku zaznaczył się wpływ języka angielskiego na polski dyskurs ekonomiczny wraz z intensywnym upowszechnianiem instytucji i pojęć związanych z rozwojem gospodarki wolnorynkowej, w której coraz większą rolę odgrywały Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Interferencje leksykalne miały głównie charakter cytatów używanych w opisie realiów brytyjskich lub amerykańskich. Już na początku XIX wieku zasymilowano w polszczyźnie nazwę *budget* (ang. *budget*), a następnie angielskie nazwy środków płatniczych i jednostek miary, np.: *funt szterling, szyling, suweren, dolar, czek, warrant* (‘dowód złożenia towaru’), *akr, galon, buszel* (zob. SW); na przełomie XIX i XX wieku przyswojono wraz z nazwami pojęcia *biznesu, strajku, trustu, bojkotu*. Szerszy napływ został jednak zahamowany po 1945 roku. Okres powojenny, kiedy w Polsce zapanowała centralnie sterowana gospodarka socjalistyczna, zerwał ciągłość instytucji i praktyk w rozwoju gospodarczym oraz w ewolucji leksyki ekonomicznej. Pomijam ten okres (wymagałby

osobnych badań) w kontekście rozważania tendencji w badanej kategorii słownictwa, ponieważ wprowadzone wówczas zmiany (także na płaszczyźnie językowej) nie były podtrzymywane po 1989 roku. W ostatnim 30-leciu polskie słownictwo ekonomiczne zostało na powrót zdominowane przez terminy odnoszące się do instytucji i praktyk gospodarki wolnorynkowej, kształtujące się pod intensywnym wpływem języka angielskiego³.

Warto ustalić, jak w losowo wybranym tekście (Raport 2021) reprezentującym współczesny dyskurs ekonomiczny przedstawia się udział ekonomizmów o źródłosłowie obcojęzycznym. W 5-stronicowym artykule (liczącym 1680 wyrazów) naliczono 133 jednostki leksykalne o znaczeniu ekonomicznym. Wśród nich nazwy o podstawie rodzimej (prasłowiańskiej) przynależą do 82 rodzin wyrazowych, łacizmy stanowią w tym samym zbiorze 25 leksemów o różnych rdzeniach, galicyzmy – 10; greczyzmy – 6; germanizmy – 4, italianizmy – 4. Zasymlowane zapożyczenia z języka angielskiego to zaledwie 2 przymiotniki utworzone od rzeczowników: przy-swojonej w XIX w. nazwy *dolar* i nowej *benchmark*. Pojawiają się jednak również, podobnie jak w XIX wieku, wyrażenia cytowane w postaci oryginalnej (wyróżniam je niżej kursywą): podawane często jako swoiste wyjaśnienia nowo wprowadzanych terminów tłumaczonych z języka angielskiego, np.:

akcje niezajdujące się w wolnym obrocie (*non-free float*);

Co więcej, redukcja wagi Polski zwiększa ryzyko traktowania naszego kraju przez fundusze inwestycyjne jako tzw. błędu odwzorowania (*tracking error*);

inwestycja w indeks *MSCI Emerging Markets IMI* (rynkı wschodzące) czy *MSCI World IMI* (rynkı rozwinięte).

Tego rodzaju interferencje w wypowiedziach wzmacniają efekt postrzegania angielszczyzny jako języka silnie wpływającego na polski dyskurs ekonomiczny, zwłaszcza że w wersji oryginalnej zapisywane są liczne chrematonimy (np. *MSCI Emerging Markets*, *MSCI Poland IMI*), w tym akronimy (skrótó nazw), które można potraktować jako ukryte cytowania, gdyż ich podstawą są pełne nazwy w języku angielskim. Poza tym trzeba zauważyć obecność licznych replik frazeologicznych, tj. nowych kolokacji, które są rezultatem dosłownego tłumaczenia angielskich wyrażen i zwrotów. Zestawienia takie dzięki przekazom medialnym szybko się upowszechniają i mają w dużej mierze charakter internacjonalizmów (zob. Szczepankowska 2019); składają się jednak z wyrazów zadomowionych od dawna w polszczyźnie i wykazujących różnojęzyczny rodowód. W analizowanym tekście, dotyczącym funkcjonowania rynków akcji, są to terminy takie jak: *fundusz inwestycyjny*

³ Zapożyczeniom angielskim w polszczyźnie poświęcono wiele opracowań (szersza literatura w: Mańczak-Wohlfeld 2006), lecz mniej w interesującym nas kontekście ekonomizmów leksykalnych (zob. Szczepankowska 2019).

(ang. *investment fund*), rynek akcji (ang. *stock market / stock exchange*), indeks giełdowy (ang. *stock index / market index*), rynek kapitałowy (ang. *capital market*), kapitał portfelowy (ang. *portfolio investment*). Składniki tego rodzaju kolokacji mają źródło łaciński, np.: *akcja* (*akcjonariusz, akcjonariat*), *obligacja, fundusz, inwestycja* (*inwestować, inwestycyjny, inwestor*), *indeks* (*indeksowy*), *emerytura* (*emerytalny*), *agencja, walory, aktywa, pasywa, koniunktura*; grecki: *polityka, kryzys, demografia, ekonomia* (*ekonomiczny, ekonomista*), *papiery, prognoza* (*prognozować*); niemiecki: *giełda* (*giełdowy*), *rynek, krach, hurt* (*hurtowy*); francuski: *kapitał, (kapitałowy), globalny, portfel* (*portfelowy*), *debiut, parkiet, hossa, finanse* (*finansowy*), *rezerwa*; włoski: *firma, konto* (*dyskonto*), *brutto, ryzyko*. Niektóre człony określane lub określające połączeń tłumaczonych z angielskiego są słowami rodzimymi, zyskującymi w nowym kontekście znaczenie wyspecjalizowane, np.: *ład korporacyjny* (ang. *corporate governance*), *wyniki inwestycyjne* (ang. *investment results*), *czynnik ryzyka* (ang. *risk factor*), *rynk wschodzące* (ang. *emerging markets*). Jeśli zatem weźmiemy pod uwagę cytaty, akronimy i kalki frazeologiczne, to można doliczyć się co najmniej 27 interferencji języka angielskiego w badanej próbie leksykalnej liczącej 133 jednostki tekstowe. Język angielski kształtuje więc dzisiaj z dużą intensywnością polski (i międzynarodowy) dyskurs ekonomiczny, lecz dostarcza przede wszystkim nowych pojęć i narzuca wzorce ich symbolizacji, replikowane, lecz wypełniane utrwalonym w polszczyźnie od dawna materiałem leksykalnym: rodzimym, grecko-łacińskim, germańskim i romańskim.

Pomimo stałego zasobu morfemów rdzennych udział słów rodzimego pochodzenia jest zwiększany w kategorii leksyki ekonomicznej w wyniku derywacji oraz neosemantyzacji wynikającej z rozszerzenia metaforycznego kategorii leksykalnych. Zauważalna w porównaniu z wcześniejszymi okresami rozwoju leksyki ekonomicznej, a zwłaszcza jej używania w publicystyce, jest obecność licznych skrótowców; obserwowana jest także tendencja do pluralizacji terminów. Użycie rzeczowników dewerbalnych (zarówno wstecznych, jak i sufiksalnych) w liczbie mnogiej jest charakterystycznym skutkiem konkretyzacji takich ogólnych kategorii jak: *udziały, przelewy, odpływy, obroty, wzrosty, dochody, spadki, składki, spółki*. Rodzime i obce formy pluralne (np. *środki finansowe, ryzyka inwestycyjne, papiery wartościowe, fundusze aktywne / pasywne, debiuty giełdowe*), w tym *pluralia tantum* (*finanse, aktywa / pasywa*), to zauważalny przejaw specjalizacji znaczeniowej.

Reasumując, należy stwierdzić, że udział zasymilowanych elementów niestowiańskich w zbiorze leksyki ekonomicznej w tekstach publicystycznych o porównywalnym rozmiarze wynosi: w końcu XVIII w. na ogólną liczbę 74 ekonomizmów – 27 (36,48%); w II połowie XIX w. na 149 jednostek – 64 (42,95%); w tekście współczesnym natomiast na 133 jednostki – 49 (36,84%). Największa zatem asymilacja niestowiańskich elementów w polskiej leksyce ekonomicznej nastąpiła przejściowo w XIX wieku. Od początku XX w. napływ ten został jednak zredukowany (zwłaszcza

w zakresie latynizmów i germanizmów) do poziomu z końca XVIII wieku; współczesne interferencje angielskojęzyczne dostarczają głównie wzorców konceptualizacji i stymulują – podobnie jak latynizmy w okresie staropolskim i galicyzmy w XIX wieku – rozwój ekwiwalentów tłumaczeniowych (przejściowo wspomaganych cytataми w języku oryginału), w tym neosemantyzmów i neologizmów frazeologicznych opartych na rodzimym (słowiańskim) i łaćńskim substracie morfologicznym.

Bibliografia

- Chlebda, W. 2003. *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*. Łask: Oficyna Wydawnicza „Leksem”.
- Dubisz, S. 2015. Rozwój słownictwa w dziejach języka polskiego – zarys problematyki. *Poradnik Językowy* z. 4, s. 7–28.
- Młynarczyk, E. 2010. *Polskie słownictwo handlowe XVI i XVII wieku (na materiale krakowskich ksiąg praw miejskich i lustracji królewskich)*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej.
- Mańczak-Wohlfeld, E. 2006. *Angielsko-polskie kontakty językowe*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Nowowiejski, B. 1996. *ZapóŹczenia leksykalne z języka niemieckiego w polszczyŹnie XIX wieku*. Białystok: Dział Wydawnictw Filii UW.
- Pihan-Kijasowa, A. 2012. *Słownictwo z zakresu handlu w prozie Bolesława Prusa (na tle XIX-wiecznej leksyki handlowej): studia*. Poznań: Wydawnictwo „Sorus”.
- SEJP – Boryś, W. 2005. *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- SJPDor – Doroszewski, W. red. 1958–1969. *Słownik języka polskiego*, t. 1–11. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SL – Linde, S.B. 1807–1814. *Słownik języka polskiego*, t. 1–6. Warszawa: Drukarnia XX. Pijarów.
- Sstp – Urbańczyk, S. red. 1953–2002. *Słownik staropolski*, t. 1–11. Wrocław–Warszawa–Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
- SW – Karłowicz, J. i in. 1900–1927. *Słownik języka polskiego (tzw. Słownik warszawski)*, t. 1–8. Warszawa: Nakł. prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego.
- SWO – Sobol, E. red. 1996. *Słownik wyrazów obcych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Szczepankowska, I. 2004. *Język prawny I Rzeczypospolitej w „Zbiorze praw sądowych” Andrzeja Zamoyskiego*, cz. I: *Pojęcia prawne*, cz. II: *Wypowiedzi normatywne*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Szczepankowska, I. 2019. Internacjonalne kolokacje jako składniki dyskursu kapitalistycznego i ich recepcja we współczesnej polszczyŹnie. *Poradnik Językowy* z. 5, s. 7–19.
- Szczepankowska, I. 2020. ZapóŹczenia leksykalne z języków romańskich w polskiej publicystyce ekonomicznej drugiej połowy XIX wieku. *Białostockie Archiwum Językowe* 20, s. 317–331.
- Walczak, B. 1986. Galicyzmy w polszczyŹnie na tle historii związków polsko-francuskich. *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN* 32, s. 291–297.
- Zajda, A. 1979. *Nazwy staropolskich powinności feudalnych danin i opłat (do 1600 roku)*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Źródła internetowe

- DzHE – *Dziennik Handlowy y Ekonomiczny: Zawierający w sobie wszystkie okoliczności, Pisma, Uwagi, y Myśli Patryotyczne do Handlu Fabryk i Ekonomiki ściągający się*; wyd. w Warszawie w latach 1786–1791. Online: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/publication/323822> [dostęp: 22.03.2020].
- Mer – *Merkury: dodatek tygodniowy do Ekonomisty*, wyd. w Warszawie w latach: 1865–1871. Online: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/publication/504973> [dostęp: 30.11.2018].
- Raport 2021 – Zieliński, M. 2021. *Raport FOR: Przekształcenie OFE doprowadzi do ucieczki kapitału z polskiej giełdy?* Online: <https://biznes.interia.pl/raporty/raport-ofe/aktualnosci/news-raport-for-przekształcenie-ofe-doprowadzi-do-ucieczki-kapita,nId,5166704> [dostęp: 15.04.2021].

Economic lexis in the Polish language: development dynamics and extent of the influence of non-Slavic languages

Summary

The subject of the observation is the Polish economic lexis used in the discourse on economy: agriculture, industry, trade, and financial operations. Its present composition, with a considerable share of borrowings from English, is an effect of the development of the capitalist socioeconomic formation. New symbols have layered on top of the abundant lexical substratum composed of native units as well as Germanisms and Latinisms, including those of Greek provenance, which has been gradually enriched over the centuries. The aim of the analysis is to identify the development trends in the lexical layer that have evolved into the current Polish economic discourse, with a particular focus on the dynamics, extent, and nature of foreign-language influences. The statistical comparison of the lexical resource of three journalistic texts of similar volumes, representative of successive periods of the development of the economic discourse in the Polish language, permits the ascertainment that the broadest assimilation of non-Slavic components into the Polish economic lexis took place in the 19th century.

Keywords: Polish language – evolution of economic lexis – foreign-language influences.

Trans. Monika Czarnecka

Justyna Kobus

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

jusper@amu.edu.pl

ORCID: 0000-0002-4094-2743

NAZWY PTAKÓW DZIKO ŻYJĄCYCH W DAWNYCH I WSPÓŁCZESNYCH MATERIAŁACH DIALEKTOLOGICZNYCH Z WIELKOPOLSKI

Leksyka przyrodnicza języka mówionego mieszkańców wsi jest tematem, który współcześnie należy do rzadko podejmowanych. Także wcześniejsze pokolenia dialektologów nie zbadały kompleksowo tego jakże obszernego pola tematycznego.

W artykule skoncentruję się wyłącznie na nazwach ptaków dziko żyjących w materiałach dialektologicznych z Wielkopolski, zawężając przy tym teren analiz do okolic powiatu poznańskiego, gminy Pobiedziska, gdzie w ostatnim czasie zakończyliśmy projekt edukacyjny dotyczący pozyskiwania słownictwa z pola tematycznego PRZYRODA¹.

Zasadniczo artykuł ten nie dotyczy teorii pola tematycznego, ale warto poczynić uwagę, że nazwy ptaków były uwzględniane przez językoznawców badających siatkę leksykalno-semantyczną polszczyzny. Ptaki, w zależności od koncepcji badacza i przyjętej metodologii, tworzą podpole w szeregu powiązań logicznych, semantycznych, intuicyjnych etc.; przykładowa siatka powiązań, poczynawszy od jednostki najniższej, może wyglądać tak: ptaki > zwierzęta > świat > ja wobec natury > ja wobec tego, co poza mną (Markowski 1992) bądź: ptaki > świat zwierząt > człowiek i przyroda (Batko-Tokarz 2019) i in.².

Nas jednak interesują tu nazwy ptaków funkcjonujące w języku mieszkańców wsi. Dotychczasowe badania przedmiotu obejmują literaturę językoznawczą historyczną, ogólnopolską i dialektologiczną – w dziełach starszej daty zestawiane są

¹ Od 2019 r. dialektologiczno-etnograficzne projekty edukacyjne są realizowane przez Pracownię Dialektologiczną UAM m.in. we współpracy ze Szkołą Podstawową im. Kazimierza Odnowiciela w Pobiedziskach i Towarzystwem Miłośników Pobiedzisk. W 2022 r. zakończyliśmy projekt poświęcony nazwom przyrodniczym.

² Uwagi na temat pola leksykalnego nazw ptaków znaleźć można także w opracowaniach: Cygał-Krupa 1986; Miodunka 1980 i in.

materiały z tych trzech odmian języka polskiego. I tak, Janusz Strutyński na podstawie materiałów od XIV w. do 1958 r. opracował monografię poświęconą nazwom ptaków polskich (Strutyński 1972). Badacz opisał „wyrazy staropolskie i ogólnopolskie, wyrazy gwarowe oraz terminologię ornitologiczną” (Strutyński 1972: 8), ich etymologię i rozwój fachowej terminologii ornitologicznej na przestrzeni wieków. Opisywane nazwy gwarowe badacz zaczerpnął z XVIII- i XIX-wiecznych prac przyrodniczych (w tym ornitologicznych) oraz SGPKar i kartoteki MAGP i SGP PAN w Krakowie – ostatnie dwa źródła nie zawierają zbyt bogatej dokumentacji wielkopolskiej, por. np. Karaś 2011: 95–96; Sierociuk 2019: 4–12; Sierociuk 2021: 289–305.

Nazwy ptaków udomowionych były przedmiotem zainteresowania Haliny Horodyskiej, która opisała nazwy drobiu na Warmii i Mazurach w monografii z 1958 r. (Horodyska 1958 i później: Horodyska-Gadkowska 1967), a następnie we współautorskim artykule z Sofją Pożarickają zebrały nazwy kaczki w językach słowiańskich (Horodyska, Pożarickaja 1959: 115–119). Nad nazwami własnymi zwierząt udomowionych, w latach 80. i 90. XX w., prace badawcze prowadził Stefan Warchoń. Badacz skoncentrował się początkowo na eksplorowaniu terenu Lubelszczyzny (Warchoń 1986, 1993a). Mając na uwadze również publikowany materiał słowiański, obejmujący nazwy własne zwierząt domowych, w 1993 r. S. Warchoń opublikował *Kwestionariusz do badania zoonimii ludowej w Polsce (na tle słowiańskim)* (Warchoń 1993b; zob. także Warchoń 1989).

Układ kwestionariusza przedstawia się następująco: I. Nazwy własne ssaków: 1) konie, 2) krowy i byki, 3) woły, 4) psy, 5) koty, 6) owce, 7) kozy, 8) króliki, 9) świnie, 10) nutrie, 11) inne. II. Nazwy własne ptaków: 1) kury, 2) gęsi, 3) kaczki, 4) indyki, 5) gołębie, 6) inne (np. ptaki orientalne, hodowane w specjalnych klatkach) (Warchoń 1989: 292).

Nazwy zwierząt domowych były przedmiotem badań także innych badaczy, np. Wróbel 1991.

Przegląd pozostałej literatury dialektologicznej związanej z leksyką przyrodniczą ujawnia dość duże rozproszenie pod względem terenowym i tematycznym. Najczęściej można znaleźć publikacje poświęcone nazwom botanicznym, natomiast znacznie trudniej doszukać się opracowań odnoszących się do nazw zwierząt, szczególnie tych dziko żyjących³. Dorobek dialektologiczny w tym zakresie obejmuje nieliczne monografie oraz artykuły, które mniej lub bardziej kompleksowo podejmują temat gwarowych nazw zwierząt. Wśród obszerniejszych prac poświęconych nazwom zwierząt (hodowlanych i dzikich) należy wymienić m.in. *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. III: *Świat zwierząt* autorstwa Haliny Pelcovej (Pelcowa

³ Pisząc o zwierzętach, mam na myśli całe królestwo zwierząt, obejmujące wszystkie kręgowce i bezkręgowce. Zastrzeżenie to czynię z uwagi na fakt, że niektórzy językoznawcy stosują nazwę *zwierzęta* w znaczeniu ‘ssaki’, por. Adamowski, Bartmiński, Niebrzegowska 1995; Wróbel 1991.

2015), Macieja Raka *Językowo-kulturowy obraz zwierząt utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza* (Rak 2007), monografię Very T. Kolomiec zawierającą m.in. polskie gwarowe nazwy ryb *Proischozdenie obščeslawjanskich nazvanij ryb* (Kolomiec 1983) albo Wandy Budziszewskiej *Słowiańskie słownictwo dotyczące przyrody żywej* (Budziszewska 1965). Nie sposób pominąć szeregu artykułów w całości lub części wykorzystujących polski materiał gwarowy, np. dotyczący nazw ryb – Strutyński 1986, traktujących o nazwach motyla – Budziszewska 1983–1985, o nazwach ssaków i ptaków Smyl 1965: 145–153; Zaręba 1953: 30–35 i Zaręba 1963; Bańkowski 1987; Boryś 1963: 57–85; Zierhoffer 1961: 266–267, o głosach zwierząt i/lub zawołaniach na nie – Osipowicz 1893: 174–175; Zaręba 1958: 31–42; Strutyński 1965: 85–117; Grabowiecka 1997: 57–68, czy o wyrazach pejoratywnych związanych ze zwierzętami – Kempf 1989: 125–144; Steffen 1986: 336–340; Sojka-Masztalercz 2010: 11–24 i in., np. Gura 1988; Kobus 2020: 201–211; Kobus 2022: 15–24. Dostępne są także opracowania o charakterze etnolingwistycznym, np. Adamowski, Bartmiński, Niebrzegowska 1995: 135–178; Haras 1995; Lewandowski, Radkiewicz 1991; Kielak 2020 i in.

W wielkopolskich publikacjach dialektalnych niewiele jest tekstów poświęconych wyłącznie nazwom przyrodniczym, szczególnie zaś dotyczących zwierząt. Materiały były pozyskiwane i opisywane dość wybiórczo (wybrane nazwy gatunkowe, np. Kaczmarek 1957: 55–62; Kaczmarek 1960: 45–50), choć metodycznie, najpierw przez Adama Tomaszewskiego (kilkadziesiąt różnych nazw roślin i zwierząt), następnie przez zespół *Atlasu języka i kultury ludowej Wielkopolski* (AJKLW), który opracował finalnie 54 mapy z nazwami zwierząt dziko żyjących i dwa komentarze bez map.

Nazwy ptaków, pod względem dociekań dialektologicznych, nie były traktowane w wyjątkowy sposób, poza nielicznymi publikacjami, takimi jak artykuł Leona Kaczmarka o rozprzestrzenieniu nazw wilgi w Wielkopolsce w stosunku do badań Kazimierza Nitscha – zob. Kaczmarek 1957: 55–62 – czy krótkiego artykułu Karola Zierhoffera o nazwach szpaka w językach słowiańskich (Zierhoffer 1961: 266–267). Niewielki podrozdział dotyczący nazw zwierząt w Kramsku koło Konina zamieścił także w swojej monografii Piotr Bąk (Bąk 1960: 72–73) – wymienił 34 nazwy lokalnych ptaków⁴.

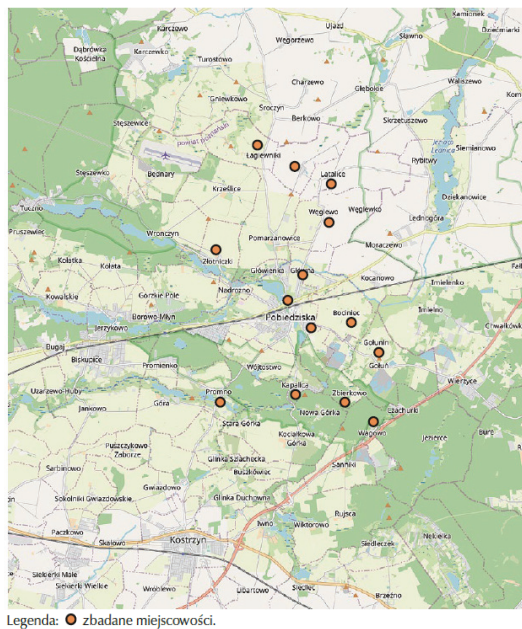
Dla badanego obszaru istotne będą trzy grupy źródeł: kartoteka Adama Tomaszewskiego (lata 30. XX w.), materiały AJKLW oraz eksploracje po 2000 r., nazywane roboczo WSR (tu głównie WSR-Pob-2).

⁴ P. Bąk wymienił następujące gatunki ptaków (znaczenia podają za autorem, przy wyrazach objaśnionych w monografii; zapis oryginalny): *boćon*, *χudek* 'dudek', *ćojka*, *drożż*, *żika gyś*, *żika kačka*, *żiki goyomb*, *gapa*, *gil*, *iaskujka*, *jastšomb goyymboż*, *jastšomb kużaj*, *kacperek* 'derkacz', *kofka*, *kruk*, *kukujka*, *pliščka*, *prukofka* 'turkawka', *pučka*, *śikora*, *skowronek*, *śyovik*, *sujka*, *sroka*, *srokoč*, *špok*, *tšnodeł*, *vrubel*, *vyviovuga* / *vyvelga*, *żinćou* 'dziecioł', *żompka* 'zięba', *zvurtec*, *żouyna*, *żorof* (Bąk 1960: 72–73).

Przed wojną A. Tomaszewski uzyskał kilkanaście różnych wielkopolskich nazw ptaków, w AJKLW zaś odnajdziemy 14 map poświęconych głównie fonetyce, rzadziej fleksji nazw zwierząt, w tym 10 dotyczących nazw ptaków. Badania przeprowadzone współcześnie w gminie Pobiedziska dostarczyły materiału językowego dotyczącego 52 nazw lokalnie występujących ptaków⁵. W dalszej części artykułu będę się także odwoływać do poświadczeń zawartych w SGPod i w słownikach amatorskich SGBis, SGBukG, SGJar, SGJut, SGPał. Wymienione grupy źródeł dają wyobrażenie o funkcjonowaniu gwarowych nazw ptaków w Wielkopolsce, ale i skłaniają do wyciągnięcia różnorodnych wniosków.

Materiał źródłowy, który będę przytaczać w artykule, pochodzi ze wspomnianych już trzech grup źródeł, zróżnicowanych pod względem czasu i sposobu pozyskania⁶. Wszystkie przykłady zostały zebrane na obszarze środkowej Wielkopolski, z terenu, który współcześnie zajmuje gmina Pobiedziska (pow. Poznań) i dotyczą nazw ptaków dziko żyjących.

Ryc. 1. Siatka współczesnych punktów badawczych (WSR-Pob-2: 12)



Źródło: www.openstreetmap.org.

⁵ Współczesne materiały terenowe pozyskiwane są zgodnie z metodą przyjętą w Pracowni Dialektologicznej UAM, czyli na podstawie kwestionariusza tematycznego, utrwalania fonograficznego (dyktafon), uwzględnienia informatorów zróżnicowanych pod względem pokoleniowym.

⁶ Załączona do artykułu mapa zbadań miejscowości w ramach WSR-Pob-2 zawiera 14 punktów badawczych, w artykule zaś przywołano materiał z 8 miejscowości. Nie ma tu danych z Kapalicy, Latalic, Polskiej Wsi i Zbiorkowa.

Przejdźmy zatem do analizy materiału.

Nazwy ogólnej *ptak* nie notuje się w AJKLW. W materiałach przedwojennych na badanym terenie zapisano natomiast nazwę *ptak* w dwóch wariantach fonetycznych *ptok* (Pob) / *pto^uk* (Łag), współcześnie zaś zarejestrowano jedynie wymowę ogólnopolską – *ptak*. Zastosowana metoda odpytywania sprawiła, że informatorzy mogli podzielić się swoją wiedzą na temat typów ptaków ze względu na tryb życia, zamieszkiwany ekosystem lub sposób zdobywania pokarmu, stąd określenia: *drapieżny, nocny, wodny*. Materiał współczesny wykazał także tendencję informatorów do zdrabniania nazwy ogólnej – wiele osób stosowało wymiennie wyraz *ptak* i *ptaszek*.

Nazwy gatunkowe można analizować na kilka sposobów. Nie jest mi wprawdzie znany klucz, względem którego A. Tomaszewski pytał o takie, a nie inne gatunki ptaków, jednak jest zrozumiałe, że o te same i inne pytano także podczas badań do AJKLW. Na omawianym terenie nie ma jednak ani jednej nazwy ptaka, która pojawiłaby się zarówno w materiałach Tomaszewskiego, jak i w atlasie. Zestawmy zatem nazwy powtarzające się, po pierwsze, w materiałach współczesnych i u Tomaszewskiego, po drugie, w materiałach współczesnych i w AJKLW.

1. Materiały współczesne (WSR-Pob-2) i materiały Adama Tomaszewskiego (AT):
 - WSR-Pob-2: *bocian* (Boc) (Głn) (Głw) (Łag) (Pob) (Prm) (Wag) (Węg) / *bociek* (Łag) – AT: *bocian* (Pob) (Łag),
 - WSR-Pob-2: *geⁿś* (*dzika geⁿś*) (Boc) (Głn) (Głw) (Łag) (Pob) (Prm) (Węg) / *geⁿgawa* (Łag) – AT: *gęś* (Łag) (Pob),
 - WSR-Pob-2: *kukułka* (Boc) (Głn) (Głw) (Łag) (Prm) (Wag) (Węg) / *zuzula* (Boc) – AT: *kukawka* (Pob).

Dane leksykalne wskazują na zbieżność nazw *bocian* oraz *gęś*. Współcześnie podano także wariant *bociek* jako nazwę synonimiczną dla *bociana* oraz nazwę *geⁿgawa* oznaczającą konkretny gatunek gęsi – gęś gęgawę (*Anser anser*), szczególnie często spotykaną w okolicy podczas lotów sezonowych i gniazdowania.

Interesująco przedstawia się zestawienie nazw kukułki – Tomaszewski notował tu *kukawkę*, dziś natomiast obok nazwy ogólnej *kukułka* jeden informator podał formę *zuzula*. Współcześnie badane osoby poświadczyły żywotność przesądu, że kto usłyszy kukanie kukułki, powinien mieć przy sobie choćby grosz, by zapewnić sobie bogactwo⁷.

2. Materiały współczesne (WSR-Pob-2) i materiały AJKLW (AJKLW):
 - WSR-Pob-2: *czajka* (Łag) (Węg) – AJKLW: *čojka* ‘czajka’ (m. 202),
 - WSR-Pob-2: *jaskółka* (Boc) (Głn) (Łag) (Pob) (Prm) (Wag) (Węg) / *grzebielucha* (Łag) (Węg) / *jerzyk* (Łag) (Węg) – AJKLW: *jaskółka* (m. 200) *ĵaskůłka* ‘jaskółka’,

⁷ P. Bąk także odnotował informację o przesądzie związanym z kukaniami kukułki, lecz dotyczy on ciągłości życia: „[...] kto kukułki *dočeko, tyn ješče pożyje*.” (Bąk 1960: 72).

- WSR-Pob-2: *jastrzo^mb* (Boc) (Głn) (Prm) (Węg) / *gołe^mbiarz* [*gołe^mbiorz*, *goły^mbiorz*] (Boc) (Węg) – AJKLW: *jaščŭmp* ‘jastrząb’ (m. 205, m. 206, m. 207),
- WSR-Pob-2: *kuropatwa* (Boc) (Łag) (Prm) (Węg) – AJKLW: *kuropatva* ‘kuropatwa’ (m. 203),
- WSR-Pob-2: *przepiórka* (Boc) (Prm) (Węg) – AJKLW: *pšepiŭrka* / *pšepiŭrka* ‘przepiórka’ (m. 204),
- WSR-Pob-2: *szpak* (Boc) (Głn) (Głw) (Wag) (Węg) – AJKLW: *skorc* ‘szpak’ (m. 201),
- WSR-Pob-2: *wróbel* (Boc) (Głn) (Głw) (Łag) (Pob) (Prm) (Wag) (Węg) / *wróbelek* (Pob) (Wag) – AJKLW: *vrŭbel* ‘wróbel’ (m. 199).

Nieco więcej wspólnych poświadczeń (7) znajdujemy w zestawieniu materiałów współczesnych z atlasowymi. Pierwszą zauważalną cechą jest zmiana w zakresie fonetyki – poświadczenia WSR-Pob-2 mają fonetykę ogólnopolską. Pod względem leksykalnym obserwujemy kolejne zdrobnienie – *wróbelek*. Szczególną uwagę zwracają trzy nazwy:

– *jaskółka*: pierwsze, co można zauważyć, to fakt, że nazwa jaskółki dawna (AJKLW) i współczesna różnią się jedynie fonetyką. Kolejne spostrzeżenie dotyczy semantyki. Wprawdzie nie wiadomo, jak w okresie badań atlasowych postrzegano nazwy zapisane współcześnie w WSR-Pob-2 *jaskółka* – *grzebielucha* – *jerzyk*, lecz nasi informatorzy zajmują w tej sprawie trzy stanowiska, mianowicie: a) *jaskółka* to gatunek ptaka lepiącego gniazda wewnątrz budynków gospodarskich, a *grzebielucha* to rodzaj jaskółki lepiącej gniazda na zewnątrz budynków, b) *grzebielucha* to inna nazwa *jerzyka*, c) *grzebielucha* to jaskółka, a *jerzyk* to inny gatunek ptaka, jedynie podobny do jaskółki. Możliwe też, że w wypadku nazwy *jerzyk* chodzi o jaskółkę brzegówkę (*Riparia riparia*), która wyglądem przypomina *jerzyka*, a gniazduje w wykopanych norkach zlokalizowanych na stromych urwiskach, szczególnie w korytach nieregulowanych rzek; występowanie tego gatunku w okolicach Pobiedzisk może być związane z obecnością żwirowni (piaskowni), gdzie brzegówki mają dobre warunki do gniazdowania w pobliżu jezior po zamkniętej żwirowni (tzw. bagrów). Co ciekawe, wyraz *grzebielucha* znany jest szerzej w Wielkopolsce – nazwę *grzebielucha* ‘jaskółka brzegówka’ podaje J. Strutyński (Strutyński 1972: 41) dla Czeszewa koło Wrześni i Kramska koło Konina (P. Bąk podaje tylko *jaskółkę* – Bąk 1960: 73); zanotowano ją także m.in. w amatorskim słowniczku z Biskupizny w południowej części Wielkopolski (SGBis) w znaczeniu ‘jaskółka, która drąży gniazdka w norach nad brzegami’ (*jaskółkę* zaś zdefiniowano jako ‘jaskółka – mały ptaszek, który pod belkami lepi gniazdo z błota’) oraz w słowniczku pałuckim w północnej Wielkopolsce (SGPał) – *grzebielucha* ‘jaskółka brzegówka (gatunek jaskółek kopiących gniazda w piaszczystych zboczach)’. Poświadczenia te dowodzą, że warto kontynuować badania terenowe w celu rozstrzygnięcia semantycznego zanotowanych nazw w okolicach (nie tylko) Pobiedzisk;

– *jastrzqb*: w materiałach wielkopolskich AJKLW odnaleźć można tylko raz zanotowaną nazwę fakultatywną jastrzębia – *gołymbiorz* (m. 205. Jastrząb (*Astur gentili* L.), punkt 22. Żerniki, gm. Janowiec Wielkopolski – ok. 50 km na północ od Pobiedzisk). J. Strutyński określa nazwę *jastrzqb* jako powszechną, a nazwę *gołębiorz* podaje w Wielkopolsce dla Kramska w powiecie konińskim (tam także: *jastrzqbek* ‘jastrząb’) (Strutyński 1972: 54), a P. Bąk w tej samej okolicy zarejestrował zestawienie *jastšomb goųymbož* (Bąk 1960: 73). Wyraz ten został odnotowany w *Słowniku gwar polskich* PAN: *gołębciarz* w znaczeniu ‘jastrząb (*Accipiter gentilis*)’, jak i ‘krogulec zwyczajny (*Accipiter nisus*)’ oraz w SGPod: *jastrzqb* ‘jastrząb, *Astur palumbarius*’ i amatorskim słowniku SGBis: *jaszczump -ymbia* ‘ptak, który łapie kury’; współcześnie badani informatorzy podawali nazwę *gołe^mbiorz* [*gołe^mbiorz*, *goły^mbiorz*] jako synonim dla *jastrze^mbia*, jednakże – w świetle rozmaitych notacji – należałoby uściślić badania pod kątem semantyki, niewykluczone bowiem, że znaczenie obejmuje też inne gatunki ptaków polujących (podobnych, spokrewnionych z jastrzębiem);

– *szpak*: w AJKLW na opisywanym terenie zanotowano nazwę *skorc* (rejestrowaną przez Tomaszewskiego w innych częściach regionu) – m. 201. Szpak (*Sturnus vulgaris* L.) – dla której współcześnie nie uzyskano poświadczenia; być może dalsze badania wykażą obecność *skorca* w mowie mieszkańców gminy Pobiedziska, lecz – na podstawie dotychczasowych eksploracji – należy spodziewać się jej przede wszystkim w zasobie leksykalnym osób najstarszych. Warto dodać, że nazwy szpaka były przedmiotem badań K. Zierhoffer, który opisał je na tle słowiańskim (Zierhoffer 1961: 266–267); podaje je także J. Strutyński (Strutyński 1972: 15): *szpok* Kramsk koniń. (także Bąk 1960: 73), *skorzec* Łopienno wągr. i W. Brzeziński w SGPod.: *skórcz*. Ponadto zapisali je autorzy słowników amatorskich z Wielkopolski: SGBis: *szpak*, SGBukG: *sk^uorc*, SGJar: *skorzec*, SGJut: *skłorc*, SGPał: *skorc* ‘szpak’⁸. Według ustaleń K. Zierhoffer na badanym przeze mnie terenie powszechny był wariant *skorzec*, we wschodnich dzielnicach regionu zaś – *szpak*. Co więcej, „*Szpak* jest nazwą niewątpliwie późniejszą od *skorca*, chociaż też starą, bo zapisaną już w r. 965 przez Ibrahima Ibn Jakuba” (Zierhoffer 1961: 267).

Tylko w AJKLW dla badanego punktu zapisano nazwę *zofijo* / *zofijo* ‘wilga’ (m. 888. Wilga (*Oriolus oriolus*) i synonimy). Nazwa ta pojawia się także w materiałach Tomaszewskiego, ale nie dla terenu zajmowanego obecnie przez gminę Pobiedziska. Współcześnie badani mieszkańcy tych okolic nie wymienili nazwy tego ptaka w sposób spontaniczny, być może z uwagi na to, że jest on dziś tu rzadko spotykany. Warto jednak nadmienić, że opisu nazw wilgi dokonali Kazimierz Nitsch (Nitsch 1916: 364–367; Nitsch 1918: 25–30), a w Wielkopolsce Leon Kaczmarek (Kaczmarek 1957: 55–62); wilgę wymienia także P. Bąk – *vyvoųga* / *vyvelga* (Bąk 1960: 73), jest też przywoływana przez J. Strutyńskiego (Strutyński 1972: 15–16) – w Wiel-

⁸ W przywołanych przykładach został zachowany oryginalny zapis.

kopolsce w różnych wariantach fonetycznych i leksykalnych: *boguwola, kretofija, wywiłga, wywięga, wywiotga, wewielga, wiewielga, wywiotga, wiewiōda, zofija, zoffa, żofija, żafija, żoŃna* oraz w wielkopolskich słownikach (naukowych i amatorskich): SGPod: *wilga / vy'võ'uga / v'ivõ'uga*, SGJut: *zofijo*.

Pozostałe nazwy ptaków dla okolic Pobiedzisk to notacje WSR-Pob-2, które nie pokrywają się z danymi AT i AJKLW; są to: *bażant, cukrówka / dziki goł^mb / goł^mb / polny goł^mb, gil, glapa [gapa] / kruk, wrona, jemiotuszka, kaczką (dzika kaczką), kaczką krzyżówka, kawka, kos, łabeⁿdź [łaboⁿdź, łabyⁿdź], łyska, mewa / rybitwa, myszołów, orzeł, pliszka, pódźka / sowa, puchacz, sikorka, skowronek, słowik [słowik], sokół, sójka, sroka, śnieguła, zie^mba, zimorodek, żuraw. Na szczególną uwagę zasługują te nazwy, którym towarzyszą warianty leksykalne:*

– *cukrówka / dziki goł^mb / goł^mb / polny goł^mb*: chodzi tu o sierpówkę (*Streptopelia decaocto*), która jest pospolitym ptakiem w Wielkopolsce; na wsiach często zagląda do ludzkich gospodarstw w celu znalezienia łatwego posiłku; ponieważ najczęściej podjada jedzenie kurom lub wybiera nasiona z ogródka, nie jest mile widzianym gościem; zaskakująca wydaje się stosunkowo liczna wariantywność na dość ograniczonym obszarze, jednakże na tym etapie badań trudno snuć jednoznaczne wnioski o jej przyczynie. W materiałach wielkopolskich są odnotowane następujące nazwy odnoszące się do gołębi (także hodowlanych): SGBis: *garloki* 'gołębie', *gołump* 'gołąb', SGJar: *polus* 'nierasowy gołąb' oraz P. Bąk – *żiki gouomb*, a także: *prukofka* 'turkawka' dla gatunku 'turkawka zwyczajna, *Streptopelia turtur*' (Bąk 1960: 73). W opracowaniu J. Strutyńskiego z notacją dla Wielkopolski występuje nazwa odnosząca się do gatunku gołębia grzywacza (*Columba palumbus*) – *grzywacz / grzwacz* (Kramsk, pow. koniński) (Strutyński 1972: 55).

– *glapa [gapa] / kruk*: nazwą taką określa się w Wielkopolsce ptaki z rodziny krukowatych, najczęściej wrony (*Corvus corone*), gawrony (*Corvus frugilegus*) i kawki (*Corvus monedula*), rzadziej kruki (*Corvus corax*) – por. też: Kaczmarek 1960: 45–50; ptaki te są postrzegane z jednej strony jako pożyteczne, o ile żerują na polach uprawnych i spulchniają ziemię, z drugiej strony jako szkodniki rozkopujące uprawy; są to ptaki, które zwykle bytują w pobliżu człowieka, potrafią zbliżyć się do ludzi podczas prac polowych, żeby pozyskać pokarm; nazwa ta funkcjonuje jako regionalizm (wymieniana jest m.in. w publikacjach: Bąk 1960: 72; Kaczmarek 1957: 55–62; Kaczmarek 1960: 45–50; Zaręba 1953: 30–35; Zaręba 1963: 123–158 oraz w słownikach wielkopolskich: SGPod: *gapa* 'wrona, *Corvus cornix*', SGJar: *glapa* 'wrona', SGBis: *glapa* 'wrona' (także *kruk* 'kruk'), SGJut: *glapa* 'kruk, wrona, gawron'), SGPał: *gapa / glapa* 'wrona; gawron; kruk'. J. Strutyński podaje dialektalne *glapa* 'wrona' jako powszechne w Wielkopolsce (Strutyński 1972: 12) i *gapa* 'gawron': Kwilcz pow. międzychodzki, *glapa* 'gawron': Wagowo w powiecie średzkim (dziś poznańskim), Kramsk w powiecie konińskim (Strutyński 1972: 13).

– *pódźka / sowa*: to ptak symboliczny, budzący grozę; mieszkańcy badanych miejscowości wierzą, że pohukiwanie sowy wróży nieszczęście – nie tylko pecha, ale i śmierć; współcześnie zanotowaliśmy obok nazwy *sowa* również nazwę gatunkową *pódźka* (*sowa pójdzka*) oraz czasownik *pódźkać* ‘pohukiwać’ i onomatopieję *póóódź* oddającą brzmienie wydawanego przez *pódźkę* głosu; *sowa* (w tym nazwa *pódźka*) została także zauważona przez autorów SGP: *sowa* ‘sowa, Striges’, SGBis: *słowa* ‘sowa’ (także *puchacz* ‘sowa, która ma nad oczyma dwa pęczki piór, pohukuje nocą’), SGJar: *pućka* ‘sowa’ i SGPał: *pódźka* ‘sowa (od gatunku sowy pójdzki)’ oraz P. Bąka – *pućka* (Bąk 1960: 73). W monografii J. Strutyńskiego odnotowano nazwę *pódźka* (Łopienno, pow. Wągrowiec, Kramsk, pow. Konin), *pućka / sowa* (Kramsk, pow. Konin, Kotlin, pow. Jarocin) (Strutyński 1972: 49) oraz inne nazwy gatunkowe sów, które jednak nie mają poświadczeń dialektalnych dla Wielkopolski (zob. Strutyński 1972: 47–50).

W zebranych materiale można zauważyć, że wiele nazw zostało podanych przez pojedynczych informatorów, co oznacza, że wiedza na temat ptactwa dziko żyjącego na badanym terenie jest dość rozproszona wśród badanych osób. Do nazw o największej częstotliwości (notowane w minimum pięciu punktach badawczych) należą: *bocian*, *dzieńcioł*, *geⁿs*, *goł^mb*, *jaskółka*, *kukułka*, *tabeⁿdź*, *sikorka*, *sowa*, *sroka*, *szpak*, *wróbel*, *żuraw*. Pojedynczo notowane nazwy to: *bociek*, *cukrówka*, *dudek*, *geⁿgawa*, *jemiółuszka*, *kawka*, *mewa*, *pliszka*, *polny goł^mb*, *śnieguła*, *zie^mba*, *zuzula*. Informatorzy podawali także nazwy ptaków, które nie występują na terenie gminy, ani nawet w najbliższej okolicy, takie jak *orzeł* czy *sokół*.

Nie sposób pominąć wymienionych wcześniej poświadczeń P. Bąka oraz wielu nazw ptaków odnotowanych w słowniczkach amatorskich, a skłaniających do refleksji nad potrzebami badawczymi tego tematu; oto kilka przykładów niewymienianych dotychczas nazw ptaków, a odnotowanych w źródłach amatorskich: SGBis: *błociun* ‘bocian’, *ciyczeń* ‘cietrzew’, *dziyńcioł* ‘dzieńcioł’, *kukułka* ‘kukułka’, *skłówrónkii* ‘skowronki’, *sroka* ‘sroka’, *trzysidupka* ‘ptak, który prędko biega po ziemi, pliszka’; SGJar: *polus* ‘nierasowy gołąb’, *trzysidupka* ‘pliszka’; SGJut: *kropatwa* ‘kuropatwa’, *kuwiczka* ‘czajka’, *trzysidupka* ‘pliszka’; SGPał: *kukowka* ‘kukułka’.

Analiza nazw ptaków dziko żyjących skłania do wysunięcia wniosków ogólnych co do sposobu ich funkcjonowania. Po pierwsze, nazwy występujące wariantywnie (zwykle wariant ogólnopolski i lokalny, rzadziej kilka lokalnych) sugerują większy związek danego gatunku ptaka z życiem codziennym człowieka. Może tu chodzić zarówno o wymiar czysto użyteczny, sprowadzający się do uprawy roli i hodowli, jak i o wymiar symboliczny, związany ze sferą wierzeń i przesądów (dziś często w fazie zaniku). Stąd też z jednej strony mamy nazwy: *jaskółka / grzebielucha / jerzyk*, *jastrzo^mb / goł^mbiarz*, *cukrówka / dziki goł^mb / goł^mb / polny goł^mb*, *glapa [gapa] / kruk* – ptaki, mające wpływ na uprawę i hodowlę, z drugiej zaś strony no-

tujemy *pódzke / sowe* sprowadzającą nieszczęście oraz *kukułke / zuzule*, której głos przynosi bogactwo.

Przegląd nazw ptaków dziko żyjących skłania także do wyciągnięcia jeszcze jednego wniosku. Otóż, niezależnie od czasu, w jakim badania były prowadzone, nazwy ogólnopolskie nie były rzadkością wśród poświadczeń zebranych przez doświadczonych dialektologów (odwołuję się tu do całego materiału A. Tomaszewskiego i badań powojennych zespołu Zenona Sobierajskiego). Wydaje się zatem, że tworzenie nazw lokalnych (swojskich) dla zwierząt dzikich nie jest dla mieszkańców wsi istotne, jeśli zwierzęta te (ptaki, ssaki, płazy, gady, owady, ryby) odgrywają niewielką rolę w życiu codziennym człowieka – w życiu zarówno materialnym, jak i duchowym. Z kolei zwierzęta, które są człowiekowi bliskie, mają nawet kilka różnych wariantów nazw.

Badania nazw przyrodniczych, szczególnie w odniesieniu do nazw zwierząt dziko żyjących, nie są łatwe. Dotychczasowy zestaw gwarowych nazw ptaków (i szerzej – zwierząt) w dawnych materiałach dialektologicznych z Wielkopolski okazał się niewystarczający, by opisać je zbiorczo w formie monografii lub serii artykułów naukowych. Współczesny słownik WSR-Pob-2 poświęcony przyrodzie potwierdza tendencje uwidocznione w materiałach dawnych, lecz zarazem pokazuje, jak niewiele nazw i zjawisk językowych w obrębie tego tematu zostało zbadanych, jak wiele można jeszcze zrobić i czego już zbadać się nie da.

Skróty nazw miejscowości

(Boc) – Bociniec	(Pob) – Pobiedziska
(Gln) – Gołunin	(Prm) – Promno
(Głw) – Główna	(Wag) – Wagowo
(Łag) – Łagiewniki	(Węg) – Węglewo

Źródła⁹

- AG:** *Mały atlas językowy województwa gorzowskiego*, t. 1. Z. Zagórski, A. Sieradzki, E. Grzelakowa, Poznań 1992, t. 2. Z. Zagórski, Poznań 1996: **t. 1:** m. 84. Kukułka.
- AGM:** *Atlas gwar mazowieckich*, t. I. H. Horodyska-Gadkowska (Wrocław 1971), t. II–X A. Kowalska, A. Strzyżewska-Zaremba (Wrocław–1972–1992): **t. VII:** m. 324. Jaskółka brzegówka (*Riparia riparia*), m. 325. Wilga (*Oriolus oriolus*); **t. X:** m. 469 [...] wilga.
- AGP:** *Atlas gwar polskich*, t. 1. K. Dejna: *Małopolska*, Warszawa 1998, t. 2. K. Dejna, S. Gala, A. Zdaniukiewicz: *Mazowsze*, Warszawa 2000; t. 3. K. Dejna, S. Gala: *Śląsk*, Warszawa 2001; t. 4. K. Dejna: *Wielkopolska, Kaszuby*, Warszawa 2001: **t. 1:** m. 168. *Boguwola* ‘wilga’; **t. 2:** m. 166. *Zazula* (kukawka, -ułka).

⁹ Zestawienie zawartości atlasów gwarowych w zakresie dokumentacji nazw ptaków w gwarach i dialektach polskich na podstawie Reichan, Woźniak 2004.

- AJK:** *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, t. I–VI, pod kier. Z. Stiebera, t. VII–XV, pod kier. H. Popowskiej-Taborskiej, Wrocław 1964–1978: **t. I:** m. 163. Jaskółka brzegówka; **t. II:** m. 92. Skórcz, Skórcz, skorzec; szpak ‘szpak’, m. 60. Warna, wrona; gapa ‘wrona’; **t. VI:** m. 251. Kołp, kołp, kielp ‘fabędź morski’, m. 251. Wilga; **t. VII:** m. 301. Ptak, m. 305. Jaskółka, m. 306. Kukułka, m. 301. Kuropatwa, m. 162. Pliszka; **t. XV:** m. 21. Zróznicowanie semantyczne wyrazu skórcz(z).
- AJKLW:** *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*, t. II: CZŁOWIEK – PRZYRODA, pod red. Z. Sobierajskiego, J. Burszty, Wrocław 1979.
- AJPP:** M. Małecki, K. Nitsch, *Atlas językowy polskiego Podkarpacia*, Kraków 1934: m. 217. Bocian (zwykle też pl.), m. 218. Zięba, m. 219. Kukułka (*Cuculus canorus*).
- AJŚ:** A. Zaręba, *Atlas językowy Śląska*, t. I–VII, Kraków–Warszawa 1969–1989: **t. III:** m. 273. Sroka (*Pica pica*); **t. IV:** m. 556. Kłobuch (jastrząb) i derywaty, m. 539. Bażant, m. 540. Łabędź (*Cygnus*), m. 542. Wróbel (*Passer domesticus*), m. 543. Wrona (*Corvus cornix*), m. 544. Szpak (*Sturnus vulgaris*), m. 545. Dzięcioł, m. 546. Przepiórka (*Coturnix coturnix*), m. 547. Skowronek, m. 548. Czyżyk (*Carduelis spinus*), m. 549. Jaskółka (*Hirundo rustica*), m. 550. Drozd (*Turdus*), m. 551. Trznadel (*Emberiza citrinella*), m. 552. Zięba (*Fringilla coelebs*); m. 553. Bocian (*Ciconia ciconia*), m. 554. Kukułka (*Cuculus canorus*), m. 555. Pliszka (*Motacilla alba*), m. 557. Wilga (*Oriolus oriolus*); **t. VI:** m. 1213. Orzeł – orła.
- AL:** H. Pelcowa, *Mazowizmy leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*, Lublin 1994: m. 50 i H. Pelcowa: *Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*, Lublin 2001: m. 51. Ptak – wilga (*Oriolus oriolus*).
- AS:** Z. Sobierajski, *Atlas polskich gwar spiskich na terenie Polski i Czechosłowacji*, t. I–IV, Poznań / Warszawa–Poznań 1963–1973/ 1977: **t. III:** m. 263. Bocian, m. 265 Wrona; **t. IV:** m. 317. Sroka.
- AWK:** K. Dejna, *Atlas gwarowy województwa kieleckiego*, z. 1–6, Łódź 1962–1968: **z. 1.:** m. 72. Wrona, m. 164. Ja(strz)ąb; **z. 2.:** m. 251. Pliszka, **z. 3.:** m. 370. Kuropatwa, m. 337 Skowronki, m. 368. Sroka m. 389. Bocian, m. 405. Kukułka; **z. 4.:** m. 496. Dzięcioł(!); **z. 6.:** m. 782. Wilga.
- MAGP:** *Mały atlas gwar polskich*, t. I–II, pod kier. K. Nitscha, t. III–XIII, pod kier. M. Karasia, Wrocław–Kraków 1957–1970: **t. IV:** m. 193. Jaskółka; **t. VII:** m. 320. Bocian i synonimy, m. 318. Wrona i synonimy, m. 347. Sroka i synonimy; **t. IX:** m. 401. Pliszka i synonimy.
- PLPJ:** K. Dejna, *Polsko-laskie pogranicze językowe na terenie Polski*, Łódź 1951: m. 24. Bocian, m. 122. Wrona, m. 337. Wilga.
- SGBis:** M. Giera, K. Jańczak, *Słownik gwary biskupiańskiej*, Stara Krobia 2005.
- SGBukG:** Z. Dragan, D. Woźna, J. Budz, J. Kowalczyk, E. Łukuś, J. Majerczak, *Co wieś, to inna pieśń. Słownik gwary Bukówca Górnego w Wielkopolsce i regionu Spisza w Małopolsce*, Kraków 2014.
- SGJar:** J. Podeszwa, *Słownik gwary Ziemi Jarocińskiej*, Jarocin 2014.
- SGJut:** H. Żyto, *Słownik gwary jutrosińskiej*. W: W. Gawroński, H. Żyto, *Jutrosińska wiara i gwara*, Jutrosin 2013, s. 193–248.
- SGP PAN:** *Słownik gwar polskich PAN*, t. 1, z. 1–3 pod red. M. Karasia, Wrocław 1977, 1981, 1981; t. 2, z. 1 (4)–3 (6), pod red. J. Reichana, S. Urbańczyka, Wrocław 1983, 1983, 1986; t. 3, z. 1 (7)–3 (9), pod red. J. Reichana, S. Urbańczyka, Wrocław 1989, 1990, 1991; t. 4, z. 1 (10)–3 (12), pod red. J. Reichana, S. Urbańczyka, Kraków 1992, 1992, 1993; t. 5, z. 1 (13)–3 (15), pod red. J. Reichana, S. Urbańczyka, Kraków 1994, 1996, 1998; t. 6, z. 1 (16)–4 (19), pod red. J. Okoniowej, J. Reichana, Kraków 2001, 2002, 2003, 2004; t. 7,

z. 1 (20)–4 (23), pod red. J. Okoniowej, J. Reichana, B. Grabki, Kraków 2005, 2006, 2007, 2010, t. 8, z. 1 (24)–4 (27), pod red. J. Okoniowej, J. Reichana, B. Grabki, Kraków 2011, 2012, 2013, 2013, t. 9, z. 1 (28)–4 (31), pod red. B. Grabki, R. Kucharzyk, J. Okoniowej, J. Reichana, Kraków 2014, 2015, 2016, 2017; t. 10, z. 1 (32)–4 (35), pod red. B. Grabki, R. Kucharzyk, Kraków 2018, 2019, 2021, 2023.

SGPKar: J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. I–VI, Kraków 1900–1911.

SGPod: W. Brzeziński, *Słownik gwary wsi Podróżna w Złotowskim*, t. I–V, Wrocław 1982–2009.

WSR-Pob-2: *Słownik języka mieszkańców okolic Pobiedzisk. Przyroda* pod red. J. Kobus, A. Migdałek, Poznań 2023.

Bibliografia

- Adamowski, J., Bartmiński, J., Niebrzegowska, S. 1995. Ptaki, zwierzęta i rośliny w relacjach gwarowych z okolic Biłgoraja. *Etnolingwistyka* 7, s. 135–178.
- Bańkowski, A. 1987. Etymologie nazw ptaków: gżegzółka, jaskółka, pustułka (i innych z tymi związanymi). *Poradnik Językowy* z. 5, s. 334–347.
- Batko-Tokarz, B. 2019. *Tematyczny podział słownictwa współczesnego języka polskiego. Teoria, praktyka, leksykografia*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bąk, P. 1960. *Słownictwo gwary okolic Kramska na tle kultury ludowej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Boryś, W. 1963. Nazwy pliszki siwej (*Motacilla alba* L.) w językach słowiańskich. *Zeszyty Naukowe UJ. Prace Językoznawcze* 60, z. 5, s. 57–85.
- Budziszewska, W. 1965. *Słowiańskie słownictwo dotyczące przyrody żywej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Budziszewska, W. 1983–85. Z nazw motyla w językach słowiańskich na tle porównawczym. *Rocznik Sławistyczny* 42, cz. 1, s. 13–19.
- Cygal-Krupa, Z. 1986. *Słownictwo tematyczne języka polskiego. Zbiór wyrazów w układzie rangowym, alfabetycznym i tematycznym*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Grabowiecka, I. 1997. *Czasowniki odnoszące się do głosu ptaków – badania w dorzeczu Bugu, Biebrzy i Narwi*. W: *Polszczyzna Mazowska i Podlasia. Śladami Kolberga i Glogera po Ziemi Łomżyńskiej*, red. B. Bartnicka i in., s. 57–68. Łomża: ŁTN im. Wagów.
- Gura, A.W. 1988. *Frazeologija w sławjanskich ornitologiczeskich przedstawljenijach (kukowanije kukuski)*. W: *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, t. 4, red. M. Basaj, D. Rytel, s. 243–258. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Haras, A. 1995. W świecie pomorskich wierzeń. Zwierzęta domowe i żyjące dziko. *Zapiski Kociewskie. Magazyn regionalny* 4 (95), s. 14–15.
- Horodyska, H. 1958. *Słownictwo Warmii i Mazur. Hodowla*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Horodyska, H., Pożarickaja, S. 1959. Nazwy kaczki w językach słowiańskich. *Poradnik Językowy* z. 3–4, s. 115–119.
- Horodyska-Gadkowska, H. 1967. *Polskie słownictwo gwarowe w zakresie hodowli zwierząt domowych*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kaczmarek, L. 1957. Z geografii wielkopolskich nazw ptaków. *Język Polski* 27, z. 1., s. 55–62.

- Kaczmarek, L. 1960. Z geografii wielkopolskich nazw ptaków. *Slavia Occidentalis* 20, z. 2, s. 45–50 (z mapą).
- Karaś, H. 2011. *Polska leksykografia gwarowa*. Warszawa: Wydział Polonistyki UW.
- Kempf, Z. 1985. Dwa aspekty wyrazów negatywnych dotyczących zwierząt. *Język Polski* 65, z. 2–3, s. 125–144.
- Kielak, O. 2020. *Zwierzęta domowe w języku i kulturze. Studium etnolingwistyczne*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kobus, J. 2020. Leksyka mikropola tematycznego MUCHA w języku mieszkańców okolic Pobiedzisk w środkowej Wielkopolsce. *Gwary Dziś* 12, s. 201–211. Online: <https://doi.org/10.14746/gd.2020.12.15>
- Kobus, J. 2022. *Leksyka pola tematycznego PRZYRODA w wielkopolskich zasobach dialektologicznych*. W: *Мовознавчий вісник*, t. 32, red. Л.В. Шитик, s. 15–24. Черкаси.
- Kolomicz, V.T. 1983. *Proischoždenie obščeslavjanskich nazvanij ryb*. Kijów: Naukova dumka.
- Lewandowski, A., Radkiewicz, J. 1991. *Bocian w mowie i folklorze*. Zielona Góra: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- Markowski, A. 1990. *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny*, t. 1–2. Warszawa: Wydawnictwo „Wiedza o Kulturze”.
- Miodunka, W. 1980. *Teoria pól językowych. Społeczne i indywidualne ich uwarunkowania*. Warszawa–Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Nitsch, K. 1916. *Prasłowiańskie J’*. Kraków: PAU.
- Nitsch, K. 1918. Z geografii wyrazów polskich. *Rocznik Slawistyczny* 8, s. 60–148.
- Osipowicz, A. 1893. Nazwy ludowe głosów zwierząt, ptaków itd. i tłumaczenie znaczenia niektórych z nich w mowie ludzkiej. *Wiśła* 7, s. 174–175.
- Pelcowa, H. 2015. *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. III: *Świat zwierząt*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Rak, M. 2007. *Językowo-kulturowy obraz zwierząt utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Gór Świętokrzyskich i Podatrzza (na tle porównawczym)*. Kraków: Wydawnictwo „scriptum”.
- Reichan, J., Woźniak, K. 2004. *Polskie atlasy dialektologiczne i etnograficzne*. Kraków: „Lexis”.
- Sierociuk, J. 2019. Gwara – nasz język, nasze dziedzictwo. *Przegląd Wielkopolski* 3 (125), s. 4–12.
- Sierociuk, J. 2021. Wielkopolskie Słowniki Regionalne. *Gwary Dziś* 14, s. 289–30.
- Smyl, J. 1965. Nazwy ptaków w dialektach Warmii i Mazur. *Prace Filologiczne* 4, s. 145–153.
- Sojka-Masztalerz, H. 2010. O inwektywach zwierzęcych w języku polskim. *Acta Universitatis Wratislaviensis* 8 (18), s. 11–24.
- Steffen, W. 1986. Wyrazy „lepsze” i „gorsze”. *Język Polski* z. 5, s. 336–340.
- Strutyński, J. 1965. Sposoby naśladowania głosów ptaków w języku polskim. *Zeszyty Naukowe UJ. Prace Językoznawcze* 114, z. 15, s. 85–117.
- Strutyński, J. 1972. *Polskie nazwy ptaków krajowych*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Strutyński, J. 1986. *Słowiańskie nazwy ryb oparte na prasłowiańskim rdzeniu *běl-*. W: *Slawistyczne studia językoznawcze*, red. M. Basaj, W. Boryś, H. Popowska-Taborska, s. 381–386. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Warchoł, S. 1986. Znaczenie dialektologii w badaniach z zakresu zoonimii. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica* 12, s. 195–210.
- Warchoł, S. 1989. Uwagi o kwestionariuszu do badania zoonimii ludowej. *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN* 34, s. 287–292.

- Warchoł, S. 1993a. *Systemy zoonimiczne w gwarach mieszanych i przejściowych wschodniej Lubelszczyzny*. W: *Systemy onomastyczne w słowiańskich gwarach mieszanych i przejściowych*, red. S. Warchoł, s. 319–362. Lublin: Spółka „Beta”.
- Warchoł, S. 1993b. *Kwestionariusz do badania zoonimii ludowej w Polsce (na tle słowiańskim)*. Lublin: Spółka „Beta”.
- Wróbel, A. 1991. Z dziejów chełmińskiej terminologii rolniczej. Cz. 1: Nazwy zwierząt i ptaków domowych. *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Polska. Językoznawstwo* 36, s. 97–117.
- Zaręba, A. 1953. Z geografii i historii wyrazów wrona, g(l)apa ‘*Corvus cornix*’. *Sprawozdania z posiedzeń naukowych IJ UJ za rok ak. 1952/53*, s. 30–35.
- Zaręba, A. 1958. Forma zawołań na zwierzęta jako problem geografii lingwistyczno-geograficznej. *Zeszyty Naukowe UJ. Prace Językoznawcze* 17, z. 1, s. 31–42.
- Zaręba, A. 1963. Z geografii i historii wyrazów polskich: 2. Wrona, g(l)apa ‘*Corvus cornix*’. *Zeszyty Naukowe UJ LX. Prace Językoznawcze* 5, s. 123–158.
- Zierhoffer, K. 1961. *Szpak i skorzec w gwarach i historii języka polskiego na tle ogólnosłowiańskim*. W: *Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk za III i IV kwartał 1961 r.*, red. S. Weyman, s. 266–267. Poznań: Wydawnictwo PTPN.

***Wild bird names in old and contemporary dialectological material
from Greater Poland***

Summary

The dialectological record of wild bird names is scant. This article presents the Greater Polish material covering wild bird names obtained as part of the field research carried out in the Pobiedzisko commune (Poznań powiat) and completed in 2022. Contemporary names are juxtaposed with the dialectal material collected by Adam Tomaszewski (the 1930s) and the material found in *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski (Atlas of Greater Poland's regional language and folk culture)* (the 1970s and the 1980s) for the same area. The overview of the old and contemporary material allows conclusions on the functioning of dialectal and general Polish names of wild birds gathered by three generations of Poznań dialectologists and indication of the research needs as regards recording names from the thematic field NATURE (not only bird names).

Keywords: dialectology – Greater Polish dialects – nature – bird names.

Trans. Monika Czarnecka

Małgorzata Dawidziak-Kładoczna

Uniwersytet Wrocławski

malgorzata.dawidziak-kladoczna@uwr.edu.pl

ORCID: 0000-0003-3602-2722

NORMOTWÓRCZE AKTY MOWY W LAUDACH SEJMIKOWYCH DOBY ŚREDNIOPOLSKIEJ NA PRZYKŁADZIE DEKLARATYWÓW

Akty normotwórcze formułowane w dobie średniopolskiej w laudach, czyli uchwałach podejmowanych przez sejmiki ziemskie¹, nie zostały jeszcze gruntownie zbada-
ne przez językoznawców². Trudno jednak przecenić ich rolę w kształtowaniu
się odmiany prawnej³ stylu urzędowego, którego istotą jest regulowanie stosun-
ków międzyludzkich i stosunków społecznych oraz oddziaływanie na wolę od-
biorcy, a także dominacja intencji powiadamiająco-dyrektywnych (por. Kraszewska
2010: 343). Lauda reprezentują więc wypowiedź prawną, która – jak zaznacza Maria
Teresa Lizisowa –

jest jednostką semantyczną tekstu prawnego, czyli aktem słownym wypowiedzenia normy,
istniejącym *de facto* w postaci zapisanej. Funkcją tego aktu jest kwalifikowanie stanów rze-
czy. Wypowiedź prawna jako czynność kulturowa służy nakazywaniu określonym podmio-
tom postępowania w określony sposób w danych okolicznościach (Lizisowa 2004b: 114).

Normy formułowane w korpusie laudum, czyli w jego zasadniczym komponencie
(por. Dawidziak-Kładoczna 2018a), są wyrażane za pomocą takich aktów mowy jak:
stanowienie prawa, potwierdzanie, uznawanie i przedłużanie ważności prawa, przy-
znawanie kompetencji, zwolnienie z obowiązku wykonywania prawa, odroczenie
wydania decyzji, zobowiązanie ustawodawcy, a także nakaz, zakaz oraz pozwolenie.

¹ Sejmiki ziemskie doby przedrozbiorowej były ważnym organem władzy administracji lokalnej.

² Badano jedynie dyrektywy w laudach (Dawidziak-Kładoczna 2020) oraz inne normotwórcze
akty mowy, utrwalone np. w statutach, kodeksach, zbiorach praw i konstytucjach (por. m.in. Lizisowa
2000; 2004a; Szczepankowska 2004). Więcej na ten temat: Dawidziak-Kładoczna 2018b.

³ W obrębie odmiany prawnej można wyróżnić rozmaite podsfer. Taki podział zaproponował
Busse (Busse 2000 za: Gajda 2004), wyróżniając 9 podsfer. Lauda reprezentują jedną z nich, a miano-
wicie teksty o charakterze normatywnym.

W niniejszym artykule zamierzam ogólnie scharakteryzować formułowane w laudach normotwórcze akty mowy, prezentując ich miejsce w kilku ogólnych klasyfikacjach aktów mowy, a także dokładniej omówić grupę deklaratywów. Podstawę materiałową analiz stanowi około 200 laudów⁴ sejmiku wiszeńskiego, uchwalonych w okresie od 1572 do 1732 roku. Zostały one opracowane przez Antoniego Prochaskę i opublikowane na początku XX wieku w trzech tomach *Akt grodzkich i ziemskich z czasów Rzeczypospolitej Polskiej* (Prochaska 1909–1914).

NORMOTWÓRCZE AKTY MOWY NA TLE OGÓLNYCH KLASYFIKACJI AKTÓW MOWY

Omawianie miejsca wypowiedzi normotwórczych wśród innych typów aktów mowy rozpocznę od przypomnienia najbardziej znanych spostrzeżeń w tym zakresie autorstwa Johna Searle'a (1969/1987). Wyróżnia on pięć typów aktów mowy: asertywne, dyrektywne, komisywne, ekspresywne i deklaratywne. Formułowane w laudach wypowiedzi normotwórcze należy usytuować w trzech różnych kategoriach: nakaz, pozwolenie i zakaz to dyrektywy, zobowiązania ustawodawcy mają charakter komisywny, a stanowienie, potwierdzanie, uznawanie i przedłużanie ważności prawa oraz przyznawanie kompetencji reprezentują deklaratywy.

Biorąc pod uwagę klasyfikację Wunderlicha (1972), badane wypowiedzi również można przyporządkować do trzech typów aktów mowy – dyrektywnych, komisywnych i deklaratywnych, z tą jednak różnicą, że niemiecki badacz wyodrębnia nie pięć (jak Searle), ale osiem typów aktów mowy (poza trzema wymienionymi podaje również: erotetyczne, reprezentatywne, satysfaktywne, retraktywne oraz wokatywne).

Natomiast w opracowaniu *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa* (Tabakowska 2001: 203–233) wyróżnia się tylko trzy kategorie aktów mowy: konstytutywne, informatywne i obligatorywne. Zgodnie z tą koncepcją wypowiedzi przyporządkowane wyżej do grupy dyrektywów i komisywów powinny zostać zaliczone do aktów mowy obligatorywnych, natomiast deklaratywy do konstytutywnych.

O trzech typach aktów mowy pisze także Izabela Prokop (2010: 98–134). Kryterium tej klasyfikacji stanowi funkcja, w jakiej występuje dany akt mowy: przedstawiająca, apelatywna lub ekspresywna. W obrębie tej drugiej badaczka wyodrębnia akty mowy konstytutywne (obok erotetycznych), a wśród nich dyrektywne⁵ i deklaratywne. Komisywy sytuują się tu natomiast w grupie aktów mowy pełniących funkcję ekspresywną. Chodzi tu nie o ekspresywy zwrotne, ale o ukierunkowane: od nadawcy do odbiorcy (Prokop 2010: 126).

⁴ W większości laudów sformułowano od kilku do kilkunastu norm.

⁵ Dyrektywy pojawiają się również w pracy Szmidta, który postrzega je jako incytatywne akty mowy, czyli zorientowane „na zainicjowanie działania u odbiorcy” (Szmidt 1981: 70 za: Prokop 2010).

Autorzy zaprezentowanych klasyfikacji posługują się takimi nazwami typów aktów mowy jak *deklaratywy*, *dyrektywy* i *komisywy*. Różnice w tych podejściach polegają jedynie na przyporządkowaniu poszczególnych typów do grup wyższego rzędu. W wypadku propozycji Searle'a i Wunderlicha wymienione typy stanowią już jednostki najwyższego rzędu, natomiast w pracy Prokop i w opracowaniu pod red. Tabakowskiej wyróżnia się jeszcze kategorie nadrzędne w stosunku do dyrektywów, deklaratywów i komisywów. W obu koncepcjach deklaratywy zalicza się do konstytutywnych aktów mowy; różnica dotyczy natomiast stosunku do dyrektywów. Prokop sytuuje je obok deklaratywów w grupie konstytutywnych aktów mowy, natomiast kognitywiści łączą je z komisywami i przyporządkowują do obligatywnych aktów mowy. Ponadto w klasyfikacji Prokop komisyyw włączono do ekspresywnych aktów mowy. Na marginesie trzeba też dodać, że komisyyw obejmujące własne zachowanie mówiącego, takie jak np. obietnica lub zobowiązanie, czyli akty decyzji „samoodnoszących się”, podobnie jak normy dotyczące zachowania adresata, bywają postrzegane jako typ aktów dyrektywnych (por. Opafek 1974: 178).

DEKLARATYWNE AKTY MOWY W LAUDACH SEJMIKU ODBYWANEGO W WIŚNI

W dalszej części artykułu – ze względu na ograniczoną jego objętość – dokładniej omówię jedynie **deklaratywy**, które są najbardziej zróżnicowaną w laudach grupą normatywnych aktów mowy. Do najliczniej występujących deklaratywów zaliczam akty: stanowienia prawa, przyznawania kompetencji, potwierdzania obowiązywania prawa, uznania i przedłużenia ważności prawa, zwolnienia z obowiązków wykonywania prawa oraz odroczenia podjęcia decyzji⁶. Natomiast dyrektywy i komisyyw nie będą szczegółowo analizowane w tym tekście⁷.

1. Ustanowienie prawa

Korpus laudów tworzą przede wszystkim akty stanowienia prawa, określane też jako mikroakty wykonawcze, w których podstawową intencją nadawcy jest stwarzanie stanu prawnego, co odbywa się na mocy konwencji – niezbędnego warunku skuteczności tych wypowiedzi (por. Malinowska 2001: 48–53). Normy regulowane za ich pomocą, czyli wykładniki aktu woli sejmikujących, dotyczą przede wszystkim rodzajów i kwot podatków (określanych jako *czopowe*, *łanowe*, *szelężne*, *kontrybucya*, *pubór*, *podymne*, *podatek groszowy*) oraz terminów ich uiszczania i czasu obowiązywania. Zwraca się też uwagę na przeznaczenie tak pozyskanych docho-

⁶ Wyróżniając typy deklaratywów, nawiązuję do ustaleń Ireny Szczepankowskiej (2004).

⁷ Dyrektywom poświęcono osobne opracowanie (Dawdziak-Kładocznna 2020).

dów, o czym świadczy leksyka, np. *na obronę zamku i miasta, wojsku, żołnierzom, na prochy mieszczanom*. Adresatem norm może być ściśle określona grupa osób (np. Żydzi); wówczas jest ona werbalizowana bezpośrednio w akcie normotwórczym. Częściej jednak adresat jest uogólniony i nie wyraża się go w strukturze powierzchniowej aktu mowy.

Czasowniki pojawiające się w aktach stanowienia prawa pełnią funkcję informacyjną oraz performatywną, co oznacza, że dzięki ich użyciu jednocześnie dokonuje się akt decyzji i akt wykonawczy. Tego typu sformułowania zawarte w tekście prawnym tylko pozornie mają charakter opisowy, w rzeczywistości rozumie się je jako sformułowania normatywne (Gizbert-Studnicki 2004: 46).

Kreowanie decyzji najczęściej odbywa się za pomocą czasownika *stanowić*, który w polszczyźnie funkcjonował już od XV wieku w ogólnym znaczeniu ‘mocno osadzać’ (SeBor)⁸. O tym, że wypowiedź ma charakter stanowiący, jeszcze precyzyjniej i w sposób bardziej bezpośredni komunikują dość liczne w laudach derywaty prefiksalne *postanowić / postanawiać* ‘ustanowić prawo, wydać akt prawny, uchwalić, rozporządzić’ (SPXVI) oraz *ustanowić / ustanawiać* ‘uchwalić’, ‘nadać moc prawną, uprawomocnić’ (SeBor). Niech za egzemplifikację powyższych stwierdzeń posłużą następujące fragmenty badanych tekstów:

[...] nowe czopowe a die duodecima Julii anni praesentis do lat dwu do takowegoż dnia prolongujemy i stanowimy (XXI, 54)⁹.

[...] postanawiamy, aby IchMć pp. szafarze i poborcy naszymi pilne staranie, co fidei, dexteritati i miłości IchMćiów przeciwko ojczyźnie committitus czynili (XX, 385).

Ustanawiamy także na Żydy w miasteczkach duchownych, królewskich i słacheckich pewną kontrybucją, to jest w ziemi lwowskiej dwa tysiąca [...] (XX, 316).

Synonimem wymienionych wyrazów jest czasownik *uchwalać*, który w polszczyźnie znany jest od XV wieku, pierwotnie jako ‘pochwalać, aprobować’, z czasem – co potwierdza badany materiał pochodzący z doby średniopolskiej – jako ‘postanowić, orzec, zarządzić, podjąć decyzję’ (SeBor):

[...] uchwalamy w tych trzech ziemiach naszych i ich powiatach pobór jeden, który wszystkie miasta, miasteczka, wsi duchowne, królewskie, słacheckie, miejskie z szosami [...] wydawać mają (XX, 315).

⁸ Ponieważ papierowa wersja *Słownika polszczyzny XVI wieku* nie została doprowadzona do końca, a edycje internetowe słowników obejmujących okres XVI–XVIII wieku wykazują braki w opracowaniu niektórych haseł, korzystam także z tych informacji zawartych w słowniku etymologicznym, które dotyczą znaczenia i użycia interesujących mnie leksemów w okresie średniopolskim.

⁹ W nawiasie podaję dokładną lokalizację cytatu: liczba rzymska odnosi się do tomu laudów, a arabska wskazuje stronę, na której znajduje się dany fragment.

W omawianej funkcji wyspecjalizował się również czasownik *prefigować* pochodzący od łac. *praefigere* ‘wyznaczać (wyznaczyć), ustanawiać (ustanowić)’ (SPXVI):

Czas wydawania poborów na dwie niedzieli prefigujemy (XX, 315).

Funkcję performatywną w laudach – obok dobrze wyeksponowanej funkcji informacyjnej – pełni też inny czasownik pochodzenia łacińskiego *deklarować*, używany w znaczeniu ‘obwieszczać, ogłaszać z mocą prawną’ (SPXVI):

[...] które ratami trzema według rewizyej [...] na dwie racie po piętnaście, a na trzecią szesnaście podymnego [...] w roku przyszłym wydać deklarujemy (XXII, 193).

Moc sprawczą mają ponadto czasowniki o treści ogólnej, takie jak np. *wkładać*, *czynić*, *zlecać*, *naznaczać przyczyniać*. Ich specjalistyczne znaczenie określające rodzaj czynności prawnej aktualizuje się dopiero wtedy, gdy stają się składnikiem odpowiedniej konstrukcji syntaktycznej: *wkładać + co + na kogo*, *czynić + co + komu*, *zlecać + komu + co*, *naznaczać + co + na co*, *naznaczać + co + komu*, *przyczyniać + co + komu*:

Wkładamy też na Żydy ziemie lwowskiej tysiąc zł (XX, 386).

[...] takową in vim satisfacionis prawu postanowionemu i akceleracyi zapłaty wojsku zastronemu czynimy wypłacenie tego podatku groszowego ordynacją (XXII, 23).

[...] zapłacić IMciom pp. poborcom zlecamy (XXI, 40).

Z tych poborów ziemie lwowskiej siódmy na obronę zamku i miasta Lwowa naznaczyliśmy, to jest na prochy mieszczanom sumę tysiąc zł. naznaczamy (XX, 352).

Miastu Przemyślowi z retent dawnego czopowego ziemia naznacza zł sześć set, przykazując miastu, żeby jako najprędzej i gwałtownie tę bramę restaurowali i parkany naprawiali [...] (XXII, 434).

IMci p. Bukowskiemu komisarzowi do Brzyścia litewskiego do wypłaconego tysiąca zł. pięć set przyczyniamy (XXII, 435).

W aktach stanowienia prawa przeważają czasowniki w formie 1. osoby liczby mnogiej. Tylko sporadycznie w funkcji słowa wyrażającego charakteryzowany za miar komunikacyjny stosowana jest forma nieosobowa:

IMci p. rotmistrzowi [...] pensya według dawnego postanowienia naznacza się (XXII, 614).

2. Przyznawanie kompetencji i uprawnień

Z aktami stanowienia prawa ściśle związane są akty mowy, na mocy których przyznawane są kompetencje, zwłaszcza w zakresie egzekwowania podatków. W ten sposób uprawnienia zyskują poborcy i administratorzy oraz osoby, które miały reprezentować sejmik w innych instytucjach (np. sądach ziemskich) lub podczas ważnych ceremonii, m.in. koronacji króla.

Repertuar czasowników wyrażających omawianą intencję jest dość duży: *mianować* 'wyznaczyć (wyznaczać) kogoś do (s)pełnienia jakiejś funkcji, powołać(yw)ać na jakieś stanowisko' (SPXVI), *obierać* 'wyznaczać do instytucji, urzędu, ciała ustawodawczego itp., mianować' (SPXVI), *naznaczać* 'mianować, powoływać na urząd, stanowisko' (SPXVI), *deputować* 'naznaczać, wyznaczać, wysyłać, delegować kogoś do wykonania jakiegoś zadania, najczęściej na jakiś czas; wybierać, wysyłać' (SPXVI). Powyższy zbiór, nie licząc czasownika *deputować*, zawiera derywaty oparte na rodzimych rdzeniach (w większości są to formacje prefiksalne). W podobnej funkcji używane są też zwroty *dawać moc*, *dawać władzę* oraz *czynić kogo + kim / czym*.

Do którego przyszłego czopowego wybierania mianujemy sobie administratorów ziemia lwowska Imci p. Stefana Narajowskiego stolnika podolskiego [...] (XXI, 54).

[...] tedy i teraz naszą wolę powtarzamy i zgodnie obieramy tych, co byli pierwaj obrani (XX, 126).

Do administracyej i wybierania czopowych podatków ziemia lwowska i powiat żydaczowski naznacza Imć p. Piotra Ozgę, pisarza ziemskiego lwowskiego poborcę swego (XX, 442).

Do którego rachunku skuteczniejszego odprawienia do sądu ziemskiego lwowskiego deputujem JWIMci p. Franciszka Dzieduszyckiego (XXII, 195).

Sądowi zaś ziemskiemu i urzędom grodzkim lwowskemu i żydaczowskiemu oraz IMciami pp. deputaty, których do IMciów przydajemy [...] IMć p. Rafała Janickiego dajemy moc i władzę zupełną, absentia nonnullorum non obstante (XXII, 194).

Którego czopowego administratorem czynimy IMci p. Piotra Ozgę (XX, 491).

O przyznawaniu kompetencji pośrednio informują również wypowiedzi zawierające zwrot *wyprawować z pośrodku siebie bracią naszą urodzone*:

A iż nas to doszło z uniwersałów braci naszej [...], że już koronacya króla jednego ad diem 15 Novembris złożona jest, a druga zaś strona czasu i okazyej swym elektem czeka, bojąc się, aby nam tem do końca praw naszych nie złamali, a niewolej na nas nie wciągnęli, stąd zarazem wyprawujemy z pośrodku siebie bracią naszą urodzone pany p. Wojciecha Starzechowskiego [...] do Ich Mci, upominając w tem Ich Mci, aby się z tą koronacyą zatrzymali, aźbyśmy też w kupie zjehawszy się o sobie i wolnościach swych mogli radzić (XX, 72).

3. Potwierdzenie obowiązywania prawa

W omawianych laudach poza aktami stanowienia prawa i przyznawania kompetencji pojawiają się też akty potwierdzenia ważności prawa (w tym również potwierdzenia ważności kompetencji) wyrażane za pomocą rdzennie prasłowiańskich czasowników *umacniać*, *uczwierdzać*, *zachowywać* i *powtarzać*. Sugerują one wcześniejsze zaistnienie pewnego stanu prawnego. Taka uprzedniość może być zaznaczona przez użycie w jednej części wypowiedzenia czasownika w czasie przeszłym, a w drugiej części – predykatu w czasie teraźniejszym. W funkcji dopełnienia występują takie rzeczowniki jak *wola*, *porządek*, *uchwała*, *decyzja*. Omawiane akty mowy służą wzmocnieniu kategoryczności decyzji i wyeksponowaniu jej znacznej wagi.

[...] porządek jej umacniamy niniejszem stanowieniem naszym uczwierdzamy (XX, 42).

A żeśmy na przeszłym głównym sejmiku wyszyńskim obrali byli poborcę do tych poborów, tedy i teraz naszą wolę powtarzamy (XX, 126).

Powtarzamy znowu uchwałę tę naszą, aby każdy jako najporządniej i tak, jako facultatum quantitas każe, stawał et levibus rationibus przez tego co prawo pozwala w takowym ojczyzny paroksyzmie nie wymawiał się (XXI, 178).

IMci p. egzaktora przy kwiecie generalnym jemu danym zachowujemy (XXI, 56).

4. Uznanie ważności prawa

Z kolei uznanie ważności prawa dotyczy przede wszystkim akceptacji przepisów podatkowych lub planu wypraw wojennych uchwalonych przez inne zgromadzenie i jednocześnie rozszerzenie tego prawa na ziemie podlegające sejmikowi, który wydaje dane laudum. Tę intencję wyrażają czasowniki pochodzenia łacińskiego: *aprobować* i *akceptować*:

Czopowe ziemie sanockiej, jakośmy już Imci p. Hieronimowi Orzechowskiemu sędziemu sanockiemu arendowali, tak ten kontrakt nasz in toto aprobujemy (XXI, 188).

Wyprawę także według postanowienia komisji lwowskiej akceptujemy, pewni będąc, że i insze województwa toż akceptować będą, którym tenerrime akomodować się będziemy (XXI, 439).

Deklaratywy przyjmujące postać uznania ważności prawa ustanowionego przez inne zgromadzenie (sejm lub wcześniej odbyty sejmik) jednocześnie mogą też zawierać informacje o wprowadzaniu przez obecne zgromadzenie ustawodawcze niewielkich modyfikacji, które mają na celu dostosowanie przepisów do warunków panujących na określonym terytorium, czemu służą takie czasowniki i zwroty czasownikowe jak *weryfikować* lub *czynić pomienioną ustawę*. Jeśli w laudach poja-

wiąją się tego typu normotwórcze akty mowy, to zlokalizowane są one na początku zasadniczego komponentu korpusu. Cechuje je intertekstualność¹⁰, której sygnałem są zwroty czasownikowe *przychylać się do czego, stosując się do czego, referując się do czego, coś dotyczy się czego*, nazwy rozmaitych aktów prawnych: *laudum, uniwersał, konstytucja*, a także zgromadzeń ustawodawczych, np. *sejmik wiszeński, sejm warszawski*. Warto dodać, że w badanym materiale raczej nie stosuje się sformułowań świadczących o podważaniu decyzji innych organów ustawodawczych. Oto fragment tekstu obrazujący omawiane tendencje.

Naprzód przychylając się do laudum wiszeńskiego o wyprawie łanowego żołnierza ziemie przemyskiej tak dóbr J. Kr. Mci duchownych jako i ziemskich także i miejskich generaliter wszelkich postanowionego i onem ni w czym nie derogując a widząc przytrudniejszy sposób wyprawy tej z łanów, na których dwanaście każdego z obywatelów nie stanie na jeden koń a przykładać się jeden do drugiego rzecz trudna weryfikować tylko summę pieniężną najlepszy sposób, przeto ustanawiamy praesenti conventus nostri laudo z łanu każdego po zł. jedenaście na żołnierza łanowego składać (XXI, 128).

5. Przedłużenie ważności prawa

Przedłużenie ważności prawa odnosi się głównie do uprawnień egzekwowania podatków przez poborców i rotmistrzów. W tej funkcji używane są czasowniki pochodzenia łacińskiego *reassumować* 'przyjmować ponownie, potwierdzać, przedłużać ważność' (SPXVI), *prorogować* 'przedłużyć trwanie' (SPXVI) oraz *prolongować*¹¹ 'przedłużać termin ważności'.

Komisją do Krosna tot laudis naznaczoną reassumujemy i do sądu grodzkiego i ziemskiego komisarzów przydajemy IMciów pp. Mikołaja Starzechowskiego [...], Samuela Orzechowskiego [...] (XXII, 142).

Ponieważ IMci p. Michałowi Żurowskiemu cześnikowi przemyskiemu funkcyą dwuletnia rotmistrzostwa łanowego in termino dnia dzisiejszego skończyła się, tedy za zgodnem wszystkich Imciów zdaniem do roku zupełnego od dnia dzisiejszego pomienionemu IMć prorogujemy (XXII, 449).

¹⁰ Intertekstualność przejawiającą się w odwołaniach do wcześniej uchwalonego prawa można też zaobserwować w takich fragmentach jak: „A jako na przeszłym sejmiku IchMciów pp. rotmistrzów obraliśmy, tak też teraz laudo praesenti deklarujemy tychże” (XXI, 172); „Widząc nie tylko z uniwersału J. kr. Mci ale i zewsząd następujące na Rzptą niebezpieczeństwa i takie którym tylko zaszczytem własnych piersi naszych zabezpiecz się może, stosując się do tychże J. kr. Mci uniwersałów pospolite wszystkich ziem i obywatelów województwa naszego ruszenie postanowiliśmy zgodnie i uchwalamy” (XXI, 175); „A że podług pierwszego laudum naszego dwieście piechoty nie wystarcza z dziesięci łanów, tedy pozwalamy znowu dziesięci drugich łanów po hajdukowi, to jest do pierwszego laudum aby nie ze dwudziestu, ale z dziesięciu łanów dwóch wyprawić [...]” (XXI, 197).

¹¹ Wyraz ten nie został odnotowany w słownikach dawnej polszczyzny.

Czopowe przemyskie, iż dnia piętnastego Augusti ustało [...], tedy ono znowu do tego czasu do roku jednego to jest ad decimam quintqm Augusti w roku tysiąc sześć set pięćdziesiątym siódmym przypadającego prolongujemy (XXI, 204).

Omówiony typ aktów mowy nie jest zbyt częsty w laudach. Wykształcił się on dopiero około połowy XVII wieku.

6. Zwolnienie z obowiązku wykonywania prawa

Zwolnienie z obowiązku wykonywania prawa dokonuje się na skutek użycia czasowników *darować* ‘przebaczyć, odpuścić’ (SPXVI), *zwalniać* od czegoś, *znosić* coś’ (SeBor), *defalkować* ‘potrącać, ujmować’ (SPXVI), *ekcypować* ‘zwalniać z obowiązku’ (SPXVI), a także *uwalniać*, *zwalniać* oraz konstrukcji *czynić wolnym*. Warto zwrócić uwagę na to, że aż trzy wymienione elementy leksykalne nawiązują do wyrazu *wolny* ‘zwolniony z jakichś zobowiązań, powinności’ (SPXVII).

Mimo że podczas formułowania tego typu norm nie używa się leksykalnych wykładników negacji, to negacja niejako jest wpisana w ich semantyczną strukturę (por. Szczepankowska 2004). Wyartykułowanie w laudach omawianych aktów mowy skutkuje zwolnieniem z płacenia podatków (w ściśle określonym okresie) zarówno instytucji i grup osób, jak i indywidualnych podmiotów.

[...] successorom IMci p. podczaszego lwowskiego, cokolwiek supra wybierali, co sąd fiskalny płacić nakazał darujemy (XXII, 150).

Mając respekt na zniszczenie Budyłowa, majątności JWIMci p. kasztelana bickiego onemu siedm dymów defalkujemy i od podatków z tychże dymów uwalniamy (XXII, 151).

Czopowe jednak miasta Rzeszowa [...] ab administratione generali excypujemy (XXII, 243).

Słuszny i braterski wzgląd mając na osierocenie ciężkie Jej Mci paniej Elżbiety z Urska Hermanowskiej, której małżonek przez Tatary wzięty w niewoli siedzi, więc na spustoszenie i spalenie dworu i gumna i wsi, od ekspedycyey na to pospolite ruszenie Jej Mć jako z prawa i słuszności wojną uwalniamy (XXI, 57).

Popy też od podatku od cerkwie według przeszłego sejmu uchwały uwalniamy (XX, 315).

Miasto Przemyśl iż częścią przez nawiedzanie pańskie ogniem, częścią przez uciążenie częste żołnierzów [...] jest zniszczone i zubożałe, [...] przeto [...] od płacenia czopowego z browarów nieporozrząnych do roku jednego wolnymi czynimy (XX, 443).

Najbardziej wyspecjalizowany w omawianej funkcji jest natomiast wyraz *libertować* (od francuskiego *liberté* ‘wolność’¹²), który tylko pozornie jest dubletem zna-

¹² *Libertowanie* ‘uwolnienie od podatków, opłat i świadczeń’ (SPXVI).

zeniowym rzeczownika *wolność* – ma bowiem mniejszy zakres znaczeniowy, a jego użycie zostało wyspecjalizowane do stosowania w tekstach prawnych.

Mając przy tem respekt super merita WIMci p. Franciszka Zawadzkiego łowczego kijowskiego piwa laszkowskie tegoż IMci do Lwowa przywożone od czopowego na lat dwie liberujemy (XXII, 681).

Czasowniki performatywne pojawiające się w laudach, zwłaszcza w aktach mowy dotyczących zwolnienia z obowiązku wykonywania prawa, nie zawsze muszą natomiast eksponować ustawodawcę. Czasami forma czasownika odnosi się do podmiotu, do którego norma jest adresowana. W tej funkcji stosowane są konstrukcje w stronie biernej *być / zostawać uwolnionym / wolnym* użyte zarówno w czasie teraźniejszym, jak i czasie przyszłym:

Miasto tylko Wisznia na lat trzy od czopowego począwszy od terażniejszego roku uwolnione jest, u którego miasta Imcie pp. administratorowie terażniejsi i przyśli nic pretendować nie mają aż po wyściu trzech lat (XXII, 453).

A ci, którzy się na terażniejszą potrzebę i usługę Rzptej zaciągnęli [...] przez ten czas służby swojej wolni tak od popisu jako i od pospolitego ruszenia zostawać będą (XXI, 26).

Także Imć p. Piotr Monasterski [...], że nie tylko z urzędu swego na zamku pogranicznym rezydujący, ale też w podeszłem i słabem zdrowiu swojejm, iż z samego prawa pospolitego wolen jest (XXI, 57).

Jak wynika z niektórych powyższych przykładów, zwolnienie z obowiązku wykonywania prawa często zostaje poprzedzone krótkim uzasadnieniem decyzji, co dokonuje się przez podanie motywów faktycznych¹³. Uchylenie przez sejmiki obowiązków finansowych jest reakcją na niesprzyjające podatnikom okoliczności zewnętrzne, np. klęski żywiołowe lub rezultaty działań wojennych, określane najczęściej jako *uciążenie*, *zniszczenie*, *zubożenie* lub *osierocenie*. Zwolnienia czasami spowodowane też mogą być złym stanem zdrowia i podeszłym wiekiem osób, na których ciężą zobowiązania podatkowe. Uzasadnienie przyjmuje postać jednego wypowiedzenia lub nawet fragmentu wypowiedzenia sprzęgniętego ze zwerbali-zowaniem normy. Tak sformułowane uzasadnienia występują w formie zdań podrzędnie złożonych okolicznikowych lub wypowiedzeń zestawionych z parentezą, zwłaszcza z parentezą konkretyzującą, która służy precyzyjnemu przedstawieniu okoliczności sprawy.

¹³ Motywy prawne (czyli wyjaśnienie podstawy prawnej) – obligatoryjne dzisiaj dla norm prawnych (por. Malinowska 2001) – to element niewykształcony jeszcze w laudach.

Sporadycznie zdarzają się też akty informujące o wstrzymaniu wykonania prawa. Wyrażane są one za pomocą łacińskiego czasownika *suspendimus* 'zawiesić'. Warto tu zaznaczyć, że moc illokucyjna niesiona przez tego typu komunikaty nie jest tożsama z uchYLENIEM prawa.

Inne zaś assygnacje do IMciów wydane ad cognitionem sądów fiskalnych *suspendimus* (XXII, 421).

7. Odroczenie podjęcia decyzji

Kreacja aktu odroczenia podjęcia decyzji dokonuje się przy użyciu formy 1. osoby liczby mnogiej lub formy nieosobowej czasownikowych derywatów prefiksalnych *odkładać* 'przekładać na inny czas, odraczać, zwlekać, wstrzymywać zrobienie czegoś' (SPXVI) i *odsyłać* 'przekazywać sprawę zgromadzeniu, które odbędzie się w innym (późniejszym) czasie'. Sejmikujący deklarują zajęcie się daną sprawą w innym czasie, czyli w przyszłości, co jednak często uzależniają od woli boskiej, o czym świadczą wyrażenia *da Bóg* lub *da Pan Bóg* pojawiające się w większości tego typu aktów normatywnych. Współistnienie sfery ziemskiej i boskiej oraz wyartykułowanie wiary w interwencję *sacrum* w sprawy ludzkie można uznać za jeden z fakultatywnych elementów norm wyrażanych w laudach.

[...] na sejmiku przyszłym [...] o tem mówić odkładamy (XX, 501).

I jak o informacją i postanowienie symplii do sejmiku przeszłego ex limitatione następującego, tak też i dyspozycją teraz uchwalonych podatków odkłada się (XXII, 305).

Wiele bezpieczenstwu ziem naszych należy na opatrzenie zamków powiatowych, które że ad praesens obmyślone być nie może, do przyszłego, da Pan Bóg sejmiku odkładamy (XXI, 55).

[...] zaczem tę materiją do przyszłej da Bóg odkładamy reassumpcyej (XXII, 578).

Desideria miasta Przemyśla pani Jaroszowicowej i Żydów przemyskich, także Przeworska i Gródka lubo do sądów fiskalnych albo do sejmiku przyszłego odsyłamy (XXII, 422).

W omawianym typie aktów mowy sporadycznie stosowane są też wyrażenia analityczne, np. *deklarować przyjąć na przyszłym sejmiku* lub *na przyszłym sejmiku obmyślimy*. O tym, że wiążąca decyzja dopiero nastąpi, świadczą formy *futurum* oraz wyrażenie *przyszły sejmik*, np.:

[...] a ziemia na przyszłym sejmiku [...] pomienionemu IMci kwocie i z tegoż podatku przyjąć to deklaruje (XXII, 611).

[...] mostowniczy urząd i superintendencją na przyszłym da Bóg sejmiku gratitudinem IMci obmyślimy (XXII, 211).

Z odroczeniem podjęcia decyzji w pewnym sensie związane jest zawieszenie obrad. Komunikowaniu tej decyzji służy czasownik *limitować* ‘zawieszać, przerywać’ (SPXVII):

[...] sejmik tenże do dnia trzydziestego miesiąca maja w roku terażniejszym pod laską tegoż IMci p. marszałka koła naszego limitujemy (XXII, 422).

PODSUMOWANIE

Wszystkie deklaratywne akty mowy tworzące w laudach normy prawne są realizowane za pomocą zdań oznajmujących. Ich wspólną cechą jest obecność czasownika w 1. os. l.mn., rzadziej w 3. os. lp. Omówione intencje sporadycznie są wyrażane formą nieosobową.

Predykaty wyekscerpowane z laudów występują w funkcji jawnego performatywu oznaczającego akt woli osobowego podmiotu. Ponieważ omówione tu wypowiedzi zarówno tworzą rzeczywistość, jak i informują o tej kreacji, można powiedzieć, że implikują istnienie odbiorcy (por. Szczepankowska 2004). Odbiorca zdecydowanej większości norm formułowanych w laudach ma charakter personalny: może to być jedna osoba lub grupa osób. Tego typu normy odnoszą się do konkretnych sytuacji i skierowane są do ściśle określonego adresata (por. Malinowska 2001: 56).

Używane w deklaratywach czasowniki performatywne mogą występować wraz z określeniami wskazującymi na to, że podejmowana decyzja jest uprawniona, np. *słuszny wzgląd mając na [...] uwalniamy*, lub *zapadła zgodnie, jednomyślnie: zgodnie obieramy, za zgodnem wszystkich IMciów zdaniem [...]*. Ta właściwość wszelkich aktów normotwórczych miała ogromne znaczenie dla sejmikujących, ponieważ do najważniejszych wartości reprezentowanego przez nich stanu szlacheckiego należało braterstwo, a także zgoda i jedność. Sporadycznie w analizowanych aktach normotwórczych wskazuje się też na motywy powstania dokumentów prawnych, co np. sugeruje formuła *a iż nas to doszło [...], bojąc się, aby [...]*. W deklaratywach zawarte są ponadto dyspozycje dotyczące sposobu i czasu wykonania prawa. Wyrażają je takie połączenia językowe jak: *pilne starania, najprędzej i gwałtownie remontować, najporządniej stawać*.

Normy pojawiające się w laudach reprezentują zaledwie kilka typów deklaratywnych aktów mowy. W porównaniu z przepisami prawa formułowanymi choćby u progu doby nowopolskiej (np. w *Zbiorze praw sądowych Andrzeja Zamojskiego*) jest ich znacznie mniej (por. Szczepankowska 2004). Nie dziwi to jednak, zważywszy na fakt, że lauda sejmiku obradującego w Wiśni powstawały w początkowym okresie rozwoju prawnej odmiany języka polskiego, w którym wzorce aktów normotwórczych dopiero się wykształcały.

Bibliografia

- Dawidziak-Kładoczna, M. 2018a. Model kompozycyjny średniopolskich laudów sejmikowych. *Język Polski* 1, s. 100–110.
- Dawidziak-Kładoczna, M. 2018b. *Stan badań nad prawnoustrojową i retoryczną odmianą komunikacji politycznej w I Rzeczypospolitej*. W: *Historia języka w XXI wieku: stan i perspektywy*, red. M. Pastuch, M. Siuciak, s. 466–478. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Dawidziak-Kładoczna, M. 2020. *Dyrektywne akty mowy w laudach sejmikowych (od II poł. XVI do I poł. XVIII wieku)*. W: *Przeszłość w języku zamknięta II. In memoriam Andreae Bańkowski*, red. U. Wójcik, V. Jaros, s. 141–154. Częstochowa: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego.
- Gajda, S. 2004. *Język administracyjno-prawny w perspektywie językoznawczej i prawoznawczej*. W: *Język – prawo – społeczeństwo*, red. E. Malinowska, s. 19–31. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Gizbert-Studnicki, T. 2004. *Sytuacyjne uwarunkowanie językowych właściwości tekstów prawnych*. W: *Język – prawo – społeczeństwo*, red. E. Malinowska, s. 37–48. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Kraszewska, A. 2010. *O pojęciach stylu prawnego i tekstu prawnego w językoznawstwie*. W: *Słowa – kładki, na których spotykają się ludzie różnych języków świata*, red. I. Burkacka, R. Pawelec, D. Zdunkiewicz-Jedynak, s. 337–344. Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Polonistyki.
- Lizisowa, M.T. 2000. *Język Kodeksu Olszewskiego (1550). Z recepcji staropolskiego języka prawnosądowego w Wielkim Księstwie Litewskim w szesnastym wieku*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
- Lizisowa, M.T. 2004a. Lingwistyczna analiza konieczności i możliwości w Statutach Kazimierza Wielkiego. *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica* 2, s. 239–251.
- Lizisowa, M.T. 2004b. *Polska tradycja stylistyki tekstów prawnych*. W: *Język – prawo – społeczeństwo*, red. E. Malinowska, s. 113–130. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Malinowska, E. 2001. *Wypowiedzi administracyjne. Struktura i pragmatyka*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Opalek, K. 1974. *Z teorii dyrektyw i norm*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Prochaska, A. opr. 1909–1914. *Lauda sejmikowe*, t. 1: *Lauda wiszeńskie 1572–1648*, t. 2: *Lauda wiszeńskie 1648–1673*, t. 3: *Lauda wiszeńskie 1673–1732*. Lwów.
- Prokop, J. 2010. *Aspekty analizy pragmatolingwistycznej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Searle, J. 1969. *Speech Acts. An Essay in the Philosophy of Language*. Cambridge (tłum. pol. Chwedeńczuk, B. 1987. *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX).
- Szczepankowska, I. 2004. *Język prawny I Rzeczypospolitej w „Zbiorze praw sądowych” Andrzeja Zamoyskiego*, t. 2: *Wypowiedzi normatywne*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Tabakowska, E. red. 2001. *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*. Kraków: „Universitas”.
- Wunderlich, D. 1972. *Linguistische Pragmatik*. Wiesbaden: „Athenaion”.

Wykaz skrótów

SeBor – Boryś, W. 2005. *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

SPXVI – Mayenowa, M.R., Peplowski, F. red. 1966–2020. *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1–38. Wrocław–Warszawa–Kraków: Instytut Badań Literackich PAN.

SPXVII – Gruszczyński, W. red. *Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*. Online: http://xvii-wiek.ijp-pan.krakow.pl/pan_klient/index.php

Norm-forming speech acts in regional councils' resolutions of the Middle Polish age on the example of declaratives

Summary

Resolutions adopted by regional councils in the Middle Polish age are highly valuable to a historian of the Polish language, since they are testimonies to the early Polish official style. The research leads to the conclusion that the repertoire of performative verbs used for verbalising norms was fairly extensive and contained both native words, mainly prefixal verbs (e.g. *odkładać, odsyłać, naznaczać, postanowić, ustanowić, umacniać, uwalniać*), and genetically Latin lexis (e.g. *aprobować, akceptować, deklarować, deputować, libertować, prefigować*). All declaratives in the resolutions are realised by means of indicative sentences with the predicate in the 1st person plural, less frequently in the 3rd person singular. The intentions discussed above are only occasionally expressed using impersonal forms, which prevail in the contemporary official texts.

Keywords: speech act – declaratives – resolution of the regional council – Middle Polish age.

Trans. Monika Czarnecka

Alicja Dziecioł

Uniwersytet Warszawski

ab.dzieciol@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-6798-0408

PROFESJOLEKT POLSKICH PIELEŃNIAREK PEDIATRYCZNYCH – UJĘCIE FUNKCJONALNE

WSTĘP

Polskie słownictwo profesjolektalne środowisk medycznych należy do mniej zbadanych grup leksyki zawodowej. Na ten temat ukazało się niewiele publikacji, por. Długosz (1991); Hoder-Mackiewicz (2007); Suchodolska (2015); Wojnarowska (2019); Dziecioł (2022).

Profesjolekt medyczny często traktowany jako jednolita odmiana języka, sam w sobie nie jest jednorodny, co jest skutkiem istnienia w obrębie wspólnoty zawodowej mniejszych grup, których potrzeby komunikacyjne wynikają ze specjalizacji danego oddziału (zachowawczego lub zabiegowego), z typu profesji medycznej (lekarz, pielęgniarka, położna, ratownik medyczny itd.) oraz miejsca pracy i wykonywanych czynności (oddział szpitalny, gabinet zabiegowy, punkt szczepień).

Należy także zauważyć, że pielęgniarki posługują się w komunikacji zawodowej różnymi wariantami języka. Wśród nich należy wyróżnić:

- a) oficjalny język dokumentacji medycznej w odmianie pisanej (język komunikacji między personelem medycznym), ze znacznym udziałem terminologii medycznej;
- b) język medyczny w odmianie mówionej używany w sytuacjach oficjalnych (rozmowa pielęgniarki z innymi pracownikami ochrony zdrowia, członkami zespołów terapeutycznych w oficjalnych sytuacjach, np. podczas szkoleń, język ustnych raportów pielęgniarskich, lekarskich, lekarsko-pielęgniarskich);
- c) język medyczny w odmianie mówionej używany w sytuacjach nieoficjalnych (język komunikacji między personelem medycznym):
 - profesjolekt pielęgniarski wybranej specjalizacji medycznej,
 - profesjolekt pielęgniarski,
 - potoczny język rozmowy z pacjentem.

1. CEL, PRZEDMIOT I METODA

Celem artykułu jest przedstawienie funkcji, które pełni język polskich pielęgniarek pediatrycznych¹ podczas komunikacji zawodowej. Interesuje mnie również to, czy pielęgniarki wykorzystują profesjolekt w relacji zawodowej jedynie w sytuacjach kontaktu symetrycznego: pielęgniarka – pielęgniarka czy także w innych relacjach (nierównorzędnych, np. w rozmowie z pacjentami), a także określenie, czy w badanym środowisku istnieje praktyka posługiwania się leksyką zawodową poza sytuacjami codziennej komunikacji w miejscu pracy. Przedmiotem moich dociekań jest również ustalenie, w jakich sytuacjach pielęgniarki pediatryczne najczęściej posługują się leksyką zawodową.

Przedmiotem analizy jest głównie słownictwo swoiste pielęgniarek pediatrycznych, czyli takie, które jest charakterystyczne tylko dla tej grupy zawodowej (por. Pędzich 2012). W niewielkim stopniu uwzględniono jednostki uznawane przez pielęgniarki za słownictwo wspólnomedyczne² ze względu na ich udział w procesie komunikacji zawodowej. Należy dodać, że pielęgniarki zajmują się grupą zróżnicowaną pod względem rozwoju, ponieważ opieką obejmują noworodki, niemowlęta, dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym oraz młodzież, a kontaktują się również z ich rodzicami i opiekunami prawnymi, co wiąże się z występowaniem odmiennych sytuacji komunikacyjnych i koniecznością budowania różnych relacji. Aktywność zawodowa jest także zróżnicowana, dotyczy bowiem wykonywania działań medycznych i profilaktycznych, obserwacji i kontroli rozwoju dziecka oraz opieki i wsparcia, a także niekiedy instruktażu, co nie pozostaje bez wpływu na język, którym pielęgniarki pediatryczne się posługują w codziennej komunikacji z pacjentami i ich rodzicami (opiekunami prawnymi) oraz w kontaktach z lekarzami i między sobą. Widoczne jest zróżnicowanie wewnętrzne badanej grupy związane z określonymi profilami (oddziałami) medycznymi, np. pielęgniarstwo pediatryczne o profilu neurologicznym, nefrologicznym, endokrynologicznym, chirurgicznym, pielęgniarstwo neonatologiczne itp.).

Zgromadzony materiał językowy liczy 83 jednostki leksykalne. Został pozyskany z 60 ankiet przeprowadzonych w grupach reprezentatywnych (w formie papierowej) oraz z 20 indywidualnych wywiadów pogłębionych, częściowo ustrukturyzowanych (bezpośrednich i za pośrednictwem platformy Zoom), które pozwoliły na uzyskanie informacji dotyczących świadomości językowej pielęgniarek pediatrycz-

¹ Choć w badaniach profesjolektów i socjolektów stosuje się określenie *język zawodowy* czy *środowiskowy*, to w zasadzie przedmiotem opisu jest głównie leksyka, a nie wszystkie podsystemy języka.

² Przez słownictwo wspólnomedyczne respondenci rozumieją leksemy i połączenia wyrazowe wspólne co najmniej pięciu specjalizacjom pielęgniarstwu (subodmianom zawodowym), prawdopodobnie z nich przejęte (zapożyczenia wewnętrzne), np. *wymazać pacjenta* 'pobrać wymaz pacjentowi', *wąsy* 'wąsy tlenowe', *palenie* 'koagulacja'.

nych (odrębności i funkcji leksyki zawodowej). Były to rozmowy na określony temat, dotyczące pracy z pacjentem, pracy z innymi medykami w określonych sytuacjach, np. podczas zabiegu, w trakcie opieki okołoperacyjnej. Badania zostały przeprowadzone w latach 2021–2022 z pielęgniarkami pediatrycznymi pracującymi w wybranych szpitalach w województwie mazowieckim (Warszawie, Mińsku Mazowieckim, Wołominie, Siedlcach, Płocku). Wzięty w nich udział wyłącznie kobiety, co wynika z bardzo dużego sfeminizowania tego zawodu³. Średni udział pielęgniarek, które uczestniczyły w ankiecie, wynosi 88,9% ogólnej liczby zaproszonych przeze mnie do badania. W wypadku wywiadu liczba wynosi 100%. Z uwagi na tak duży wskaźnik uważam przeprowadzoną analizę za miarodajną.

Analiza odpowiedzi uzyskanych na podstawie ankiety miała służyć skompletowaniu i uzupełnieniu materiału językowego z wcześniejszych, bezpośrednich rozmów z reprezentantami badanej grupy zawodowej. W ostatecznej wersji kwestionariusz ankiety składał się z 13 pytań, które można podzielić na 2 grupy:

- 1) pytania weryfikujące i uzupełniające informacje na temat kształtu i specyfiki profesjolektu pielęgniarek pediatrycznych uzyskane na podstawie wywiadów;
- 2) pytania dotyczące kariery zawodowej respondenta (staż pracy, miejsce pracy), uwzględniające przynależność do badanej grupy zawodowej.

Zgromadzone słownictwo zostało przeanalizowane pod kątem pełnionych funkcji komunikacyjnych (por. podrozdziały 5.1.– 5.6.). W analizie wykorzystano klasyfikacje A. Wilkonia (1987) i S. Grabiasa (1994) oraz odniesiono się do zaprezentowanych w tych pracach właściwości profesjolektu. Wykorzystano również klasyfikację funkcji komunikacji B. Dobek-Ostrowskiej (2006).

2. PODSTAWOWE INFORMACJE O PROFESJOLEKCIE I JEGO CECHACH

W polskich badaniach języka zawodowego i środowiskowego ważne miejsce zajmują klasyfikacje i propozycje opisu zaprezentowane przez A. Wilkonia (1987), S. Grabiasa (1994), T. Piekota (2008) oraz analizy E. Kołodziejczyk (2003), E. Pajewskiej (2002) i B. Pędzich (2012).

Aleksander Wilkoń postrzega akty mowy jako realizacje „cech właściwych jakiejś grupie społecznej, stanowiącej nie luźne, przypadkowe zbiorowisko ludzkie, ale grupę związaną określonymi więzami” (Wilkoń 1987: 101) i w konsekwencji w języku ogólnym wyodrębnia pięć wariantów: 1) odmiany regionalne; 2) odmiany

³ Według danych statystycznych Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych z roku 2021 liczba zarejestrowanych w Polsce pielęgniarek i pielęgniarzy na rok 2021, tj. którzy uzyskali prawo wykonywania zawodu, wynosi 299 604 kobiet i 8 228 mężczyzn (<https://nipip.pl/liczba-pielęgniarek-polożnych-zarejestrowanych-zatrudnionych/>, dostęp: 16.10.2022 r.). Można sądzić, że wśród pielęgniarek pediatrycznych dysproporcje te są jeszcze większe.

socjalne (*socjolekty*); 3) odmiany biologiczne (*biolekty*); 4) odmiany zawodowe (*profesjolekty*); 5) odmiany psychosomatyczne (*psycholekty*).

W ujęciu Wilkonia *profesjolekty* to: „odmiany o względnie czystej funkcji zawodowej, wedle listy zawodów w Polsce uprawianych, por. język szewców, piekarzy, fryzjerów, lekarzy, mechaników samochodowych itd.” (Wilkoń 1987: 101). Odmiany te realizują się „w fachowych rozmowach, dyskusjach, naradach, w procesie wytwarzania, a więc w konkretnych sytuacjach i aktach mowy” (Wilkoń 1987: 102). Za cechą dystynktywną profesjolektów badacz uznaje słownictwo specjalne, w tym terminy i nazwy własne. To odmiany różniące się od socjolektów.

Z kolei w stratyfikacji zaproponowanej przez Stanisława Grabiasa zakłada się następujący podział środowiskowych odmian języka:

1. socjolekty o prymarnej funkcji profesjonalno-komunikatywnej;
2. socjolekty o prymarnej funkcji ekspresywnej (Grabias 1994: 159).

Wśród tych pierwszych badacz dodatkowo wyróżnił:

- 1.1. Języki zawodowe – profesjolekty (np. łowiecki, marynarski, żołnierski) – odmiany o charakterze jawnym, których celem jest sprawne i ściśle przekazywanie myśli;
- 1.2. Żargony (np. złodziejski, więzienny) – ich celem jest przekazywanie informacji zrozumiałych tylko dla osób wybranych (Grabias 1994: 159).

Ich podział Grabias uzależnia od trzech „jakości organizujących repertuar środków językowych”: zawodowości (przydatności środków językowych w profesjonalnej działalności grupy), ekspresywności (językowych sposobów informowania o stosunku członków grupy do rzeczywistości) i tajności (możliwości takiego kodowania informacji, aby była ona dostępna tylko osobom wybranym) (Grabias 2001: 240–250).

Zdaniem Tomasza Piekota, aby odpowiednio zaklasyfikować daną odmianę środowiskową polszczyzny, należy uwzględnić przede wszystkim „kryterium komunikacyjnego zasięgu socjolektów”, czyli: „stopnia, w jakim dany socjolekt jest zrozumiały i dostępny” (Piekot 2008: 36). Według badacza taki podział umożliwi wyodrębnienie socjolektów o szerokim i wąskim zasięgu komunikacyjnym. T. Piekot sytuuje język zawodowy w grupie socjolektów o wąskim zasięgu komunikacyjnym, które „z jakichś względów niezrozumiałe dla reszty społeczeństwa, są wewnętrznie bardziej zróżnicowane” (Piekot 2008: 36). Przyjmuje, że „wąski zasięg komunikacyjny jest wynikiem specjalizacji grupowego życia [...], a niezrozumiałość nie wynika z intencji, lecz jest efektem werbalizacji, nieznaney przeciętnemu użytkownikowi, profesjonalnej sfery życia” (Piekot 2008: 26).

Ewa Pajewska w swoich badaniach kładzie nacisk na cechę języka zawodowego związaną z potrzebą komunikacji profesjonalnej, zachodzącą nie tylko pomiędzy członkami grupy, lecz także w relacji z innymi zawodami i osobami niezwiązanymi z daną grupą. Autorka definiuje profesjolekt jako „wariant języka ogólnego, służący

poznaniu, pojęciowemu definiowaniu sprecyzowanych dla danej dziedziny przedmiotów oraz porozumiewaniu zaspokajającym potrzeby komunikacyjne członków danej grupy zawodowej” (Pajewska 2002: 301).

W przywołanych koncepcjach profesjolektu wspólne jest wskazywanie następujących warunków: a) istnienie środowiska społecznego, którego członkowie pozostają w silnych relacjach zawodowych, b) względna stabilność grupy, c) wyraźne poczucie odrębności wobec innych grup oraz d) ograniczenie kontaktów członków grupy do sytuacji zawodowych lub odniesienie do tematów związanych ze sferą zawodową.

3. FUNKCJONOWANIE PROFESJOLEKTU PIEŁĘGNIARSKIEGO W KOMUNIKACJI

Materiał zebrany w wyniku przeprowadzonych ankiet i wywiadów pogłębionych pozwolił ustalić, że pielęgniarki pediatryczne posługują się odrębnym słownictwem i frazeologią, które są typowymi wyznacznikami profesjolektu, pozwalają bowiem wypełniać wszystkie funkcje wymienione przez Grabiasa, konstytuujące profesjolekt: a) utożsamiającą – rozpatrywana odmiana języka łączy przedstawicieli tego zawodu; b) wyodrębniającą – wyróżnia pielęgniarki spośród innych medyków; c) nadającą im prestiż związany z istnieniem języka niezrozumiałego dla innych środowisk niemedyceńskich; d) kreatywną – dostarcza nowych narzędzi do interpretowania rzeczywistości szpitalnej oraz uczestniczy w tworzeniu pielęgniarskiego obrazu świata (por. Grabias 1994: 135), por. dalsze uwagi.

Potwierdzeniem funkcji utożsamiającej może być fakt, że aż 97,5% ankietowanych pielęgniarek pediatrycznych zadeklarowało, że posługuje się profesjolektem w relacji symetrycznej pielęgniarka – pielęgniarka. Według uzyskanych odpowiedzi większość respondentek (87,5%) stosuje leksykę zawodową podczas rozmów nieformalnych z koleżankami w miejscu pracy. Ponadto 47,5% używa leksyki zawodowej w sytuacjach, w których liczy się szybkość przekazania informacji, zasygnalizowania jakiegoś problemu medycznego, np. podczas operacji lub reanimacji. 41,25% ankietowanych twierdzi, że używa profesjolektu podczas rozmów nieformalnych z personelem medycznym poza miejscem pracy, co może świadczyć o pewnym trwałym przenikaniu tej odmiany do komunikacji, w której zwykle stosuje się język ogólny czy polszczyznę potoczną. Wśród ankietowanych 5% wskazuje, że profesjolekt jest obecny również podczas sytuacji formalnych, ale niekoniecznie w szpitalu (np. na szkoleniach).

Na istnienie warstwy słownictwa wspólnomedycznego wskazują wyniki dotyczące stosowania profesjolektu w relacjach pozapielęgniarskich. 50% ankietowanych wskazało, że posługuje się profesjolektem w komunikacji pielęgniarka – lekarz,

a około 25% – w relacji pielęgniarka – personel pomocniczy. Należy dodać, że niektóre wybrane leksemy i połączenia wyrazowe używane są także w komunikacji pomiędzy personelem medycznym a pacjentem. Taka sytuacja ma miejsce, gdy nawiązuje się długotrwały kontakt z pacjentem, a używanie takiego słownictwa ma według ankietowanych służyć oswojeniu realiów szpitalnych, nawiązaniu więzi i budowaniu zaufania pacjenta.

4. JĘZYKOWE UJĘCIE RZECZYWISTOŚCI UTRWALONE W PROFESJOLEKCIE PIELĘGNIAREK PEDIATRYCZNYCH

Pielęgniarki pediatryczne, podobnie jak użytkownicy innych profesjolektów, tworząc nowe leksemy i połączenia wyrazowe, dokonują przesunięć semantycznych i poszerzają pola znaczeniowe słów, czyli tworzą „leksemy, których znaczenia zbudowane są ze składników podobnych, ułożonych w różne kombinacje, lub też takie, w których główny trzon składników semantycznych jest wspólny, a różnice stanowią poszczególne elementy, tworzą pola semantyczne” (Grzegorzczkowska 2001: 101). Takie relacje układów znaczeniowych pozwalają ukazać konotacje mniej utrwalone w języku ogólnym, a dobrze widoczne w różnych odmianach środowiskowych.

Przykłady leksyki związane z pielęgniarstwem pediatrycznym wyekscerpowane z badań ankietowych można podzielić na 7 pól leksykalno-semantycznych:

1. WYPOSAŻENIE ODDZIAŁU – 14 jednostek leksykalnych, np. *mleczko* ‘żywienie pozajelitowe podawane do wkłucia centralnego’, *emefka* ‘morfina (lek)’, *dmuchawka* ‘respirator’;
2. LECZENIE – 21 jednostek leksykalnych, np. *ubrać motylka* ‘zabezpieczyć wenflon bandażem’, *zapampersować* ‘założyć pieluchomajtki’, *wymazać pacjenta* ‘pobrać wymaz pacjentowi’;
3. CHOROBA (OBJAWY CHOROBY) – 13 jednostek leksykalnych, np. *adeno* ‘adenowirus’, *padaka* ‘padaczka’, *salcia* ‘salmonella’;
4. PACJENT (STAN PACJENTA) – 14 jednostek leksykalnych, np. *słodkie dziecko* ‘pacjent z cukrzycą’, *wysypkowicz* ‘chory z wysypką’, *chrupek* ‘pacjent ze złamaniem’;
5. DIAGNOSTYKA – 9 jednostek leksykalnych, np. *krzyżówka* ‘próba krzyżowa krwi’, *badawka* ‘badanie krwi’, *tomo* ‘tomografia’;
6. PERSONEL MEDYCZNY – 7 jednostek leksykalnych, np. *Papa Smerf* ‘ordynator’, *śpioch* ‘anestezjolog’, *ciocia* ‘pielęgniarka’;
7. ODDZIAŁY I POMIESZCZENIA SZPITALNE – 5 jednostek leksykalnych, np. *oddział serduszkowy* ‘oddział kardiologii’, *płucnik* ‘oddział pulmonologiczny’, *połóg* ‘położnictwo’.

Na podstawie analizy obciążenia pól leksykalno-semantycznych można określić elementy językowego obrazu świata pielęgniarek pediatrycznych. Należy jednak zastrzec, że są to ustalenia poczynione jedynie na podstawie zebranego profesjolektalnego zasobu leksykalnego. Na podstawie liczby jednostek leksykalnych występujących w poszczególnych polach leksykalno-semantycznych analizowanego profesjolektu można wskazać cztery najobszerniejsze z wyodrębnionych pól: LECZENIE, WYPOSAŻENIE ODDZIAŁU, PACJENT (STAN PACJENTA), CHOROBA (OBJAWY CHOROBY).

Pierwsze, co warto zaznaczyć – w centrum zainteresowań badanej grupy zawodowej nie stoi człowiek (w tym wypadku – pacjent pediatryczny), o czym świadczy zbiór zaledwie 14 jednostek leksykalnych odnoszących się do relacji pielęgniarka – pacjent. Istotne są przede wszystkim czynności *stricte* związane z przebiegiem jego leczenia. Ta grupa obejmuje 21 jednostek leksykalnych. W procesie komunikacyjnym znacząca jest także specyfika oddziałów szpitalnych, wyposażonych w charakterystyczny sprzęt medyczny – 14 jednostek leksykalnych.

Na podstawie tych danych można pokusić się o następujące stwierdzenie: jeśli człowiek (pacjent) jako jednostka nie jest najistotniejszą kategorią w języku pielęgniarek pediatrycznych, to oznacza, że proces terapeutyczny stanowi dla nich cel sam w sobie. Wielkość pola leksykalno-semantycznego związanego z leczeniem w stosunku do objętości pola leksykalno-semantycznego dotyczącego pacjenta (jego stanu) tylko to potwierdza.

5. ROLA I ZRÓŻNICOWANIE FUNKCJONALNE PROFESJOLEKTU PIELEŃNIARSKIEGO W KOMUNIKACJI ZAWODOWEJ

Różnorodność sytuacji komunikacyjnych, w których funkcjonują pielęgniarki, powoduje, że porozumiewanie się tej grupy zawodowej jest zróżnicowane i zależy od stopnia oficjalności sytuacji komunikacyjnej oraz liczby i charakteru uczestników tego procesu. Zwrócenie na to uwagi pozwoliło ukierunkować badania i uwzględnić aspekt różnic leksykalnych w rozpatrywanym materiale badawczym.

W zależności od danej sytuacji komunikacyjnej w szpitalu profesjolekt pielęgniarski pełni różne funkcje: informacyjną, edukacyjną, identyfikacji osobistej, integracyjną, integracyjną w obrębie całego środowiska medycznego, oswajającą realia szpitalne, ekspresywną⁴.

⁴ Klasyfikację funkcji komunikacji, z własnymi modyfikacjami, przyjmuję za: Dobek-Ostrowska 2006: 68–69.

5.1. Funkcja informacyjna

Dzięki słownictwu, które ją realizuje, pielęgniarki pediatryczne posługujące się profesjolektem zdobywają wiedzę o najbliższym otoczeniu zawodowym: o stanie ogólnym pacjenta, rodzaju zleconych badań, które będzie miał wykonywane, sposobie przygotowania do nich, działań profilaktycznych, leczenia zachowawczego, zabiegowego lub farmakologicznego oraz działań skierowanych na sferę biopsychospołeczną pacjenta.

Funkcję tę spełniają przede wszystkim kolokacje czasownikowe motywowane metaforycznie, utworzone na podstawie podobieństwa rezultatów wykonywanych czynności, np. *ogarnąć dziecko* 'wykonać toaletę noworodka po porodzie', *wlać płyny* 'zastosować nawadnianie dożylnie' oraz na podstawie podobieństwa charakteru ruchu obiektu, np. *betać mleko* 'porcjować mleko dla noworodków', *podłączyć pralkę* 'podłączyć pacjentowi aparat do hemodializy'. Typowe są także przykłady kolokacji przymiotnikowych motywowanych metonimicznie, np.: *oddział serduszkowy* 'oddział kardiologiczny', *mieszanka dziecięca* 'mieszanka do nawadniania dziecka (lek)' oraz kolokacji przymiotnikowych motywowanych metaforycznie, np. *wolne dziecko* 'noworodek ze zmniejszoną czynnością serca', *przyjęcie ostre* 'pacjent przyjęty w trybie nagłym, np. w wyniku urazu, wypadku komunikacyjnego'.

W grupie leksemów realizujących funkcję informacyjną warto wymienić także przykłady derywatów, które dodatkowo ekonomizują wypowiedź. Są nimi derywaty ujemne i ujemno-paradygmatyczne, takie jak: *genta* 'gentamycyna (lek)', *furo* 'furosemid (lek)', *vibra* 'wibramycyna (lek)'. Podobną funkcję pełnią skrócenia przypominające skrótowce (por. Burkacka 2015; 2016), np. *BCG* '[Bacillus Calmette-Guerin] szczepionka przeciwko gruźlicy (lek)', *KKP* 'koncentrat krwinek płytkowych', *CC* 'cięcie cesarskie', *KKCz* 'koncentrat krwinek czerwonych', *PWE* 'płyn wieloelektrolitowy'. Tego typu derywaty umożliwiają pielęgniarkom szybkie zakomunikowanie o danej czynności.

5.2. Funkcja edukacyjna

Powiązana z funkcją informacyjną jest funkcja edukacyjna, którą pielęgniarki wykorzystują podczas komunikacji z pacjentem pediatrycznym w zakresie zachowań profilaktycznych i leczniczych.

Funkcję tę pełnią m.in.: derywaty frazeologiczne o charakterze nominalnym, np.: *motylek z kominkiem* 'rodzaj kaniuli dożylniej z korkiem', oraz o charakterze werbalnym, np.: *dać pić motylkowi* 'podłączyć kroplówkę', przykłady neosemantyzmów rzeczownikowych powstałych w wyniku przekształceń metaforycznych, takich jak: *cukierek* 'tabletką uspokajająca' (motywowany funkcją obiektów) czy *psiaczek* '100 ml butelka 0,9% NaCl (lek)' (motywowany podobieństwem kształtu), oraz kolokacje czasownikowe odnoszące się do podobieństwa rezultatów wykonywanych

czynności, np.: *pluć serem* 'odkrztuszać wydzielinę gruźliczą', *wyprać pacjenta* 'oczyścić pacjentowi krew z toksyn mocznicowych oraz wyrównać stężenie elektrolitów wraz z usunięciem nadmiaru wody podczas zabiegu dializy'.

5.3. Funkcja oswajająca realia szpitalne

Funkcja oswajająca realia szpitalne częściowo nakłada się na wymienioną wcześniej funkcję edukacyjną. Polega na tym, że język odgrywa rolę psychoterapeutyczną, pozwala przyzwyczaić zarówno pielęgniarki, jak i pacjentów do trudnych sytuacji szpitalnych. Charakterystyczne dla tej funkcji są neofrazeologizmy o charakterze werbalnym, takie jak: *posolić pacjenta* 'podać pacjentowi roztwór NaCl 10% w iniekcji dożylniej', *ściągnąć flaki* 'zdjąć zestaw linii krwi z aparatu do hemodializy po zabiegu'.

5.4. Funkcja identyfikacji osobistej

Kolejną funkcją jest funkcja identyfikacji osobistej. Dzięki temu procesowi użytkownicy profesjolektu pielęgniarskiego utożsamiają się z innymi osobami ze swojego środowiska zawodowego. Dla tej funkcji charakterystyczne są różne przykłady metafor, odnoszących się do pracowników szpitala, np.: *praczka* 'pielęgniarka wykonująca zabieg hemodializy', *rzeźbiarze* 'chirurdzy', *ciocia* 'pielęgniarka pediatryczna', *śpioch* 'anestezjolog', *hydraulik* 'urolog', *bakteria* 'pielęgniarka epidemiologiczna' czy *Papa Smerf* 'ordynator'. Przytoczone leksemy pełnią w większości również funkcję ludyczną – stanowią dowód na to, że rozpatrywane słownictwo ma też bawić lub rozluźniać atmosferę. Jest to o tyle interesujące, że ludyczność przypisuje się przede wszystkim językom środowiskowym, a nie profesjonalnym. Specyfika pracy pielęgniarek sprawia jednak, że użytkownicy omawianej odmiany języka potrzebują takich zachowań językowych, które pozwolą im zdystansować się do trudnej rzeczywistości, w której muszą funkcjonować.

5.5. Funkcja integracyjna

Funkcja integracyjna odnosi się do powstawania więzi pomiędzy użytkownikami z omawianej grupy zawodowej oraz kształtowania się odrębności od innych wspólnot zawodowych, a także, co najważniejsze, wpływa na kreowanie językowego obrazu świata w świadomości zespołu pielęgniarskiego. Funkcję tę realizują wszystkie innowacje językowe, neosemantyzmy (np. *trutka* 'pacjent po zatruciu lekami'), neologizmy słowotwórcze (np. *salcia* 'zakażenie salmonellą'), zapożyczenia z innych języków (np. *baby blues* 'smutek lub depresja poporodowa') oraz neofrazeologizmy (np. *iść w majtki* 'wykonać toaletę i zmienić pampersa pacjentowi').

Warto zauważyć, że relacja pomiędzy członkami grupy zawodowej oraz jej profesjolektem jest zwrotna, grupa tworzy profesjolekt, a profesjolekt tworzy grupę.

5.6. Funkcja ekspresywna

Ostatnią funkcją, którą realizuje profesjolekt pielęgniarek pediatrycznych, jest funkcja ekspresywna. Dzięki niej pielęgniarki mogą wyrazić uczucia, emocje wobec różnych stresujących sytuacji szpitalnych lub wobec zachowania innego medyka (lub pacjenta). Wobec wzmocnienia siły wypowiedzi badana grupa stosuje liczne wyrazy ekspresywne, nacechowane emocjonalnie, np. *iść na części 'zmarły poddany procedurom transplantacyjnym'*, *jebadełko 'kleszcze do cięcia kości'*, *sikacze 'środki diuretyczne'* (por. też przykłady przywołane w punkcie 5.4.).

PODSUMOWANIE

Niniejsza analiza zgromadzonego materiału leksykalnego pozwala na wyciągnięcie wniosków odnoszących się do specyfiki samego profesjolektu pielęgniarstwa, jak i środowiska osób, które posługują się tą odmianą języka. Rozpatrywane słownictwo w badanym profesjolekcie pełni przede wszystkim funkcję nominatywną i ekonomiczną, zatem jego podstawową funkcją jest nazywanie różnych przedmiotów, zjawisk, stanów itp. przy zaoszczędzeniu wysiłku mówiących.

Badana grupa zawodowa narażona jest na ogromny stres, ponieważ odpowiada za życie i zdrowie pacjenta niepełnoletniego, który często sam nie potrafi powiedzieć, co mu dolega. Stres ten wpływa także na ekspresywność leksyki zawodowej, która przejawia się – zwłaszcza we frazeologii – w występowaniu słów emocjonalnie nacechowanych, np. *sikacze 'środki diuretyczne'*, *sieczka w głowie 'chory nielogiczny'*.

Należy także zaznaczyć, że ekspresywność niektórych analizowanych jednostek leksykalnych może być pozorna. Wydawać by się mogło na przykład, że leksemowi *wysypkowicz* w języku zawodowym rozpatrywanej grupy pielęgniarstwa przypisane jest negatywne zabarwienie emocjonalne, a jednak, jak wskazują same badane podczas wywiadów, jest to zupełnie neutralne określenie pacjenta cierpiącego z powodu wysypki alergicznej lub infekcyjnej.

Na podstawie liczby jednostek leksykalnych występujących w poszczególnych polach leksykalno-semantycznych badanego profesjolektu można wskazać, że najistotniejszym aspektem życia zawodowego pielęgniarek pediatrycznych jest LECZENIE, ściślej: badania i działania terapeutyczne (to pole leksykalno-semantyczne obejmuje ponad 25% wszystkich jednostek leksykalnych), na drugim miejscu plasuje się *ex aequo* pole leksykalno-semantyczne PACJENT (STAN PACJENTA) oraz WYPOSAŻENIE ODDZIAŁU, a następnie pole leksykalno-semantyczne CHOROBA.

Mniejsza liczba określeń odnoszących się do pól leksykalno-semantycznych DIAGNOSTYKA, PERSONEL MEDYCZNY oraz ODDZIAŁY I POMIESZCZENIA SZPITALNE wskazuje na to, że nazywanie wyżej wymienionych obszarów nie jest tak istotne w procesie komunikacji badanej grupy. Może to wynikać z tego, że w większości nie

odnoszą się one do czynności związanych *stricto* z opieką nad pacjentem i jego otoczeniem, co jest istotą pracy pielęgniarek pediatrycznych.

Z punktu widzenia zagadnienia podjętego w pracy istotny był dla mnie także aspekt funkcjonalny języka, a zatem odpowiedź na pytanie, co daje on użytkownikom, jakie potrzeby zagospodarowuje. Na podstawie wywiadów i ankiet można stwierdzić, że słownictwo zawodowe omawianej grupy pełni rozmaite funkcje, w zależności od sytuacji komunikacyjnej i stopnia jej oficjalności (np. funkcja edukacyjna, funkcja informacyjna, funkcja identyfikacji osobistej czy funkcja integracyjna).

Profesjolekt pielęgniarek pediatrycznych używany jest najczęściej w kontaktach z personelem medycznym, jednak niektóre utrwalone zwroty i wyrazy pojawiają się także w niektórych wypadkach podczas rozmów z pacjentami, co pozwala na skrócenie dystansu między chorym a pielęgniarką oraz ze względu na obrazowość pomaga młodemu pacjentowi zrozumieć pewne skomplikowane procedury medyczne.

Warunkiem przejrzystego zastosowania leksyki zawodowej w porozumieniu między personelem pielęgniarskim staje się doświadczenie zawodowe przedstawicieli omawianej wąskiej specjalizacji medycznej.

Bibliografia

- Burkacka, I. 2015. SIWZ, siwz czy s.i.w.z.? Uwagi o skrótowym zapisie nazw wielowyrzowych. *Poradnik Językowy* z. 3, s. 51–63.
- Burkacka, I. 2016. *Skróty czy skrótownice? Uwagi o urzędowych strukturach skróconych typu pzp (PZP), siwz (SIWZ)*. W: *System – tekst – człowiek. Studia nad dawnymi i współczesnymi językami słowiańskimi*, red. M. Gębka-Wolak, J. Kamper-Warejko, I. Kaproń-Charzyńska, s. 193–213. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Długosz, K. 1991. Uwagi o potocznym słownictwie medycznym. *Socjolingwistyka* 10, s. 91–96.
- Dobek-Ostrowska, B. 2006. *Komunikowanie publiczne i polityczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dzięcioł, A. 2022. *Profesjolekt pielęgniarski w wybranych specjalizacjach medycznych*, praca magisterska. Uniwersytet Warszawski, kps.
- Grabias, S. 1994. *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Grabias, S. 2001. *Środowiskowe i zawodowe odmiany języka – socjolekty*. W: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, s. 140–150. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Grzegorzczkowska, R. 2001. *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hoder-Mackiewicz, K. 2007. *Słownik potocznej polszczyzny lekarskiej na tle uwag ogólnojęzykowych*. Kraków: Collegium Columbinum.
- Kołodziejczyk, E. 2003. Metafory socjolektalne. *Studia Językoznawcze* 2, s. 149–156.
- Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych: <https://nipip.pl/liczba-pielengniarek-polozonych-zarejestrowanych-zatrudnionych/> [dostęp: 16.10.2022].
- Pajewska, E. 2002. *Metafory w językach zawodowych*. W: *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. 8, red. M. Białogórska, L. Mariak, s. 301–312. Szczecin: Uniwersytet Szczeciński.

- Pędzich, B. 2012. *Jak powstaje socjolekt? Studium słownictwa parolotniarzy*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Piekot, T. 2008. *Język w grupie społecznej. Wprowadzenie do analizy socjolektu*. Wałbrzych: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Angelusa Silesiusa.
- Suchodolska, A. 2015. *Międzynarodowe słownictwo kardiologiczne i kardiologiczne*. Warszawa: Dom Wydawniczy „Elipsa”.
- Wilkoń, A. 1987. *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Wojnarowska, A. 2019. „Ślady ślimaka” i „kule śnieżne” – rozważania o języku polskiej okulistyki. W: *Język w (kon)tekście...: szkice historycznojęzykowe, porównawcze i wczesne*, red. B. Mi-trenga, s. 174–185. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Jargon of Polish paediatric nurses: the functional approach

Summary

This study describes the functional aspect of the jargon of Polish paediatric nurses working at selected hospitals in Mazowieckie Voivodeship (Warsaw, Mińsk Mazowiecki, Wołomin, Siedlce, Płock). On the basis of the analysis, it can be concluded that nurses' vocabulary fulfils various functions depending on the communicative situation and the degree of its officiality (e.g. educational function, informative function, personal identification function or integrative function). Specific lexis and phraseology are primarily aimed at naming important aspects of working at hospital. What is the most important for Polish paediatric nurses is the realities of treatment, the patient's condition, and the equipment of the hospital ward.

Keywords: communication – nursing jargon – paediatric lexis.

Adj. Monika Czarnecka

Krzysztof Andrulonis

Uniwersytet Warszawski

k.andrulonis@student.uw.edu.pl

ORCID: 0000-0001-9675-2255

ANALIZA SOCJOLEKTU WARSZAWSKICH MIŁOŚNIKÓW KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

1. WPROWADZENIE

Jak wskazuje Emile Benveniste, „język otacza zewsząd społeczeństwo i zawiera je w swym aparacie pojęciowym” (Benveniste 1980: 35) – dotyczy to zarówno społeczeństwa jako całości, jak i rozmaitych grup funkcjonalnych, które można w nim wyróżnić. Nie ulega wątpliwości, że wiele z nich wytwarza środowiskowe odmiany polszczyzny. Wydawać by się mogło, że komunikacja miejska to zagadnienie obecne w życiu wszystkich mieszkańców miasta, a więc leksyka i frazeologia z nią związane powinny być charakterystyczne dla ogólnego języka miejskiego. Teza taka jest z pewnością właściwa dla większości członków społeczności miejskiej, która w mówieniu o tym zagadnieniu nie ma potrzeby wykraczać poza kod ograniczony, reprezentowany przez każdą „taką wypowiedź, która – choćby była najbardziej złożona – pozwoli mówcy i słuchaczowi precyzyjnie i bez trudu przewidzieć wszystkie słowa, jakie będą w niej występowały, a w rezultacie i jej strukturę” (Bernstein 1980: 96). Wynika to z faktu, że komunikacja miejska jako temat pojawia się w wąskim kręgu poruszanych w komunikacji potocznej zagadnień, jak na przykład droga do szkoły, na uniwersytet czy do pracy.

Istnieje jednak społeczność, dla której komunikacja miejska stanowi szczególnie obszar zainteresowania – określa się jej członków mianem jej miłośników. Słowo to można rozumieć, za WSJP PAN, jako ‘ten, kto szczególnie coś lubi i znajduje przyjemność w zajmowaniu się tym’¹. Byłaby to więc osoba w stopniu większym niż przeciętnie zainteresowana różnymi płaszczyznami funkcjonowania komunikacji zbiorowej w miastach, która czerpie z tego pozytywne emocje². Komunikacja miej-

¹ Hasło: *miłośnik*. Online: <https://wsjp.pl/haslo/podglad/10914/milosnik> [dostęp: 9.02.2023].

² Proponuję w tym miejscu własną definicję tej grupy, wiążącą ją z pojęciem funkcjonującym w polszczyźnie ogólnej, ponieważ wcześniej nie była ona poddawana definiowaniu w opracowaniach

ska występuje jako częste zagadnienie w ramach kodu rozbudowanego, którego użytkownicy „uwzględniają stosunkowo obszerny zakres alternatyw” leksykalnych i składniowych wyrażania swoich myśli, a ponadto stosowany przez nich kod „pobudza tendencję do werbalnie eksplicytnego formułowania intencji” (Bernstein 1980: 95). W celu precyzyjniejszego opisu interesujących ich obiektów miłośnicy komunikacji wytworzyli specyficzny dla siebie socjolekt, który rozumiem jako „odmianę języka powstałą we wspólnocie ludzkiej wyznaczonej pewnym rodzajem więzi społecznej” (Grabias 1994: 97).

Celem niniejszego tekstu będzie scharakteryzowanie miłośników komunikacji miejskiej jako wspólnoty komunikatywnej, zrekonstruowanie charakterystycznego dla nich językowego obrazu świata, ukazanie systemu norm i wartości kierujących reprezentantami tej grupy, a także przeprowadzenie analizy formalnej stosowanego przez nich socjolektu. Moja analiza ograniczy się do warszawskich miłośników komunikacji miejskiej, przy czym można przypuszczać, że socjolekty grup tego typu w poszczególnych ośrodkach miejskich będą wykazywać zarówno liczne podobieństwa, jak i różnice³.

2. ANALIZA FORMALNA SOCJOLEKTU

Odmiana środowiskowa polszczyzny, którą posługują się miłośnicy komunikacji miejskiej, nie była jeszcze wcześniej poddawana analizie językoznawczej. Toteż nie istnieje możliwość odwołania się do wcześniejszych ustaleń badaczy na temat cech

naukowych. Można jednak znaleźć nieformalne opisy tej społeczności – zarówno stylizowane na definicję encyklopedyczną, jak i stanowiące parodię tego stylu. Przykład pierwszej tendencji: „osoba uznająca transport zbiorowy za lepszą alternatywę wobec transportu indywidualnego, interesująca się taborem oraz historią transportu miejskiego. Miłośnicy komunikacji miejskiej często fotografują jej pojazdy oraz organizują specjalne przejazdy zazwyczaj historycznymi pojazdami. Częstokroć formują się w stowarzyszenia, mające na celu ułatwienie sobie organizacji bądź lobbowanie wobec urzędników za zakupem określonego taboru lub rozwoju konkretnych elementów infrastruktury” (Hasło: *miłośnik komunikacji miejskiej* [w:] *Prepedia*. Online: https://pl.prepedia.org/wiki/Mi%C5%82o%C5%9Bnik_komunikacji_miejskiej [dostęp: 9.02.2023]). Przykład drugiej tendencji: „specyficzny rodzaj pasażera, charakteryzujący się ogromną wiedzą na temat pojazdu, w którym się znajduje, jak i o pozostałych w mieście / kraju / świecie (w zależności od stopnia zzielenienia), przeciwieństwo pracownika komunikacji miejskiej. Nie ma się co ich obawiać, dopóki zgadzasz się z ich poglądami na temat najnowszego mercedesa czy protrama” (Hasło: *miłośnik komunikacji miejskiej* [w:] *Nonsensopedia. Polska encyklopedia humoru*. Online: https://nonsa.pl/wiki/Mi%C5%82o%C5%9Bnik_komunikacji_miejskiej [dostęp: 9.02.2023]).

³ Spowodowane to jest chociażby takimi czynnikami jak zróżnicowane typy pojazdów kursujące w poszczególnych miastach, różnicami w organizacji siatki przewozów, występowaniem unikatowych dla poszczególnych miast linii czy lokalizacji. Zdarza się zresztą, że identyczne obiekty, jak na przykład model określonego pojazdu, bywają określane na dwa odmienne sposoby w różnych miastach, chociażby tramwaje Konstal 105N2k/2000, kursujące wyłącznie w Szczecinie i Warszawie, w tym pierwszym mieście określane są mianem *bulw*, natomiast w drugim – *delfinów*.

charakterystycznych tego socjolektu. W celu podania jego cech charakterystycznych odwołam się przede wszystkim do teorii funkcjonalnej Stanisława Grabiasa, a skróto również do innych propozycji typologii.

Pierwszy z wymienionych badaczy charakteryzuje społecznie uwarunkowane odmiany języka z wykorzystaniem trzech parametrów: zawodowości, ekspresywności i tajności, rozumianych odpowiednio jako: „przydatność środków językowych w profesjonalnej działalności grupy”; „językowe sposoby informowania o stosunku członków grupy do rzeczywistości” oraz „możliwość tajnego kodowania informacji, aby w miarę potrzeby była ona dostępna tylko osobom wybranym” (Grabias 1994: 127). Na ich podstawie dokonuje klasyfikacji istniejących socjolektów na języki zawodowe, żargony, slang i odmiany językowe o charakterze kryptozabawowym (Grabias 1994: 139).

Odmiana środowiskowa języka stosowana przez miłośników komunikacji miejskiej nie daje się niestety zaklasyfikować bez wahania do żadnej z tych grup – przede wszystkim dlatego, że występują w niej określenia zarówno o prymarnej funkcji profesjonalno-komunikatywnej, nazywające choćby poszczególne typy pojazdów albo obiekty infrastruktury technicznej, jak i o prymarnej funkcji ekspresywnej. Ich udział w całościowym zbiorze leksyki środowiska wydaje się względnie wyrównany, z niewielką przewagą określeń spełniających funkcję profesjonalno-komunikatywną. Pomijając znaczny udział ekspresywizmów, można by więc zaliczyć socjolekt miłośników komunikacji miejskiej do grona języków zawodowych, pojmowanych jako „odmiany o charakterze jawnym, w których środki językowe podporządkowane są sprawnemu i szybkiemu przekazywaniu myśli” (Grabias 1994: 139)⁴. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że choć wielu miłośników komunikacji miejskiej jest związanych z nią zawodowo, to jednak przede wszystkim jest to grupa hobbystyczna. Dlatego też być może lepsza okazałaby się tutaj kategoria profesjonalności, proponowana przez Tomasza Piekota (2008: 25). Uzasadnione wydaje się również użycie pojęcia profesjolektu, na który składają się potoczność i słownictwo specjalne (Wilkoń 2000: 99). Znow jednak należy wysunąć zastrzeżenie, że tylko część stosowanych przez miłośników określeń istotnie wywodzi się z języka osób związanych zawodowo z komunikacją miejską.

Podobny problem napotkać można w wypadku prób scharakteryzowania badanego przeze mnie socjolektu przez pryzmat innych koncepcji. W ujęciu Zenona Klemensiewicza należałby on do grupy języków zawodowych konwersacyjnych (1956: 181) – może budzić uzasadnioną wątpliwość, czy analizowana odmiana so-

⁴ Na jedną z cech charakterystycznych zawodowych odmian języka, która zapewnia skuteczną realizację wskazanego przez badacza celu, zwraca uwagę Anna Wierzbicka: „Najbardziej charakterystyczną cechą słownictwa zawodowego jest jego ogromna szczegółowość, konkretność. Zazwyczaj jednemu wyrazowi języka ogólnego w «gwarze zawodowej» odpowiada szereg terminów zróżnicowanych” (Wierzbicka 1967: 122).

cialna języka nie może mieć także charakteru monologowego. Z problemem zawodowości łączy się też spojrzenie Antoniego Furdala, według którego interesujący mnie socjolekt musiałby zostać uznany za język zawodowy miejski (Furdal 1977: 181–182). Bezpośredniego powiązania profesjonalności oraz zawodowości unika podejście Danuty Buttler, która wyróżnia styl informacyjno-bytowy, realizujący się w gwarach profesjonalnych, do których należałby badany przeze mnie socjolekt (Buttler 1982: 27).

Specyfika interesującej mnie odmiany środowiskowej polszczyzny polega również na jej zróżnicowaniu terytorialnym. Postępują nią najczęściej mieszkańcy miast, choć również miłośnicy mieszkający poza aglomeracjami, którzy mimo to interesują się funkcjonowaniem komunikacji miejskiej. Z jednej strony w socjolekcie tym przeważa leksyka i frazeologia o wymiarze ogólnopolskim, z drugiej jednak, jak już wspominałem, społeczności miłośników komunikacji miejskiej w poszczególnych miastach dysponują również unikatowymi dla swojej wspólnoty określeniami, co pozwalałoby je traktować jako indywidualne gwary miejskie o charakterze zawodowym czy profesjonalnym. Z uwagi na dominację leksyki i frazeologii wspólnej dla wszystkich miłośników komunikacji miejskiej będę jednak mówił o wspólnym, lecz zróżnicowanym wewnątrznie socjolekcie.

3. OPIS WSPÓLNOTY KOMUNIKATYWNEJ

We wcześniejszej części analizy zaproponowałem sposób rozumienia terminu *miłośnik komunikacji miejskiej*. Teraz zwrócę uwagę na charakterystyczne cechy tej społeczności, zwłaszcza w wypadku Warszawy, choć można przypuszczać, że mają one w dużej mierze uniwersalny charakter. Do charakterystycznych form aktywności członków tej społeczności należą:

- fotografowanie pojazdów komunikacji miejskiej oraz publikowanie swoich prac w przestrzeni sieciowej⁵;

⁵ Największą przestrzenią sieciową, w której udostępniane są fotografie transportu zbiorowego, jest fotogaleria Phototrans.pl (<http://phototrans.pl/>). Dostępnych jest na niej ponad 920 tys. fotografii, z czego więcej niż 32 tys. to zdjęcia pojazdów kursujących w warszawskiej komunikacji miejskiej, której organizatorem jest Zarząd Transportu Miejskiego (ZTM) (stan na 09.02.2023). Oprócz tego istnieją mniejsze galerie, np. Warszawska Galeria Komunikacji Miejskiej (<http://www.wgkm.waw.pl/galeria/index.php>), gromadząca blisko 11 tys. zdjęć (stan na 09.02.2023). Z działalnością fotograficzną miłośników związana jest istotna część ich socjolektu: *fotołowy* 'wyjście indywidualne lub grupowe, mające na celu sfotografowanie określonego pojazdu czy też dowolnego pojazdu, ale w określonym miejscu i okolicznościach'; *fotomiejscówka* 'miejsce, w którym można wykonać interesujące, o wysokiej wartości estetycznej zdjęcie'; *fotostop* 'postój w trakcie imprezy komunikacyjnej, pozwalający na wykonanie zdjęć pojazdowi, którym odbywa się przejazd imprezowy'.

- aktywność na forach internetowych oraz w mediach społecznościowych, gdzie dzielą się swoją wiedzą i spostrzeżeniami dotyczącymi funkcjonowania transportu zbiorowego⁶;
- udział w imprezach komunikacyjnych, polegających na dziennych lub nocnych przejazdach zabytkowymi bądź współczesnymi i wyróżniającymi się w jakiś sposób pojazdami komunikacji miejskiej, połączonych z przerwami na fotografowanie danego pojazdu oraz różnego rodzaju innymi atrakcjami;
- członkostwo w warszawskim Klubie Miłośników Komunikacji Miejskiej.

Społeczność miłośników komunikacji miejskiej dzieli się na dwie zasadniczo odmienne grupy – część jej członków to osoby zawodowo związane z transportem zbiorowym, na przykład kierowcy, dyspozytorzy ruchu, pracownicy administracyjni, którzy dodatkowo, poza obowiązkami zawodowymi, zajmują się tematyką komunikacji miejskiej. Pozostali natomiast wykonują na co dzień inne zawody, a fascynację tym tematem traktują wyłącznie jako hobby. Zarówno pośród przedstawicieli jednej, jak i drugiej grupy są osoby o wykształceniu technicznym, co pozwala im stosować słownictwo profesjonalne z zakresu mechaniki pojazdów czy organizacji wewnętrznej transportu zbiorowego w Warszawie. Określenia tego typu nie wchodzi jednak w skład wspólnego dla wszystkich miłośników komunikacji miejskiej socjolektu – przeważnie, gdy są stosowane w dyskusjach między członkami społeczności, są od razu tłumaczone.

Przedstawiciele społeczności miłośników komunikacji miejskiej łączą wspólne sposoby spędzania wolnego czasu, do których należą wspomniane wcześniej aktywności. Charakterystyczne dla nich jest również częste wymienianie się informacjami dotyczącymi bieżącego funkcjonowania komunikacji miejskiej, jak również jej przeszłości. Widać to na przykładzie aktywności użytkowników forów internetowych, którzy informują innych czytających choćby o nietypowym pojeździe na danej linii (na przykład o innej niż zwykle długości czy typie napędu), a także o wypadkach czy nieplanowanych objazdach. Ważnym elementem aktywności wielu miłośników jest wykonywanie zdjęć pojazdów komunikacji miejskiej – nie mają one wyłącznie charakteru dokumentacyjnego, lecz stanowią zazwyczaj przemyślane kompozy-

⁶ Galeria Phototrans.pl oferuje m.in. możliwość komentowania zdjęć przez użytkowników serwisu oraz gości. Komentarze niejednokrotnie w znacznym stopniu odbiegają tematyką od pojazdu przedstawionego na zdjęciu. Istnieją również witryny funkcjonujące wyłącznie jako fora internetowe, jak choćby Wawkom. Forum warszawskiego transportu publicznego (<https://wawkom.waw.pl/>) czy też poszczególne wątki dyskusyjne na forum Skyscrapercity.com, poświęcone na przykład budowie trzeciej linii metra (<https://www.skyscrapercity.com/threads/warszawa-iii-linia-metra.2277570/>).

cje, często połączone z pomysłowym, nieraz dowcipnym⁷ czy też intertekstualnym⁸ opisem. Zamieszczanie fotografii stanowi dla miłośników ważną formę aktywności – do zwyczajów panujących na galerii Phototrans.pl należy gratulowanie w komentarzach użytkownikowi, który wstawił zdjęcie o okrągłym numerze, np. tysięczne w jego dorobku.

Trudno wskazać cechy charakterystyczne dla całej grupy miłośników komunikacji miejskiej. Wykonują oni bardzo różne profesje, przez co poziom ich zaangażowania w realizowanie swojej pasji jest zróżnicowany – niektórzy jedynie przeglądają treści zamieszczane przez innych, inni zaś są gotowi pokonać długie dystanse i udać się do innego miasta, aby tam wykonać interesujące zdjęcia, zwłaszcza unikatowych z jakiegoś względu pojazdów, albo też wytrwale poszukiwać niewykorzystanych jeszcze wcześniej *miejscówek*, czyli lokalizacji, w których możliwe jest wykonanie wyróżniającej się, pomysłowej fotografii.

Miłośników komunikacji miejskiej łączą różne formy komunikowania się. Relatywnie rzadko mają okazję do spotkań na żywo, połączonych z rozmowami na interesujące ich tematy. Zazwyczaj dzieje się to przy okazji uczestnictwa w imprezach komunikacyjnych albo wspólnej wyprawy w celu wykonywania zdjęć. Dużo częściej komunikują się za pośrednictwem forów internetowych oraz w komentarzach pod zdjęciami na fotogaleriach transportowych. Są również reprezentowani w mediach społecznościowych⁹, które stają się miejscem dzielenia się informacjami oraz opiniami na tematy związane z funkcjonowaniem komunikacji miejskiej.

W tym miejscu warto również wspomnieć o systemie wartości reprezentowanym przez miłośników komunikacji miejskiej. Ze względu na raczej wąski obszar zainteresowania grupy trudno w tym wypadku mówić o całościowym systemie aksjologicznym. Nie ulega jednak wątpliwości, że wszystkich ich łączy niechęć do samochodów osobowych, jak również ich kierowców. Świadczy o tym stosowanie

⁷ Przykład opisu tego typu: „Z drogi śledzie bo wściekły jamnik jedzie!” (pod zdjęciem przedstawiającym autobus przegubowy, określane w socjolekcie miłośników mianem *jamnika*, z umieszczoną na masce naklejką z wizerunkiem psa tej rasy). Online: http://phototrans.pl/14,144972,0,MAN_NG313_3352.html [dostęp: 9.02.2023].

⁸ Przykład opisu tego typu: „Jak by rzekł Władysław Broniewski: *Ze spuszczoną głową, powoli, jedzie jelcz z redutowej niewoli*. Wystarczy niewielki minus na termometrze, aby jelcze przybierały różne wygibaśne kształty, dalekie od poziomu” (pod zdjęciem przedstawiającym autobus przegubowy marki Jelcz, w którym doszło do uniemożliwiającej jazdę awarii skutkującej wyniesieniem przegubu w górę przy jednoczesnym opadnięciu dolnej i tylnej części autobusu). Online: http://phototrans.pl/14,136936,0,Jelcz_M181M_7905.html [dostęp: 9.02.2023].

⁹ Klub Miłośników Komunikacji Miejskiej w Warszawie ma swoje profile na portalach Facebook (<https://www.facebook.com/kmkm.warszawa/>) i Instagram (<https://www.instagram.com/kmkm.warszawa/>). Istnieją również strony prywatne prowadzone przez miłośników – *Komunikacja Miejska w Warszawie* (<https://www.facebook.com/komunikacja.w.warszawie/>) czy też *Autobusem po Warszawie* (<https://www.facebook.com/AutobusemPoWarszawie/>).

negatywnie nacechowanych określeń, odpowiednio *blachosmród* i *puszka* w odniesieniu do pojazdów oraz *puszkarz* w celu nazwania osób prowadzących. Przyczyny tego nastawienia zdają się oczywiste¹⁰ – samochody osobowe w miastach generują zatory drogowe oraz niejednokrotnie utrudniają ruch pojazdom komunikacji miejskiej. Dla miłośników wspólny jest pogląd, że każdy mieszkaniec miasta powinien rezygnować z korzystania z własnego środka transportu i przesiadać się do komunikacji zbiorowej, gdy tylko jest to możliwe.

W opozycji do niechęci względem samochodów osobowych sytuuje się pozytywny stosunek miłośników do komunikacji miejskiej, w szczególności do konkretnych marek bądź typów pojazdów. Znajduje to odzwierciedlenie w leksyce określającej osoby szczególnie lubiące określone rodzaje autobusów lub tramwajów, np. *ikarusofil* ‘miłośnik autobusów marki Ikarus’, *jelczofil* ‘miłośnik autobusów marki Jelcz’. Świadczyć o tym mogą również deminutiva tworzone od nazw poszczególnych typów taboru, które zostaną przeanalizowane w dalszej części tekstu. Wreszcie miłośnicy dzielą się również na tych, którzy bardziej zajmują się komunikacją autobusową (*autobusiarz*) lub tramwajową¹¹.

4. ANALIZA LEKSYKI I FRAZEOLOGII WCHODZĄCEJ W SKŁAD SOCJOLEKTU WARSZAWSKICH MIŁOŚNIKÓW KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

W dalszej części artykułu zajmę się przedstawieniem leksyki i frazeologii charakterystycznej dla warszawskich miłośników komunikacji miejskiej, a ponadto wskażę motywacje powstania poszczególnych innowacji językowych, które weszły w skład badanego socjolektu. Analizowany materiał pogrupuję w kategorie tematyczne składające się łącznie na językowy obraz świata tej społeczności, który pojmuję jako „zawartą w języku interpretację rzeczywistości, którą można ująć w postaci zespołu sądów o świecie” (Bartmiński 1990: 110).

¹⁰ Negatywny stosunek do kierowców samochodów osobowych ujawnia się nie tylko na poziomie leksyki, ale również w treści komentarzy zamieszczanych w sieci: *Swoją szosą nie mogą się nadziwić, że pomimo tak „świetnej” oferty przygotowanej przez ZTM kierowcy puszek uparczywie lubią stać w korkach zamiast naprawdę się przesiadać do komunikacji zbiorowej...* (https://phototrans.pl/14,493953,0,Konstal_13N_808.html, dostęp: 10.02.2023); *Tramwaje były widocznie atrakcyjniejsze dla pasażerów niż autobusy więc jak widać ma AUTOR? a poza tym taki buspas trzeba wybudować (czytaj sypanąć groszem) albo zabrać jeden pas puszkarzom, a tym samym zмагаć się z protestami* (https://phototrans.pl/14,626502,0,Konstal_105Na_1113.html, dostęp: 10.02.2023).

¹¹ Słowo *tramwajarz*, analogiczne do słowa *autobusiarz*, o znaczeniu wskazanym powyżej nie zostało przeze mnie odnotowane.

4.1. Pojazdy komunikacji miejskiej

Nazwy autobusów oraz tramwajów kursujących w ramach warszawskiego transportu publicznego należą do najliczniej reprezentowanej oraz najbardziej zróżnicowanej grupy. Wynika to ze szczególnie intensywnie zaznaczającej się w tej grupie potrzeby nominacji – w języku ogólnym istnieje zaledwie kilka wyrazów służących określaniu pojazdów komunikacji zbiorowej¹², które w żadnej mierze nie pozwalają uwzględnić poszczególnych cech dystynktywnych ważnych dla miłośników komunikacji miejskiej. Należą do nich następujące właściwości:

- marka pojazdu, nazwa modelu bądź nazwa producenta: *alpino*, *alpinka*, *alpinos* ‘autobus Solaris Alpino’; *autosanek*, *autosracz*¹³, *mikro Autosan*, *solinka* ‘autobus Autosan H7.20 Solina’; *minijelcz* ‘autobus Jelcz M083C Libero’; *cegiełka*, *cegła*, *ceglbulwa*, *FPS*, *Hipolit*, *hipolit*, *hipolitus* ‘tramwaj FPS 123N, wyprodukowany przez Fabrykę Pojazdów Szynowych im. Hipolita Cegielskiego’; *ci(o)taro*, *citaro* ‘autobus Mercedes Benz 0530 Citaro’; *duplo*¹⁴, *DUPO* ‘tramwaj Pesa 120Na Swing Duo’; *eMAeN*, *mania*, *manidełko*, *manidło*, *MANidło*, *maniek*, *MANik*, *manisko*, *lew*, *lewek*¹⁵ ‘autobus marki Man’; *hultaj* ‘tramwaj Hyundai Rotem’; *ikar*, *ikarusz*, *ikarusik*, *ikarek*, *ikarusidło* ‘autobus marki Ikarus’; *jelczar*, *jelczarus*, *jelczożłom*, *jelczuś*, *jelczydełko*, *jelczydło*, *jelczyk*, *jelczyna*, *zjelcz* ‘autobus marki Jelcz’; *konekto* ‘autobus Mercedes Benz Conecto’; *lajons*, *lion’s*, *lion’sik*, *lionsik* ‘autobus z rodziny Man Lion’s City’; *meraś*, *merc*, *mercedes*, *mercedesik*, *mercyńska*, *merol*, *mesior*, *meś* ‘autobus marki Mercedes Benz’; *midiMAN*, *midi MAN*, *midi MANik* ‘autobus Man NM223.3’; *neo*, *neos*, *neoplanek*, *neoplanik*, *nerwoplan* ‘autobus marki Neoplan’; *obsralis*, *osralis* ‘autobus marki Solaris’; *PeeRa*, *peera*, *peerka* ‘autobus Jelcz PR110’; *Pesa*, *pesiak*, *pesogrzmot* ‘tramwaj Pesa 120Na Swing’; *Urbinetka*, *urbinetka* ‘autobus Solaris Urbinetto 10’;
- kraj produkcji pojazdu: *falafel*, *kebab*, *turek* ‘autobus Mercedes Benz Conecto, produkowany w Turcji’; *hungar*, *hungarek*, *hungaros*, *Madziar* ‘autobus marki Ikarus, wyprodukowany na Węgrzech’;
- cechy charakterystyczne wyglądu pojazdu: *akwarium* ‘tramwaj Konstal 105N oraz pokrewne, mające wysokie, duże okna’; *banan* ‘autobus z opadającym względem reszty nadwozia tyłem, co jest spowodowane wyginaniem się konstrukcji’; *bufet*, *kiosk* ‘tramwaj Pesa 128N Jazz, wyróżniający się dużymi szybami

¹² W WSJP PAN są to następujące określenia: *autobus*, *tramwaj*, *przegubowiec*.

¹³ Uwidacznia się w tym miejscu negatywne nastawienie miłośników do pojazdów tego typu.

¹⁴ Jest to interesujący neosemantyzm, który powstał zapewne ze względu na podobieństwo brzmieniowe do nazwy handlowej modelu – Duo. Pierwotnie słowo to występuje w nazwie marki klocków dla dzieci oraz słodczy.

¹⁵ Motywacją powstania dwóch ostatnich neologizmów jest znak handlowy marki Man – symbol lwa.

przednią i tylną, mocniej wysuniętymi względem nadwozia u góry niż na dole'; *delfin, neoakwarium* 'tramwaj Konstal 105N2k/2000, wyróżniający się obłym kształtem przodu i tyłu, wzbudzającym skojarzenia z delfinem'; *dromader, wielbłąd*¹⁶ 'autobus przegubowy posiadający agregaty klimatyzacji umieszczone na dachu w obydwu częściach pojazdu'; *gąsienica* 'tramwaj Pesa 120Na Swing, cechujący się budową pięcioczołową, przez co przypomina gąsienicę'; *harmonijkowiec* 'autobus z drzwiami czteropłatowymi, przypominającymi harmonijkę, w których po dwa płyty składają się odpowiednio na prawo oraz na lewo'; *jamnik* 'autobus przegubowy Solaris Urbino 18 lub dowolny inny autobus przegubowy'¹⁷; *kaczka*¹⁸ 'autobus Solaris Urbino 8,6, nazywany tak z uwagi na małe rozmiary'; *kwadrat, kwadracik* 'autobus Jelcz 120M, cechujący się kanciastymi kształtami nadwozia'; *lodówka* 'autobus Ikarus 411, wyróżniający się dużych rozmiarów komorą silnika, która zajmowała cały tył pojazdu i przypominała wyglądem lodówkę'; *łódź podwodna, u-boot, uboot* 'tramwaj Konstal 116Na, wyróżniający się masywną ścianą przednią i tylną'; *parowa, parówczak, paróweczka* 'tramwaj Konstal 13N, cechujący się obłym kształtem nadwozia'; *pi-sklak, pisklą, szczeniak*¹⁹ 'tramwaj Pesa 134N, cechujący się niewielkimi rozmiarami'; *rodzyn, rodzynek* 'pojazd wyróżniający się jakąś cechą charakterystyczną na tle pozostałych'; *wyłup, wyłupek* 'tramwaj Konstal 105N i pokrewne z charakterystycznym typem okrągłych, wystających świateł przednich'; *żaba* 'tramwaj Konstal 13N po charakterystycznej przeróbce świateł przednich, za sprawą której przód pojazdu przypominał głowę żaby';

- cechy związane z komfortem podróży: *czeszcza* 'autobus Scania CN270UB 4x2 EB OmniCity, cechujący się trzeszczeniem elementów wyposażenia wewnętrznego w czasie jazdy'; *gniot, gniocina, gniocio, gniociszcze, gniocidło, gniotek, gniotura* 'autobus Jelcz M121, cechujący się niewygodnym z perspek-

¹⁶ Wyraz ten stanowi ciekawy przykład przemijającej potrzeby nominacyjnej – pojawił się wraz z początkiem kursowania w Warszawie pojazdów z klimatyzacją całopojazdową – Solarisów Urbino 18 wyprodukowanych w 2005 roku. Zanikł natomiast z czasem, gdy autobusy klimatyzowane zaczęły stopniowo stanowić podstawę taboru autobusowego w stolicy i obecność agregatu klimatyzacyjnego na dachu przestała być cechą wyróżniającą dany pojazd na tle innych.

¹⁷ Dwuznaczność ta wynika z faktu, że niektórzy użytkownicy socjolektu stosują ten neosemantyzm do określania wszystkich autobusów przegubowych z uwagi na podobieństwo kształtu i długości zachodzące między autobusem a rasą psa, inni z kolei zwracają raczej uwagę na fakt, że zielony jamnik jest maskotką firmy Solaris, producenta m.in. autobusów przegubowych Solaris Urbino 18.

¹⁸ Formę tę umieszczam w grupie dotyczącej cech charakterystycznych, ponieważ nie jest ona stosowana do nazywania żadnego innego modelu autobusu niż wskazany powyżej.

¹⁹ Przyczyną nadania takich nazw są niewielkie rozmiary tramwaju – złożony jest z trzech członów, w przeciwieństwie do podobnie wyglądającego i reprezentującego ten sam model tramwaju Pesa 128N Jazz, który składa się z pięciu członów. Wyrazy te sytuują jednak w grupie dotyczącej cech charakterystycznych, ponieważ służą one określeniu wyłącznie tego typu tramwajów, nie oznaczają wszystkich tramwajów o niewielkich rozmiarach.

tywy pasażera układem wnętrza, z niewielkim udziałem miejsca dla osób stojących'; *niederflurtechnika*, *niskacz*, *niskopodłogowiec* 'autobus niskopodłogowy, w celu wejścia do niego nie trzeba pokonywać schodów'; *odkurzacz*, *odkurzaczek* 'autobus Jelcz M181, cechujący się głośną i nieprzyjemną dla ucha pracą silnika, przypominającą dźwięk wydawany przez pracujący odkurzacz'; *osiołek* 'autobus Man NM223.3, cechujący się mocnym szarpaniem przy zmianie biegów'; *skakanka* 'autobus Scania CN270UB 4x2 EB OmniCity, cechujący się podskakiwaniem na nierównościach nawierzchni'; *trzaskacz* 'tramwaj Konstal 105N lub pokrewny z oryginalnym mechanizmem drzwiowym, wyróżniającym się otwieraniem drzwi z wyraźnym hałasem towarzyszącym trzaskaniu'; *wibrator* 'autobus Jelcz M083C Libero, dla którego charakterystyczne jest wpadanie w wibracje w czasie postoju z włączonym silnikiem'; *wynalazek*, *wyrób autobusopodobny* 'pejoratywnie o autobusie niskiej jakości';

- wielkość pojazdu: *decha*, *deska*, *deskorolka* 'autobus trójosiowy, o długości piętnastu metrów, niemający przegubu'; *dwunastka* 'autobus o standardowej długości, wynoszącej dwanaście metrów'; *knypek*, *króciak*, *kurdupel*, *kurdupelek*, *maleństwo*, *maluch*, *maluszek*, *midik*, *midibus*, *MIDI-k*, *mikrobus*, *mikrobusik*, *mikrus* 'autobus o wielkości mniejszej niż standardowa, tj. poniżej dwunastu metrów'²⁰; *obrzyn* 'autobus powstały poprzez skrócenie pojazdu przegubowego o drugi człon i wstawienie nowej ściany tylnej'; *osiemnastka* 'autobus przegubowy, o długości osiemnastu metrów'²¹; *potrójniak*, *trójskład*, *trójeczka*, *trójwagonowiec* 'skład tramwajowy złożony z trzech wagonów';
- typ napędu oraz dynamika jazdy²²: *automat*, *automacik* 'pojazd z automatyczną skrzynią biegów'; *bizon* 'autobus Ikarus 280.70E, cechujący się dużą mocą silnika i dobrym przyspieszeniem'²³; *diesel power* 'o autobusie, który generuje duże ilości spalin czarnej barwy'; *elektrobus*, *elektryk* 'autobus napędzany energią elektryczną'; *gazowiec*, *gazownia na kółkach* 'autobus napędzany gazem ziemnym'; *hybryda* 'autobus o napędzie hybrydowym'; *klekot* 'autobus z głośno i nierówno pracującym silnikiem'; *lewar*, *manual* 'autobus z manualną skrzynią biegów'; *muł* 'pojazd o bardzo słabym przyspieszeniu'; *pchacz*, *pchaczek* 'autobus z silnikiem umieszczonym z tyłu pojazdu'; *rakieta* 'pojazd o bardzo dobrym

²⁰ Nazywaniu pojazdów tego typu służą również deminutiva pochodzące od słowa *autobus*: *autobusik*, *autobusiczek*, *autobusiątko*.

²¹ Nie odnotowuję w tym miejscu compositum *przegubowiec* z uwagi na jego występowanie w ogólnej odmianie polszczyzny, przez co nie jest ono wyrazem oryginalnym w ramach badanego socjolektu.

²² Nie wyodrębniam klasy określeń pojazdów znajdujących się w złym stanie wizualnym i/lub technicznym, jednak warto odnotować, że są one naprawdę liczne: *dezel*, *hebel*, *padlina*, *padaka*, *truchło*, *trup*, *trupek*, *trupiszczce*, *truposz*, *trupieciarnia*, *prewet*, *wehikuł*, *wozidło*, *wrak*, *złomek*.

²³ W badanym socjolekcie przyspieszenie nosi również nazwę *odejście*.

- przyspieszeniu'; *wyścigówka* 'autobus Ikarus 260.73A, cechujący się dużą mocą silnika i dobrym przyspieszeniem';
- pojazdy specjalne: *pogot* 'pogotowie techniczne, autobus lub wóz specjalistyczny, którego zadaniem jest zapewniać naprawy uszkodzonym autobusom lub ściągać je do zajezdni w wypadku poważniejszych uszkodzeń'; *przecierak* 'wagon tramwajowy wyposażony w pług służący do odgarniania śniegu z torowiska';
 - istnieje również cała grupa form służących nazwaniu konkretnych, wyróżniających się na tle pozostałych pojazdów, tzw. *rodzynków*: *aka Demon* 'Ikarus 280 o numerze taborowym 2070, wyróżniający się charakterystyczną okleiną szyby przedniej'; *Babcia Mercynka* 'autobus Jelcz M181MB o numerze taborowym 7690, jedyny taki pojazd w Warszawie i jeden z najwcześniej wyprodukowanych'; *batwanki* 'autobus Solaris Urbino 18 o numerze taborowym 8888'; *batyskaf* 'tramwaj Konstal 112N o numerze taborowym 3001, cechujący się masywną budową ściany przedniej i tylnej'; *berlinka*, *Gertruda* 'tramwaj zabytkowy Wlwk/GFW K o numerze taborowym 445'; *Biała Dama*, *Żółta Dama* 'autobus Jelcz M121M o numerze taborowym 4590, wyróżniający się do momentu remontu biało-czerwonym malowaniem'; *cicciolina* 'autobus Cacciamali TCM920 o numerze taborowym 987'; *cytryna*, *dżamper* 'bus Citroën Jumper o numerze rejestracyjnym WE 1081K'; *czerwona strzała* 'autobus Ikarus 280.37 o numerze taborowym 5254, cechujący się czerwoną barwą lakieru oraz bardzo dobrym przyspieszeniem'; *„gdański” man / gdańszczak* 'autobusy Man NG313 Lion's City G o numerach taborowych 3381–3383, wyróżniające się malowaniem charakterystycznym dla miejskiej komunikacji autobusowej w Gdańsku'; *grunwald* 'tramwaj Konstal 105Ne 1409 + 1410'; *jaszczurka* 'autobus DAB LS 575-690/4 o numerze taborowym 6341'; *Jelczo-Volvo*, *volviak*, *Volvojelcz* 'autobus Jelcz M180 o numerze taborowym 7370'; *kanciak* 'tramwaj Konstal 102N o numerze taborowym 5, wyróżniający się kanciastym nadwoziem'; *kiler* 'autobus Ikarus 415 o numerze taborowym 7272, który wziął udział w głośnym wypadku z ofiarami śmiertelnymi'; *Król Dennis Pierwszy* 'autobus Dennis Lance o numerze taborowym 6260'; *kwiaciarz* 'skład wagonów Konstal 105Ni 1391 + 1392, nazywany tak ze względu na częste pojawianie się na linii nr 27, kursującej na Cmentarz Wolski'; *latający dywan* 'autobus Scania CN270UB 4x2 EB #A508, zwany tak z uwagi na odpadającą podsufitkę, przypominającą dywan'; *legiobus* 'autobus Solaris Urbino 18 o numerze taborowym 8168, wyposażony do pewnego czasu w liczne nalepki Legii Warszawa'; *mobilny dom publiczny* 'tramwaj Konstal 105Na o numerze taborowym 1006, na skutek remontu zyskał kontrowersyjny wygląd i wystrój wnętrza, głównie w bordowym kolorze'; *pra-u-boot* 'tramwaj Konstal 116Na o numerze taborowym 3004, najstarszy w Warszawie przedstawiciel tego modelu, zwanego popularnie u-bootem';

prosiakobus ‘autobus Ikarus 280.26 o numerze taborowym 2119, wożący przez długi czas reklamę wyrobów mięsnych’; *trzy kosy* ‘autobus Neoplan N4020 o numerze taborowym 6777’; *trzydziestki* ‘autobus Ikarus 280.26 o numerze taborowym 3030’.

4.2. Elementy wyposażenia pojazdów komunikacji miejskiej

Swoje charakterystyczne nazwy ma również wiele elementów wyposażenia pojazdów komunikacji miejskiej. Dotyczy to zarówno obiektów montowanych na zewnątrz, jak i wewnątrz pojazdu, a także części składowych pojazdów. Zostały zaprezentowane poniżej:

- elementy wyposażenia wewnętrznego: *brygadówka* ‘tablica elektroniczna lub tradycyjna, niewielkich rozmiarów, umieszczana za przednią szybą, wskazuje numer brygady²⁴’; *choinka* ‘tablica wewnętrzna wyświetlająca m.in. nazwę linii, najbliższe przystanki i nazwę pętli, element wyposażenia pojazdu’; *decha* ‘płyta z tworzywa sztucznego z nadrukowanymi na nią informacjami o numerze linii, nazwie pętli i pokonywanej trasie, stanowiąca element informacji pasażerskiej’; *elektrodecha* ‘wyświetlacz ukazujący informacje o numerze linii, nazwie pętli i pokonywanej trasie, stanowiąca element informacji pasażerskiej’; *dekoracje (liniowe)* ‘wszystkie obecne w pojeździe elementy informacji pasażerskiej, takie jak tablice z numerem linii, nazwą pętli i trasą, wyświetlacze; *fajera* ‘kierownica autobusu, także: miejsce pracy kierowcy’; *film* ‘rolka materiałowa z nadrukowanymi cyframi i nazwami pętli, umieszczona na przedniej i/lub bocznej ścianie autobusu, stanowiąca element informacji pasażerskiej’; *kaseta* ‘plastikowa ramka umieszczona u góry przedniej szyby w niektórych tramwajach, służąca do umieszczenia w niej tablicy z numerem linii’; *korale* ‘tablica elektroniczna lub analogowa, informująca o przebiegu linii, wymieniająca wszystkie przystanki na trasie’; *pomarańcze, pomarańczki* ‘wyświetlacze diodowe w pomarańczowym kolorze’; *półtorak* ‘siedzenie przeznaczone dla osoby z bagażem, o szerokości równej półtorej szerokości normalnego siedzenia’; *trumna* ‘duża zabudowa umieszczona we wnętrzu pojazdu’;
- elementy wyposażenia zewnętrznego: *burta* ‘ściana boczna autobusu lub tramwaju’; *ciepły guzik* ‘przycisk umieszczany przy drzwiach, służący do samodzielnego otwierania ich na przystankach przez pasażerów’; *czapeczka* ‘element nadwozia, znajdujący się nad przednim wyświetlaczem, charakterystyczny dla tramwajów Pesa 120Na Swing’; *dekiel, kapsel, kapselek* ‘plastikowa lub meta-

²⁴ Słowo *brygada* w języku ogólnym oznacza ‘zorganizowaną grupę ludzi’, w socjolekcie miłośników komunikacji miejskiej – oznacza ono coś innego – to raczej zbiór kursów, jakie ma wykonać dany pojazd, na danej linii, w ciągu danego dnia, w tym czasie dany pojazd może prowadzić, a nawet zwykle prowadzi, więcej niż jeden kierowca.

lowa osłona nakładana na felgę koła’; *fartuch* ‘najniższa część nadwozia tramwaju, zazwyczaj w innym kolorze niż reszta nadwozia’; *kaganiec* ‘założony fabrycznie ogranicznik prędkości, który nie pozwala się rozpędzić pojazdowi powyżej pewnej prędkości’; *patyk* ‘potoczna nazwa pantografu, służącego w tramwaju do pobierania energii elektrycznej z sieci’; *pułdo* ‘nadwozie tramwaju, całe poszycie oraz wybrane elementy konstrukcyjne’; *ubranko* ‘malowanie danego pojazdu lub reklama całopojazdowa’; *wąsy* ‘gumowa listwa przyczepiana do zderzaków w celu ich ochrony przed obtarciami’.

4.3. Linie autobusowe i tramwajowe

Niektóre linie autobusowe i tramwajowe, zwłaszcza te wyróżniające się jakąś charakterystyczną właściwością, a także typy linii komunikacji miejskiej, dysponują swoimi odrębnymi nazwami. Zostały one przedstawione poniżej:

- ze względu na charakterystyczny numer linii: *batwanki* ‘linia 188’; *dziewiątka* ‘linia 709’; *dziewiona* ‘linia 169’; *EDWARD / edward* ‘linia E-2’; *ekwador* ‘linia E-4’; *erazm* ‘linia E-1’; *pałki* ‘linia 111 lub 171’; *ćwiartka* ‘linia 25’; *Raz, Dwa, Trzy* ‘linia 123’; *czwórki* ‘linia 444’; *piątki* ‘linia 155’; *szóstki* ‘linia 166’;
- konkretna linia z uwagi na jej cechy charakterystyczne: (*chamskie*) *metro*, *metrobus* ‘linia 190, dawniej także linia 723, cechujące się względnie prostą trasą oraz wysoką częstotliwością, co upodabnia je do metra’; *Derby express* ‘linia 527, przyspieszona, kursująca m.in. przez osiedle Derby’; *kupiecbus* ‘linia darmowa, dowożąca klientów do centrum handlowego Marywilska 44’; *mediolan* ‘linia 189, której trasa w dużej mierze przebiega przez dzielnicę Włochy’; *pieski* ‘linia 124, przejeżdżająca obok schroniska dla bezdomnych zwierząt na Paluchu’; *praskie metro* ‘linia 509, kursująca z Winnicy na Goćław, a więc przecinająca Pragę Północ i Pragę Południe’; *rolnik* ‘linia 137, której trasa w dużej mierze przebiegała przez tereny rolnicze’; *samoloty*, *LOTnicza linia* ‘linia 175, kursująca na Lotnisko Chopina’;
- typ linii z uwagi na jej cechy charakterystyczne: *cetka*, *cmentarka* ‘tramwajowa lub autobusowa linia cmentarna, uruchamiana z okazji uroczystości Wszystkich Świętych’; *dowozówka* ‘linia mająca na celu zapewnienie połączenia z centrum przesiadkowym, np. większą pętlą autobusowo-tramwajową lub stacją metra’; *dziad dzielnicowy* ‘linia kursująca na obszarze jednej dzielnicy, zwykle o krętej trasie, mająca na celu uzupełnić istniejące luki komunikacyjne, zwykle o małej częstotliwości’; *linia-siekiera* ‘linia z dużą, sięgającą kilkudziesięciu, liczbą brygad, co gwarantuje dużą częstotliwość kursowania’; *linia z zakazem* ‘linia, na której ze względu na przebieg trasy czy uwarunkowania infrastrukturalne mają zakaz kursowania pojazdy dłuższe niż dozwolona wartość’; *muchowóz* ‘linia przewożąca niewielu pasażerów, zazwyczaj kursująca po peryferiach miasta’; *nocka*, *nocnik* ‘linia nocna’; *ogryzek* ‘nowa linia powstała przez znaczne skrócenie trasy

innej linii, towarzyszące jej likwidacji’; *wsiobus* ‘linia kursująca na peryferiach miasta’; *za metro, zametro* ‘linia zastępcza uruchamiana w wypadku niesfunkcjonowania metra na jakimś odcinku’, *zaeSKaeMka, zaSKMka, za-SKM-ka* ‘linia zastępcza, uruchamiana w wypadku niesfunkcjonowania na jakimś odcinku pociągów SKM’; *zakładka, zetka* ‘linia zastępcza’; *za-WKD* ‘linia zastępcza uruchamiana w wypadku niekursowania na jakimś odcinku pociągów WKD’.

4.4. Ludzie związani z komunikacją miejską

Wcześniej przytoczyłem już określenia związane z samymi miłośnikami komunikacji miejskiej, a także pejoratywne określenie kierowców samochodów osobowych. Teraz poddam analizie pozostałe wyrazy określające ludzi związanych z komunikacją miejską.

- osoba prowadząca autobus: *draiver, drajwer, driver, kierman, kiero, kierowczyni, kierownicza, kierownik, Pani kierowca, Pani kierowczyni*;
- osoba prowadząca tramwaj: *motorolka, motorowa, motorowy*²⁵.

4.5. Funkcjonowanie komunikacji miejskiej

Do ostatniej, względnie szerokiej kategorii zaliczam całą leksykę i frazeologię związaną z różnymi aspektami organizacyjnymi komunikacji miejskiej. W ramach tej szerokiej kategorii wyróżnić można następujące grupy:

- zdarzenia związane z kursowaniem pojazdów komunikacji miejskiej: *anomalia obsługowa, ciekawostka obsługowa* ‘sytuacja, w której na danej linii w określonym dniu kursują pojazdy innego typu niż ma to miejsce zazwyczaj, np. różniące się wielkością, marką, zajezdnią, z której pochodzi itp.’; *dziwadłto, dziwadelko* ‘pojazd, który pojawia się na danej linii, choć najczęściej kursują na niej autobusy lub tramwaje innego typu’; *miejsca leżące* ‘o autobusie, w którym większość miejsc siedzących jest wolna, bądź o linii, która przewozi niewielu pasażerów’; *numerologia stosowana* ‘sytuacja, w której na danej linii kursuje określony autobus, a jego numer w całości lub większej części zgadza się z numerem linii’; *oberek, obertas* ‘manewr zawracania wykonywany przez autobus’; *offroad* ‘przejazd autobusu po odcinku trasy o szczególnie słabym stanie technicznym’; *przebieranka* ‘zakończenie kursowania danego pojazdu na jednej linii i podjęcie kursowania na innej linii’; *wjazd kieszeniowy* ‘sytuacja, w której autobus wjeżdża w jakąś ulicę, aby obsłużyć przystanek, po czym zawraca i powraca na trasę podstawową’; *zmiana czoła* ‘zmiana kierunku jazdy w wagonie dwukierunkowym, związana z przemieszczeniem się motorniczego do drugiej kabiny’;

²⁵ Nie uwzględniam w tym miejscu występującego w polszczyźnie ogólnej wyrazu *motorniczy*, zazwyczaj występującego w formie żeńskiej *motornicza* z uwagi na wysoki stopień feminizacji tego zawodu.

- wypadki z udziałem pojazdów komunikacji miejskiej: *dzwon* ‘wypadek, w którym biorą udział co najmniej dwa pojazdy lub gdy jeden pojazd uderza w barierę mechaniczną’; *krawat* ‘sposób holowania uszkodzonego autobusu polegający na połączeniu go za pomocą liny z pogotowiem technicznym i ściągnięciu do zajezdni’; *najechanie* ‘kolizja tramwajowa lub autobusowa polegająca na tym, że pojazd jadący z tyłu najeżdża na tył pojazdu jadącego z przodu’; *obcierka* ‘lekka kolizja, w wyniku której zostaje w niewielkim stopniu uszkodzone poszycie autobusu’; *wyskok* ‘wykolejenie, wypadnięcie tramwaju z szyn’;
- brygady²⁶, na których kursują autobusy lub tramwaje: *brygada łączona* ‘taka brygada, w ramach której pojazd kursuje w ciągu dnia na więcej niż jednej linii’; *brygada pozarozkładowa* ‘kursy wykonywane przez określony pojazd poza rozkładem kursowania danej linii’; *BWLka* ‘brygada wieloliniowa, czyli obsługująca więcej niż jedną linię’; *wtyczka* ‘brygada, która kursuje na linii, ale nie jest wykazana w rozkładzie dla pasażerów – służy do chwilowego wzmocnienia danej linii bez zmiany rozkładu’; *calak, całka* ‘brygada całodzienna, kursująca od rana przynajmniej do popołudnia’; *dodatek* ‘brygada kursująca jedynie w szczytach: porannym i/lub popołudniowym’; *ćwierćkurs* ‘sytuacja, w której autobus wykonuje kurs skrócony od jednej pętli do wybranego przystanku na trasie’; *kółko, kółeczko* ‘przejazd liniowy autobusu od jednej pętli do drugiej oraz z powrotem’; *maraton* ‘brygady, które z reguły występują w dni wolne i mają za zadanie wzmocnienie częstotliwości lub wydłużenie postojów na danej linii podczas największego ruchu na jakiejś linii’; *półkółko, półkurs, półkursik* ‘przejazd autobusu od jednej pętli do drugiej’²⁷.

4.6. Infrastruktura i lokalizacje związane z funkcjonowaniem komunikacji miejskiej

Istotne z perspektywy miłośników komunikacji miejskiej jest również precyzyjne określenie miejsc związanych z komunikacją miejską. W tej grupie znajdują się zarówno wyrażenia spełniające potrzeby nominacyjne względem obiektów charakterystycznych wyłącznie dla funkcjonowania transportu zbiorowego, jak i ekspresywizmy nazywające określone miejsca na mapie miasta:

- miejsca związane z funkcjonowaniem komunikacji miejskiej: *baza* ‘miejsce, w którym stacjonują autobusy’; *jednotor* ‘odcinek sieci tramwajowej, po któ-

²⁶ Pojęcie to jest dość złożone, obejmuje bowiem jednocześnie kierowcę, pojazd oraz rozkład, według którego kursuje ten ostatni. Przykładowo brygada 187/5 oznacza kierowcę oraz określony pojazd, który kursuje na linii 187 w określonych godzinach. Numer brygady niekoniecznie oznacza, że na danej linii kursuje dana liczba pojazdów – ich numeracja nie jest ciągła. Zob. *Numeracja brygad*, Warszawska Galeria Komunikacji Miejskiej. Online: <http://www.wgkm.waw.pl/portal/index.php/17-inne/126-numeracja-brygad> [dostęp: 13.02.2023].

²⁷ W opracowaniu pojęć znajdujących się w tej części artykułu pomocny okazał się artykuł zamieszczony na Warszawskiej Galerii Komunikacji Miejskiej: *Numeracja brygad*. Online: <http://www.wgkm.waw.pl/portal/index.php/17-inne/126-numeracja-brygad> [dostęp: 13.02.2023].

rym tramwaje poruszają się tylko jednym torem'; *kontrapas* 'pas ruchu przeznaczony wyłącznie do ruchu autobusów'; *kraniec* 'koniec trasy autobusu, często w postaci pętli autobusowej'; *kryterium uliczne, pętla uliczna* 'rodzaj krańca cechujący się tym, że autobus na końcu trasy zawraca z wykorzystaniem istniejących ulic, spośród których na jednej z nich umieszczony jest przystanek końcowy'; *wiata „łazienkowska”, adpolowska, typu „Ł”, typu „Targówek”* – rodzaje wiat na przystankach w Warszawie; *wiedeniec* 'przystanek typu wiedzeńskiego'; *żeberko* 'fragment toru tramwajowego odłączający się od głównego przebiegu trasy, na którym może odbyć się dłuższy postój tramwaju';

- miejsca na mapie Warszawy: *chmarki* 'żartobliwie o nazwie pętli: CH Marki'; *chomiki* 'potocznie o pętli Chomiczówka'; *Dworzec Południowy* 'alternatywna nazwa pętli Metro Wilanowska'; *Narut / plac przejka* 'plac Narutowicza'; *Parochomin* 'pejoratywne określenie Tarchomina'; *Poniatoszczak* 'most Poniatowskiego'; *pralka* 'pętla P+R Aleja Krakowska'; *wiadukt Marcinkiewicza* 'wiadukt nad rondem Starzyńskiego, w ciągu ulicy Starzyńskiego, otwarty przez prezydenta Warszawy Kazimierza Marcinkiewicza w 2006 roku'.

4.7. Czasowniki oraz frazeologizmy związane z komunikacją miejską

Wszystkie wymienione jak dotąd jednostki leksykalne zaliczały się do rzeczowników, co sugeruje dominujący wpływ funkcji nominacyjnej na rozwój socjolektu miłośników komunikacji miejskiej. Istnieje też jednak grupa czasowników, które określają różne czynności bądź procesy związane z funkcjonowaniem transportu zbiorowego. Ponadto wyróżnić można grupę frazeologizmów stosowanych przez miłośników komunikacji miejskiej:

- czasowniki: *kabinować* 'przebywać w czasie jazdy w kabinie kierowcy'; *kłaść się* 'o autobusie, który nadmiernie przechyla się na boki przy wchodzeniu w zakręty'; *łamać się w* 'inaczej: skręcać w'; *przeszczepić* 'przenieść jakieś elementy jednego pojazdu do innego'; *przyklęknąć* 'o autobusie: przechylić się na przystanku w prawą stronę w celu ułatwienia wymiany pasażerskiej'; *reanimować* 'dokonywać naprawy pojazdu poza zajezdnią w celu umożliwienia dalszej służby albo zjazdu awaryjnego; również naprawy mające na celu utrzymanie w ruchu bardzo zużytego pojazdu'; *wytramwaić się* 'wykoleić się, wypaść z szyn';
- frazeologizmy: *cofaj, cofaj i... zobacz, co narobiłeś!* – 'wykonywać manewr mający na celu umożliwienie autobusowi lub tramwajowi kontynuowanie jazdy, który kończy się kolizją'; *jechać ile fabryka dała* 'jechać z maksymalną możliwą do osiągnięcia przez dany pojazd prędkością'; *jechać bokiem* 'usterka autobusu polegająca na braku zbieżności osi, przez co autobus pozostawia łącznie cztery ślady na jezdni'; *kręcić kółka* 'wykonywać kolejne kursy w ramach danej linii'; *być na wygnaniu* 'o autobusie miejskim kursującym na linii oddalającej się bardzo od centrum miasta, zwłaszcza na liniach lokalnych'; *iść pod palnik* 'o autobusie

lub tramwaju: zostać skierowanym do kasacji'; *wieźć powietrze* 'przewozić niewielką liczbę pasażerów bądź nie przewozić ich wcale w czasie kursu liniowego'; *wyginam śmiało ciało*²⁸ 'o autobusie, zwłaszcza przegubowym, który przybiera nienaturalny kształt w trakcie przejeżdżania przez przeszkody terenowe'.

5. PODSUMOWANIE

Socjolekt miłośników komunikacji miejskiej, który został poddany analizie w niniejszym tekście, okazuje się bogaty i różnicowany wewnętrznie. Spełnia przede wszystkim funkcje nominacyjne, przez co udział rzeczowników jest w nim szczególnie duży. Związane są z bardzo różnymi obszarami funkcjonowania komunikacji miejskiej – najliczniej reprezentowane są określenia związane z typami pojazdów, ponieważ to im poświęca się najwięcej uwagi w rozmowach toczonych między miłośnikami. Nieco mniej liczne, ale równie istotne, są pozostałe grupy wyrazów, nazywające elementy wyposażenia pojazdów, linie autobusowe, ludzi związanych z funkcjonowaniem komunikacji miejskiej, zdarzenia towarzyszące działaniu transportu zbiorowego, a także miejsca czy elementy infrastruktury komunikacyjnej.

Sama wspólnota miłośników komunikacji miejskiej jest względnie hermetyczna – zajmujące ich zagadnienia znajdują się zwykle poza obszarem zainteresowania przeciętnego użytkownika języka. Również w aspekcie socjologicznym nie współdzielą oni podejmowanych przez siebie aktywności, takich jak fotografowanie pojazdów komunikacji miejskiej czy też branie udziału w imprezach komunikacyjnych, z innymi ludźmi, dla których transport zbiorowy nie stanowi pasji. Należy jednak zauważyć, że wypracowali oni liczne formy wymiany informacji, co sprzyja rozwijaniu stosowanego przez nich socjolektu – modyfikacjom ulega on z miesiąca na miesiąc, na przykład wraz z pojawianiem się pojazdów nowego typu czy też wycofywaniem z eksploatacji tych starszych.

Należy zauważyć, że socjolekt miłośników komunikacji miejskiej nie stawał się jeszcze jak dotąd przedmiotem badań²⁹. Tymczasem interesujące wydaje się zbadanie pod kątem językoznawczym komunikacji środowisk miłośniczych funkcjonujących w innych miastach oraz przeprowadzenie analizy porównawczej, która pozwoliłaby ustalić wspólny dla nich zasób leksyki i frazeologii, jak i cechy odrębne.

²⁸ Fraza ta występuje zawsze w takim kształcie gramatycznym, niezależnie od kontekstu, w jakim się pojawia. Jest to prawdopodobnie spowodowane tym, że pochodzi ona z filmu animowanego, w którym również występowała w takim kształcie.

²⁹ Jest to o tyle zaskakujące, że podobnym badaniom językoznawczym poddawano już na przykład socjolekt miłośników kolei. Obszerny wykaz literatury zajmującej się tym problemem można znaleźć w tekście O. Kowalczyk, „Krzyknij mi przez radio jak będziesz gotowy!”. O emocjach w profesjolekcie kolejarzy, *Linguistische Treffen in Wrocław* 2021, 19, s. 164–165.

W ten sposób możliwe będzie udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy właściwe jest mówienie o socjolektach miłośników w poszczególnych miastach, czy raczej jednym wspólnym socjolekcie miłośników komunikacji miejskiej, mającym swoje warianty lokalne.

Bibliografia

- Benveniste, E. 1980. *Struktura języka i struktura społeczeństwa*. W: *Język i społeczeństwo*, red. M. Głowiński, s. 27–40. Warszawa: „Czytelnik”.
- Buttler, D. 1982. *Miejsce języka potocznego wśród odmian współczesnej polszczyzny*. W: *Język literacki i jego warianty*, red. S. Urbańczyk, s. 17–28. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Bernstein, B. 1980. *Socjolingwistyka a społeczne problemy kształcenia*. W: *Język i społeczeństwo*, red. M. Głowiński, s. 83–119. Warszawa: „Czytelnik”.
- Furdal, A. 1977. *Językoznawstwo otwarte*. Opole: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Grabias, S. 1994. *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Klemensiewicz, Z. 1953. *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Kowalczyk, O. 2021. „Krzyknij mi przez radio jak będziesz gotowy!”. O emocjach w profesjolekcie kolejarzy. *Linguistische Treffen in Wrocław* 19, s. 149–165.
- Piekot, T. 2008. *Język w grupie społecznej. Wprowadzenie do analizy socjolektu*. Wałbrzych: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Angelusa Silesiusa.
- Wierzbicka, A. 1967. *O języku dla wszystkich*. Warszawa: „Wiedza Powszechna”.
- Wilkoń, A. 2000. *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Żmigrodzki, P. red. 2007– *Wielki słownik języka polskiego PAN*. Online: <https://wsjp.pl/> [dostęp: 20.04.2023].

Analysis of the sociolect of the Warsaw enthusiasts of urban transport

Summary

The aim of this article is to characterise the sociolect of Warsaw enthusiasts of urban transport, with a particular focus on lexis and phraseology. The author attempts a description of the group of people interested in mass transport as a communication community, analyses the formal characteristics of the sociolect they use, and presents the expressions used by them in an arrangement intended to reproduce the linguistic worldview specific to them, which encompasses urban transport vehicles, vehicle equipment, service names, designations of places and people, as well as events involving urban transport.

Keywords: sociolect – urban transport enthusiast – Warsaw.

Trans. Monika Czarnecka

Katarzyna Zagłoba

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

katzag@amu.edu.pl

ORCID: 0000-0002-3160-4785

SŁOWNICTWO RZADKIE NA PRZYKŁADZIE POLA TEMATYCZNEGO WYPOSAŻENIE WNĘTRZ – DOM WIEJSKI

Celem artykułu jest zbadanie słownictwa rzadkiego w języku mieszkańców obecnego powiatu poddębickiego w województwie łódzkim na przykładzie pola tematycznego WYPOSAŻENIE WNĘTRZ. Leksyka zanalizowana została w kontekście przynależności odmianowej. Ponadto przyjrano się, które typy jednostek leksykalnych w większym stopniu niż pozostałe charakteryzuje mniejsza frekwencja.

O słownictwie rzadkim pisał Marian Kucała, poddając analizie polszczyznę Jana Kochanowskiego. Badacz przyjął dwa kryteria: są to wyrazy poświadczane w *Słowniku polszczyzny XVI wieku* tylko z tekstów tego poety oraz takie, które występują w jego twórczości wyłącznie raz, ale we wspomnianym słowniku mają poświadczenia w tekstach innych autorów (Kucała 2010a: 205; 2010b: 125). Także Wojciech Ryszard Rzepka i Bogdan Walczak pisali o *hapaks legomenach*. Poznańscy badacze analizowali natomiast dzieła Marcina Bielskiego, uwzględniając słowa odnotowane w *Słowniku polszczyzny XVI wieku* tylko z tekstów tego twórcy (Rzepka, Walczak 1985).

Inaczej, co nie dziwi ze względu na odmienny charakter podstawy materiałowej, słowa poświadczane jednostkowo traktują twórcy *Słownika frekwencyjnego polszczyzny współczesnej*. Korpus słownika obejmuje 500 000 słów. Nie włączono tu *hapaks-*, *dis-* i *trislegomenów*, czyli leksemów poświadczonych jedno-, dwu- lub trzykrotnie. W słowniku frekwencyjnym słownictwo rzadkie nie jest więc brane pod uwagę (SFPW; Awramiuk 2002: 43). Halina Zgółkowa natomiast w książce *Słownictwo współczesnej polszczyzny mówionej. Lista frekwencyjna i rangowa – będącej uzupełnieniem Słownika frekwencyjnego...* – uwzględnia też słowa poświadczane tylko raz (Zgółkowa 1983).

W swoim materiale słownictwo rzadkie rozpatruję w innych kategoriach niż w przywołanych powyżej publikacjach. Nie uwzględniam bowiem liczby wystąpienia w tekście, ale liczbę osób, które wskazały daną jednostkę leksykalną. Dzieje

się tak przede wszystkim dlatego, że badania były prowadzone na podstawie kwestionariusza tematycznego dotyczącego wyposażenia wnętrz domów wiejskich zawierającego pytania o nazwy desygnatów, ich definicje, ale też takie o charakterze otwartym. Uwzględnianie frekwencyjności słowa w tekście byłoby niemiernodajne, gdyż wielu jednostek w danej rozmowie użyto tylko raz. Z drugiej strony mogłoby dojść do sztucznego zawyżenia frekwencji, ponieważ podstawę materiałową stanowiły nagrywane rozmowy, a to właśnie w żywej mowie występują liczne powtórzenia. Skoro zatem wszyscy informatorzy odpowiadali na niemal identyczny zestaw pytań, można ustalić, które słowa używane są powszechnie, a które nie. Tym samym za jednostki rzadkie uznaję takie, które wskazane zostały przez jedną osobę bez względu na liczbę poświadczeń w jednej rozmowie.

Omawiany tu materiał został zebrany w 2020 roku w formie nagrywanych rozmów na podstawie kwestionariusza dotyczącego pola tematycznego WYPOSAŻENIE WNĘTRZ składającego się z 460 pytań. Formularz podzielony był na 13 części: *budowa domu; pomieszczenia; elektryfikacja i oświetlenie; ogrzewanie; gotowanie; odpoczynek; przechowywanie; higiena; dzieci; praca; ozdoby; duchowość i tradycje; inne*. Informatorami były 44 osoby z 24 miejscowości położonych w obecnym powiecie poddębickim (por. mapa), który według podziału Stanisława Urbańczyka znajduje się w obrębie dialektu małopolskiego, w pobliżu umownej granicy dialektu wielkopolskiego od strony zachodniej i nieco dalej dialektu mazowieckiego od północy (Urbańczyk 1968: m. 3.). Respondenci należą do trzech grup pokoleniowych: pokolenie I obejmuje osoby urodzone do 1955 roku (10 respondentów), pokolenie II urodzone w latach 1956–1980 (18 respondentów) i pokolenie III, do którego przyporządkowano osoby urodzone po 1980 roku (16 respondentów). Najstarsza osoba urodziła się w 1937 roku, natomiast najmłodsza – w 2013. Również Jerzy Sierociuk wyznaczył zakres pokolenia co 25 lat, niemniej badacz przyjął pięciostopniowy podział, wskazując, że do pokolenia I przynależą respondenci urodzeni do 1920 roku, do II: urodzeni w latach 1921–1945, III: 1946–1970, IV: 1971–1995 i do V: urodzeni po 1995 roku (Sierociuk 2003: 134).

Materiał pozyskano w ramach badań do opracowywanej obecnie przeze mnie rozprawy doktorskiej pt. *Leksyka z zakresu pola tematycznego WYPOSAŻENIE WNĘTRZ DOMU WIEJSKIEGO w języku mieszkańców okolic Poddębic*¹. Istotą rozprawy jest podział omawianego pola nad podpola i mikropola tematyczne. Badania obejmują także przynależność do odmian językowych zebranych jednostek leksykalnych, frekwencję słownictwa oraz skupiają się na relacjach semantycznych zachodzących między leksemami. Analiza prowadzona jest z uwzględnieniem zróżnicowania pokoleniowego w celu pokazania zmian zachodzących w wyposażeniu wiejskich

¹ Rozprawa doktorska przygotowująca jest w Pracowni Dialektologicznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Mapa 1. Powiat poddębicki z oznaczonymi punktami badawczymi



Źródło: oprac. własne na podstawie: https://pl.m.wikipedia.org/wiki/Plik:Powiat_podd%C4%99bicki_location_map.png, licencja CC-BY-SA-2.0.

domów na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat (a tym samym w słownictwie). W mniejszym stopniu w rozprawie uwzględniono również odniesienia do kultury ludowej, tradycji i zwyczajów.

W swych rozważaniach skupiam się na jednostkach dyferencyjnych. Do ustalenia przynależności odmianowej leksemów wykorzystywałam przede wszystkim: *Wielki słownik języka polskiego* pod red. Piotra Źmigrodzkiego (WSJP PAN), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny* pod red. Haliny Zgółkowej (PSWP), *Słownik języka polskiego* pod red. Witolda Doroszewskiego (SJPdor) i *Słownik gwar polskich* PAN (SGP) wraz z jego kartoteką (KSGP). Dodatkowo wykorzystano też inne publikacje gwarowe, np. *Słownik gwary Domaniewka* (SGD), *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski* (AJKLW), *Atlas gwar mazowieckich* (AGM), *Mały atlas gwar polskich* (MAGP), *Atlas językowy Śląska* (AJS), *Słownik gwar polskich* Jana Karłowicza (SGPK), *Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur* (SGOWM), *Słownik gwar kaszubskich* (SGK) oraz publikację Haliny Pelcowej *Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny* (Pelcowa 2001). Na podstawie wymienionych źródeł określałam przynależność leksemów do grup odmianowych. Tym samym przez jednostki ogólnopolskie

(niedyferencyjne) rozumiem te, które wystąpiły w słownikach języka polskiego bez kwalifikatorów². Pozostałe leksemy mają charakter dyferencyjny. Potoczne, książkowe, żartobliwe, wulgarne i regionalne wyznaczone zostały zgodnie z kwalifikatorami zastosowanymi w słownikach języka ogólnego, za jednostki dawne przyjęto te, które również opatrzone odpowiednimi kwalifikatorami lub które odnotowano jedynie w SJPDor. Leksemy gwarowe to natomiast te, które w słownikach języka polskiego zostały opatrzone odpowiednim kwalifikatorem, jednak przede wszystkim takie, które nie występują w WSJP PAN, PSWP i SJPDor, ale odnotowane zostały w publikacjach poświęconych gwarom. Słowa nienotowane nie pojawiają się natomiast w żadnym z wykorzystanych źródeł.

Nieco inaczej jednostki dyferencyjne występujące w mowie mieszkańców wielkopolskich wsi wyznacza Błażej Osowski. Za leksemy niedyferencyjne badacz przyjmuje te, które w PSWP odnotowano bez kwalifikatora lub opatrzone zostały adnotacją „poetyckie” i – inaczej niż w niniejszym artykule – „książkowe”. Wśród dyferencyjnych słów są natomiast te, które w publikacji pod redakcją Haliny Zgótkowej oznaczone zostały jako „dawne”, „potoczne”, „regionalne” i „rzadkie” oraz takie, które nie są w niej odnotowane (Osowski 2015: 195). Jak zatem widać, Błażej Osowski wyznaczył mniej grup jednostek dyferencyjnych, jednak warto podkreślić, że badacz wyodrębnił wśród nich leksemy wskazane jako „rzadkie”.

Z zebranego materiału wyekscerpowano 2806 jednostek leksykalnych, z czego 1062 poświadczonych wyłącznie przez jedną osobę (37,87%). 672 (63,28%) z nich to leksemy ogólnopolskie, 34 potoczne, 6 książkowe, 2 żartobliwe, 3 wulgarne, 14 dawnych, 3 regionalne, 66 gwarowych i 262 nienotowane w źródłach. Jak wspominałam, przez „ogólnopolskie” rozumiem tu jednostki, które w słownikach języka polskiego wykorzystanych do analizy nie zostały opatrzone kwalifikatorami stylistycznymi, chronologicznymi i geograficznymi. Szczegółowej analizie poddano trzy najliczniejsze grupy leksemów dyferencyjnych, tj. potoczne, gwarowe i nienotowane, gdyż pozostałe są zbyt małe, aby możliwe było wysnucie wniosków. Niemniej dla zaprezentowania materiału przedstawiono także wybrane przykłady słów wywodzących się z grup nieuwzględnionych w szczegółowej analizie.

Słownictwo ogólnopolskie

W wypadku słów ogólnopolskich ich mała frekwencja wynika po pierwsze z indywidualnych użyci danych słów, o które nie zapytano, a które wskazali respondenci, zwłaszcza w dłuższych wypowiedziach. Wymienić można tu na przykład: *kompotownik* ‘pojemnik, konstrukcja, stos, do którego wyrzuca się odpady organiczne, by

² Należy jednak nadmienić, że przyjęto tu hierarchizację słowników. Za pierwszorzędowy uznano WSJP PAN, dalej PSWP, a następnie SJPDor. Kolejność ta wynika z chronologii ukazywania się poszczególnych słowników. Tym samym, jeśli np. leksem odnotowano w PSWP z kwalifikatorem, a w WSJP PAN nie opatrzone go żadną dodatkową informacją, zalicza się on do leksemów ogólnopolskich.

zrobić z nich nawóz’, *linoleum* ‘materiał z juty pokryty masą podobną do gumy wykorzystywany na wykładziny podłogowe’, *pudełeczko* ‘zamykany przedmiot służący do przechowywania’, *termos* ‘urządzenie lub naczynie utrzymujące dłużej ciepło napoju’, *tortownica* ‘okrągłe naczynie, w którym piecze się ciasto’ i *wianuszek* ‘okrągła ozdoba z iglastych gałązek wieszana na drzwiach w Boże Narodzenie’. Kwestionariusz zawierał również pytania otwarte, by respondenci samodzielnie mogli wskazać, co znajduje się w ich domach, między innymi *Jakie kwiaty są w Pani / Pana domu?*, stąd też liczne nazwy roślin poświadczono tylko raz, jak na przykład: *fikus* ‘roślina ozdobna o bardzo dużych, grubych, zielonych liściach’, *juka* ‘wysoka roślina o długich, prostych liściach’ i *pokrzywa* ‘roślina o postrzępionych, zielonych lub czerwonych, parzących liściach, tu: ozdobna, uprawiana w doniczce w domu’.

Słownictwo dawne

Zgromadzone w materiale przykładowe jednostki dawne to: *kwarta* ‘litrowy garnek z jednym uchem’, *soⁿdek*³ ‘duża beczka do kiszenia kapusty’ i *tarło* ‘narzędzie z oczkami rozdrabniającymi twarde produkty’.

Słownictwo książkowe

Wśród leksemów określonych w słownikach jako książkowe są np. *tekstylija* ‘ogół wyrobów z tkanin’, *iluminacja* ‘oświetlenie zawieszane na Boże Narodzenie’ i *aranżacja* ‘układ mebli i urządzeń w pomieszczeniu wraz z jego zdobieniami’.

Słownictwo wulgarne i żartobliwe

Leksemy wulgarne wskazane w materiale to: *wypierdolić* i *wyjebać* ‘usunąć naczynia ze stołu’ oraz *wypierdolić* jako ‘pozbyć się niepotrzebnych rzeczy z domu’, a żartobliwe – *antyczny* i *przedpotopowy* ‘stary, niemodny przedmiot’.

Słownictwo regionalne

Trzy słowa notowane w słownikach języka polskiego z kwalifikatorem „regionalne” to: *sklupiać* ‘o miękkim materiale: ubijać się, wygniatać, zniekształcać’⁴, *bańka* ‘okrągła, kolorowa ozdoba wieszana na choince’ – w WSJP PAN wskazana jako krakowska,

³ Zapis zgodny z zasadami przyjętymi w pracowni Dialektologicznej UAM (Kobus, Gniazdowski red. 2018: 41–44; Kobus, Stępień red. 2018: 21–23; Kobus, Migdałek red. 2021: 43–44; Osowski red. 2018a: 11–13; Osowski red. 2018b: 12–13; Osowski red. 2019: 13–14; Sierociuk red. 2019: 43–46, 140).

⁴ W SJP Dor w formie czasownika w aspekcie dokonanym, tj. *sklupić się*, opatrzone jedynie kwalifikatorem „regionalne”, bez wskazania miejsca występowania. W SGP w formie *sklupać* notowane w przytoczonym znaczeniu w Małopolsce, tj. w okolicach Żywca i Dąbrowy Tarnowskiej, a zatem w miejscowościach znacznie oddalonych od badanego terenu, choć według podziału S. Urbańczyka znajdujących się w obrębie tego samego dialektu (por. Urbańczyk 1968: m. 3.).

w SGP zasięg występowania obejmuje szerszy teren dialektalnej Małopolski – oraz *gliniok* ‘duży, gliniany garnek do kisenia ogórków i kapusty’⁵.

Słownictwo potoczne

Wśród leksemów potocznych znajdują się:

- jednostki dyferencyjne pod względem leksykalnym (15): np. *klozet* ‘mała, prozoryczna budowla na zewnątrz, w której załatwiano potrzeby fizjologiczne’, *mane le* ‘niepotrzebne rzeczy składowane na strychu’, *lumpy* ‘niepotrzebne, zniszczone tekstylia’;
- jednostki dyferencyjne pod względem słowotwórczym (14): np. *polówka* ‘łóżko polowe’, *siata* ‘kratkowana osłona zastępująca drzwi; siatka’, *neonówka* ‘lampa neonowa’;
- jednostki dyferencyjne pod względem semantycznym (5): np. *chemia* ‘materiał pozyskany laboratoryjnie’, *podajnik* ‘szklane naczynie, z którego pije się wódkę’.

Słownictwo gwarowe

Dla słów gwarowych można wymienić następujące typy jednostek rzadkich:

- jednostki dyferencyjne pod względem leksykalnym (35): w tym wypadku są to leksemy, których podstawę stanowi słowo gwarowe: np. *dzidek*, *knypek* ‘mały nóż’, *gzory* ‘brudne naczynia’, *krychacz* ‘drewniany przyrząd zakończony kuliście służący do ugniatania ziemniaków’, *podchlebnik* ‘pokrywa na masielnicy, dzięki której śmietana nie rozpryskuje się poza naczynie’ i *szpoⁿżka* ‘klamra dociskowa przy suficie podwieszanym’;
- jednostki dyferencyjne pod względem słowotwórczym (14), w tym:
 - derywaty powstałe w wyniku sufiksacji (5), a dokładniej 4 zdrobnienia i spieszczenia słów ogólnopolskich: *krzeselczko* ‘małe krzesło’; *jasieczek* ‘mały jasek’; *szufelczka* ‘pieszczotliwie o szufelce’, *alkierzyk* ‘mały alkierz’ oraz słowo z formantem, z którym nie ma ono łączliwości w języku ogólnym, czyli *drabinkowaty* ‘grzejnik złożony z równolegle ułożonych rurek na kształt drabiny, wieszany w łazience’;
 - derywaty powstałe w wyniku prefiksacji (3): *wycementować* ‘wyłożyć, pokryć cementem’, *wyszpachlować* ‘wyrównać gładź za pomocą szpachli’, *umurować* ‘zrobić coś z cegieł, kamienia’. W grupie tej występują zatem wyłącznie formy czasowników ogólnopolskich w aspekcie dokonanym;
 - derywaty powstałe przez ucięcie podstawy (5), do których należą 4 zgrubienia: *szklana* ‘duża szklanka’, *gar* ‘duży garnek, tu: kubek’, *kamor* ‘duży kamień’,

⁵ W PSWP notowane jako „regionalne”. W SGP szeroki zasięg występowania, tj. Wielkopolska, Kujawy, Polska centralna, Małopolska, Śląsk oraz okolice Etku, Pisz, Garwolina, Ostrołęki i Krosna Odrzańskiego.

kłóda ‘duża kłódka’ oraz utworzona poprzez mutylację *pusia* ‘mały, miękki element pościeli, na którym trzyma się głowę; podusia’. Na występowanie zgrubień w materiale mogą mieć wpływ z dialektu wielkopolskiego, na pograniczu którego sytuują się Poddębice i okoliczne miejscowości, zwłaszcza że w zebranych materiale form augmentatywnych jest stosunkowo niewiele, a większość z nich wywodzi się właśnie z rejestru gwarowego;

- wyrazy złożone (1): *trzyskrzydłowe* ‘o oknie: składające się z trzech części’;
- jednostki dyferencyjne pod względem semantycznym (14): np. *glinianka* ‘dawna podłoga z gliny’, *ramka* ‘wisząca półka na przybory toaletowe’, *trzepak* ‘przyrząd z drewnianą rączką, zakończony dużą, metalową sprężynką, służy do ubijania piany’. Warto zwrócić uwagę, że *masielniczka* ‘drewniana foremka na 250 g masła z wyrytym wzorem, który odciskał się na maśle’ nie znajduje się wśród zdrobnień, gdyż jako naczynie do przechowywania masła zatraciła swój deminutywny charakter;
- jednostki dyferencyjne pod względem fonetycznym (2): *bateria* ‘bateria’, *sarnowiec* ‘żarnowiec’;
- jednostki dyferencyjne pod względem morfologicznym (1): *denatura* r.ż. ‘denaturat’.

Słownictwo nienotowane w źródłach

Wśród jednostek nienotowanych są:

- jednostki dyferencyjne pod względem słowotwórczym (105), w tym:
 - derywaty powstałe w wyniku sufiksacji (74), np. *cedzowa* ‘duża, metalowa łyżka z dziurkami służąca do odsączania wody przy wyjmowaniu potraw; cedzakowa’, *przykrywko* ‘część trocniaka, która go zamyka, zabezpiecza; przykrywka’, *obieracz*, *obierarka* ‘mały przyrząd z ostrzem do obierania warzyw, owoców; obieraczka’, *pomieszczeniowy* ‘znajdujący się w pomieszczeniu’, *skrzydłowe* ‘o oknie: mające otwierające się skrzydło’, *kierunkowa* ‘o lampie: o punktowym świetle’, *nierdzewka* ‘blacha, która nie podlega rdzewieniu’, *weⁿglówka* ‘urządzenie na węgiel i drewno do ogrzewania i gotowania’. Odnotowano także 16 zdrobnień i spieszczeń, m.in. *duszyczka*, *duszcza* ‘mała dusza wkładana do żelazka’, *brandzmurek* ‘pieszczotliwie brandzmur, czyli mur w domu oddzielający izby i stanowiący podporę dla budynku’. Na dużą liczbę zdrobnień i spieszczeń⁶ wpływ mogą mieć przede wszystkim dwa czynniki, tj. płeć, ponieważ większość badanych osób stanowiły kobiety (30 przy 14 mężczyznach), oraz tematyka, gdyż dotyczy ona domu, który kojarzy się z miejscem bezpiecznym oraz pełnym wspomnień, zwłaszcza z okresu dzieciństwa i młodości;

⁶ Zob. też grupy: „derywaty powstałe w wyniku prefiksacji” i „derywaty powstałe w wyniku sufiksacji i prefiksacji”.

- wyrazy złożone (21): *salonopokój* ‘duży pokój połączony z kuchnią i korytarem, będący jednocześnie sypialnią i jedynym pokojem w mieszkaniu’ i *lakierobejca* ‘lakier z dodatkiem bejcy chroniący i ozdabiający drewniane meble’;
- derywaty powstałe w wyniku prefiksacji (5), do których zaliczają się 4 formy aspektowe czasowników ogólnopolskich niewystępujące w źródłach, tj. *sklinować* ‘przymocować coś klinem, bez użycia gwoźdźcia lub śruby’, *dowałkować* ‘rozpląszczyć ciasto wałkiem do określonego rozmiaru’, *wydekorować* ‘nadać czemuś większą estetykę’, *wyhaftowywać* ‘ozdabiać tkaniny odpowiednim splotem nici’ oraz zdrobnienie *miniławka* ‘mała ławka, tu: stołek’;
- derywaty powstałe w wyniku sufiksacji i prefiksacji (3): wśród nich znalazły się jednostki z przedrostkiem *mini-*, tj. *minitapczanik* ‘mały tapczan’, *miniszufladeczka* ‘mała szuflada’ i *minisprzeńcior* ‘mały sprzęt’. W wypadku dwóch pierwszych słów widać zastosowanie dwóch formantów świadczących o zdrobnieniu, tj. przedrostka *mini-* i przyrostków *-ik* oraz *-eczka*⁷. *Minisprzeńcior* natomiast kontekstowo odnosi się rzeczywiście do małego urządzenia, natomiast słowotwórczo widać tu sprzeczności, ponieważ prefiks wskazuje na zdrobnienie, a sufiks – na formę augmentatywną (Grzegorzczkova, Puzynina 1979: 276);
- derywaty powstałe przez ucięcie podstawy (2): *staty* ‘brudne naczynia; statki’ oraz *kozioł* ‘drewniany przyrząd do mącenia płynów i produktów sypkich; koziołek’, a zatem zgrubienia.

Należy tu jednak nadmienić, że pewne derywaty (np. zdrobnienia czy te związane z aspektem czasownika) w niektórych słownikach nie są notowane z założenia, ponieważ utworzone zostały w sposób regularny. Mogą mieć one zatem charakter ogólnopolski. Niemniej ze względu na różne podejścia redaktorów publikacji wykorzystanych do analizy przyjął, że jeśli leksem nie wystąpił w żadnym ze źródeł, uznaję go za nienotowany:

- jednostki dyferencyjne pod względem semantycznym (104): np. *leniuch* ‘miękki mebel do siedzenia, który po rozłożeniu może służyć do spania’, *łapka* ‘obrotowa, zdejmowana końcówka miksera’, *serce* ‘dawna żeliwna sztabka nagrzewana w ogniu i wkładana do żelazka’, *słoneczko* ‘zakończenie drewnianego przyrządu do mącenia płynów i produktów sypkich’, *zgrzebło* ‘płaski przyrząd z ząbkami do czesania włosów’, *korale* ‘ozdobne kulki zawieszane na sznurze oplatające choinkę’, *magłownica* ‘urządzenie z dwoma wałkami, między które wkładano mokrą tkaninę, by ją odsączyć z wody’, *motyleczek* ‘rodzaj wyłącznika, który obraca się, by włączyć światło’;

⁷ Formantem może być także *-ka*, jeśli przyjąć, że *szufladeczka* to zdrobnienie od słowa *szufladka*, a nie *szuflada*.

- jednostki dyferencyjne pod względem leksykalnym (28): np. *gilziok* ‘metalowy piec z wyjmowanym środkiem, tzw. gilzą’, *krunkle* ‘stare, duże, niepotrzebne, niezgrabne, niemodne przedmioty’, *olejakowy* ‘żeberkowy grzejnik elektryczny wypełniony olejem nagrzewającym się do wysokich temperatur’, *trolownia* ‘pomieszczenie w domu, czasem zaniedbane, przeznaczone do przechowywania niepotrzebnych rzeczy’;
- jednostki dyferencyjne pod względem fonetycznym (13): np. *remo* ‘tremo, lustro’, *akwarelka* ‘farelka’, *fotowoltanika* ‘fotowoltaika’, *rabuzia* ‘jabuzia, tatarak’. Ostatni leksem jest fonetycznym przekształceniem gwarowego słowa *jabuzia*;
- zapelatywizowane nazwy marek i produktów (6): np. *rumba* ‘mały, okrągły odkurzacz automatyczny; Roomba’, *kalwinek* ‘duży kubek na śmieci, z kółkami, stojący na zewnątrz, wystawiany przed dom na czas wywozu odpadów; Kalwinek’, *alkantara* ‘miękką, wytrzymałą, łatwą w czyszczeniu tkanina do obicia mebli; Alcantara’;
- jednostki dyferencyjne pod względem słowotwórczym i fonetycznym (1): *prodziżek* ‘mały prodiż’.

Jak pokazały powyższe zestawienia, dla leksemów potocznych odnotowano głównie jednostki dyferencyjne pod względem leksykalnym i słowotwórczym. Wśród rzadkich jednostek gwarowych dominują leksemy dyferencyjne pod względem leksykalnym, czyli o podstawach wywodzących się z gwar. W wypadku jednostek nienotowanych przeważają dyferencyjne pod względem słowotwórczym i semantycznym. Pokazuje to, że tworzone są one często z wykorzystaniem powszechnych elementów systemu języka polskiego, ale o innej łączliwości lub innym (pod)znaczeniu niż według skodyfikowanych norm języka ogólnego. Takie obserwacje czyni też Tomasz Kurdyła, pisząc, że mieszkańcy badanej przez niego miejscowości Jaśliska tworzą niewystępujące na co dzień derywaty analogicznie do innych. Jako przykład podaje tu nazwy kompotów, a dokładniej *gruszczanka* i *śliwczanka* utworzone na wzór powszechnie znanej na badanym terenie *jabczanki* (Kurdyła 2011: 30). Tak powstałe – czy raczej mogące powstać – derywaty nazywane są w literaturze formacjami potencjalnymi, które, jak podaje Krystyna Chruścińska, charakteryzują się nieustabilizowaniem w normie leksykalnej (Chruścińska 1978: 72). Podobnie jest też w wypadku okazjonalizmów. Zasadniczą różnicę między nimi widać w tym, że formacje potencjalne powstają lub mogą powstać „przewidywalnie” na mocy reguł słowotwórczych, podczas gdy okazjonalizmy cechuje „nieprzewidywalność”, mogąca te reguły naruszać (por. Adamiszyn 1991; Chruścińska 1978; Kurdyła 2011: 29–30). Większość jednostek dyferencyjnych pod względem słowotwórczym w zebranych materiale stanowią zatem formacje potencjalne. Wyraźnym przykładem indywidualizmu może być tu natomiast *minisprze^ścior*, który – opisując desygnat niewielkich rozmiarów – wykorzystuje wprawdzie z jednej strony prefiks *mini-* wskazujący na „małość” przed-

miotu, z drugiej natomiast zawiera sufiks *-or* tworzący w polszczyźnie zgrubienia oraz formy nacechowane stylistycznie. Warto tu podkreślić, że zarówno Z. Adamiszyn, jak i K. Chruścińska zwracali uwagę na to, że indywidualizmy dotyczą właśnie leksemów ekspresywnych (Adamiszyn 1991: 147; Chruścińska 1978: 75).

Reasumując, w zebranych materiale pojawiło się niemal 38% jednostek wskazanych tylko przez jedną osobę. Wpływ na to ma kilka czynników, w tym m.in. wprowadzenie do kwestionariusza pytań otwartych, podawanie słów w pewnych kontekstach wynikających z rozmowy, przekształcanie leksemów przez informato-
rów, tworzenie przez respondentów – często okazjonalnie – form wynikających ze specyficznych użyc różnych elementów systemu językowego, niełączących się często według skodyfikowanych norm języka ogólnego, aż wreszcie z idiolektalnych warunkowań rozmówców.

Jednostki rzadkie budzą wiele wątpliwości, gdyż badacz nie zawsze jest w stanie ocenić, które leksemy są przez respondentów rzeczywiście używane, a które powstały jedynie okazjonalnie pod wpływem rozmowy i pewnych skojarzeń. Niemniej ich notowanie jest o tyle cenne, że słowa poświadczane rzadko mogą szybko wyjść z użycia lub nabrać nowych znaczeń. Przykład stanowi tu *kastrula* notowana w okolicach Poddębic tylko raz jako ‘żeliwne naczynie służące do pieczenia’. W innych źródłach (np. SGOWM, MAGP, KSGP) słowo to – *notabene* znane w innych językach, takich jak kazachski, grecki, estoński, francuski jako ‘garnek’ – nie występuje w przytoczonym wcześniej znaczeniu.

Ostatnim krokiem w prowadzeniu badań nad jednostkami rzadkimi jest weryfikacja, które słowa rzeczywiście występują nielicznie na badanym terenie, a które jedynie w zebranych materiale mają sporadyczne poświadczenia. W jej toku może się również okazać, że pewne jednostki dyferencyjne mają charakter systemowy w badanej gwarze.

Bibliografia

- Adamiszyn, Z. 1991. *Potoczne derywaty okazjonalne*. W: *Wariancja w języku. III Opolskie Spotkania Językoznawcze, Szczedrzyk, 10–11 X 1989*, red. S. Gajda, s. 147–151. Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich w Opolu.
- AGM – Strzyżewska-Zaremba, A., Horodyska-Gadkowska, H., Kowalska, A. red. 1971–1992. *Atlas gwar mazowieckich*, t. 1–10. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- AJKLW – Sobierajski, Z., Burszta, J. red. 1994–2005. *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*, t. 1–11. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- AJS – Zaręba, A. 1969–1996. *Atlas językowy Śląska*, t. 1–8. Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Awramiuk, E. 2002. *O możliwościach wykorzystania Słownika frekwencyjnego polszczyzny współczesnej w badaniach nad słownictwem polszczyzny mówionej*. W: *Polszczyzna Mazowska*

- i Podlasia*, część VI: *Słownictwo i frazeologia polszczyzny mówionej*, red. H. Sędziak, s. 43–50. Łomża: Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów.
- Chruścińska, K. 1978. *O formacjach potencjalnych i okazjonalizmach*. W: *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, red. M. Szymczak, s. 69–79. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Grzegorzczkova, R., Puzyrina, J. 1979. *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kobus, J., Stępień, M. red. 2018. *Słownik języka mieszkańców okolic Czarniejewa. Praca na roli i w gospodarstwie*. Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”.
- Kobus, J., Gniazdowski, T. red. 2018. *Słownik języka mieszkańców okolic Gniezna. Święta, wierzenia i przesady*. Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”.
- Kobus, J., Migdałek A. red. 2021. *Słownik języka mieszkańców okolic Pobiedzisk. Praca na roli i w gospodarstwie*. Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”.
- KSGP – Pracownia Dialektologii Polskiej IJP PAN (od 2016 r.). 2020. *Kartoteka Słownika gwar polskich*. Online: <https://rcin.org.pl/dlibra/publication/37156?language=en#description> [dostęp: 29.12.2021].
- Kucała, M. 2010a. *Hapaks legomena znane sprzed XVII wieku tylko z tekstów Jana Kochanowskiego*. W: *Miscellanea literackie i teatralne (od Kochanowskiego do Mrożka). Profesorowi Janowi Okoniowi przez przyjaciół i uczniów na 70. urodziny ofiarowane*, cz. II, red. K. Płachcińska, M. Kuran, s. 204–211. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kucała, M. 2010b. *Słownictwo rzadkie w polszczyźnie Jana Kochanowskiego*. *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza*, t. XVI (XXXVI), s. 125–131.
- Kurdyła, T. 2011. *Funkcje formantów rzeczownikowych w polszczyźnie ludowej (na przykładzie trzech wsi podkarpackich)*. Biblioteka „LingVariów”, t. 12. Kraków: „Księgarnia Akademicka”.
- MAGP – *Mały atlas gwar polskich*. 1957–1970. Oprac. przez Pracownię Dialektologiczną Zakładu Językoznawstwa PAN w Krakowie pod kier. K. Nitscha i M. Karasia, t. 1–13. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Osowski, B. 2015. *Kilka uwag o przymiotnikach dyferencyjnych w gwarach wielkopolskich*. W: *Діалектологічні студії. 10. Традиції і новаторство*, s. 194–201. Львів: Інститут українознавства ім. І. Крип'якевича НАНУ.
- Osowski, B. red. 2018a. *Gospodarz. Słownik języka mieszkańców powiatu kolskiego*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Osowski, B. red. 2018b. *Gospodyni. Słownik języka mieszkańców powiatu kolskiego*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Osowski, B. red. 2019. *W kuchni u pleszewian. Słownik języka i kultury mieszkańców powiatu pleszewskiego*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Pelcowa, H. 2001. *Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- PSWP – Zgólkowa, H. red. 1994–2005. *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 1–50. Poznań: Wydawnictwo Kurpisz.
- Rzepka, W.R., Walczak, B. 1985. *Hapaks legomena z dzieł Marcina Bielskiego w „Słowniku polszczyzny XVI wieku”*. *Prace Filologiczne* 32, s. 323–335.
- SFPW – Kurcz, I., Lewicki, A., Sambor, J., Szafran, K., Woronczak, J. 1990. *Słownik frekwencyjny polszczyzny współczesnej*, t. 1–2. Kraków: Polska Akademia Nauk. Instytut Języka Polskiego.
- SGD – Szymczak, M. 1962–1973. *Słownik gwary Domaniewka w powiecie łęczyckim*, cz. I–VIII. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

- SGK – Sychta, B. 1967–1976. *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. 1–7. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- SGOWM – Stamirowska, Z. i in. red. 1987–2021. *Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*, t. 1–2. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich; t. 3–8 Warszawa–Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN. Online: <https://rcin.org.pl/dlibra/publication/271108/edition/233910#description> [dostęp: 2.02.2022].
- SGP – *Słownik gwar polskich*. 1979–2021. Oprac. IJP PAN. Kraków: Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk.
- SGPK – Karłowicz, J. 1900–1911. *Słownik gwar polskich*, t. 1–6. Kraków: Akademia Umiejętności.
- Sierociuk, J. 2003. Założenia metodologiczne badań języka wsi. *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, s. 131–136.
- Sierociuk, J. red. 2019. *Słownik języka mieszkańców ziemi łukowskiej. Praca na roli i w gospodarstwie*. Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”.
- SJPDor – Doroszewski, W. red. 1958–1969. *Słownik języka polskiego*, t. 1–11. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Online: <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/wyposazenie;5521506.html> [dostęp: 27.12.2019].
- Urbańczyk, S. 1968. *Zarys dialektologii polskiej*, wyd. 3. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- WSJP PAN – Żmigrodzki, P. red. 2007–. *Wielki słownik języka polskiego PAN*. Online: <https://wsjp.pl/> [dostęp: 9.08.2023].
- Zgółkowska, H. 1983. *Słownictwo współczesnej polszczyzny mówionej. Lista frekwencyjna i rangowa*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Rare vocabulary on the example of the thematic field
INTERIOR DESIGN – RURAL HOUSE

Summary

This article presents rare vocabulary, defined in this study as testified by one person, in the speech of inhabitants of the surroundings of Poddębice (Łódź voivodship) on the example of the thematic field INTERIOR DESIGN. The author, using the quantitative method, shows that rare words are found in a substantial portion of the collected material. What follows from the discussion is that over 60% of them are general Polish units. However, in the group of differential lexemes, the majority were dialectal lexemes and ones not found in the selected sources. In the case of units that are not recorded, most of them are differential in terms of word-formation and semantics, while in the case of dialectal units – in terms of lexis. The material was obtained using the questionnaire method in the form of recorded conversations with 44 residents of Poddębice powiat.

Keywords: rare vocabulary – differential units – interior design – Poddębice powiat.

Trans. Monika Czarnecka

Wanda Decyk-Zięba

Uniwersytet Warszawski

wdecyk@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0003-4301-5491

O ZAPOMNIANEJ DWUJĘZYCZNEJ ŁACIŃSKO-POLSKIEJ EDYCJI *DONATA* Z 1595 ROKU¹

Podstawę wiedzy o polskiej terminologii gramatycznej w XVI w. stanowiły opublikowane opisy wydania *Aelii Donati Vetustissimi grammatici elementa una cum translatione polonica* z 1583 r. (podręcznik dwujęzyczny, z interlinearnym przekładem polskim) i *Regulae grammaticales, regiminis et constructiones* Andrzeja Glabera z 1542 r.² (podręcznik trójjęzyczny, z międzyrządkowym przekładem tekstu łacińskiego na polski i niemiecki)³. Egzemplarz dzieła z 1583 r. znajdował się w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego, *Reguły gramatyczne...* w zbiorach Krasieńskich. Oba dzieła zaginęły (Cytowska 1968: 33–34; Koronczewski 1961: 10; Skubalanka 1959: 20), znane są z opisów. Pierwsze opisał W. Nehring (1881), drugie J. Łoś (1922: 109; 1925: 205–206). Oba zostały odnotowane w *Bibliografii polskiej* Estreichera, nazwiska autora wersji polskiej gramatyki z 1583 nie podano (Estreicher 1897: 285). Zdaniem Nehrunga tłumaczem na język polski gramatyki *Ars minor* Donata mógł być Franciszek Mymer (tak też: Ogrodziński 1946: 46; Rospond 2022 (1948): 108), a dzieło zostało wydane drukiem ok. 1530 r. (tak też: Łoś 1922: 109; Rospond 2022 (1948): 108). Mymer współpracował z oficyną Szarffenbergów (był z nimi spokrewniony), dla tej oficyny dokonał przekładu exemplów polskich w wydanej w 1532 r. gramatyce Hontera (por. Decyk-Zięba 2015), poprzedził ją przedmową adresowaną do Stanisława Bonera, z którym się przyjaźnił. Do edycji z 1583 r. dołączony był podręcznik zaczynający się od incypitu: *Stanislaus quae*

¹ Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2018–2023, nr projektu 0101/NPRH6/H11/85/2018.

² Tak Estreicher 1899: 329, 1915: 168; Łoś 1925: 205; Żabska 1965: 259, Stankiewicz 1984: 34. Autorstwo dzieła przypisują F. Mymmerowi: Rospond 2022 (1948): 108; Archambault 1998: 20.

³ Druk ukazał się w Krakowie, w drukarni Macieja Szarffenberga. Wydania tego dzieła z r. 1583 (por. Stankiewicz 1984: 34) *Bibliografia polska* Estreichera nie notuje.

pars est?⁴ Zestawienie przez Łosia opisanego przez Nehringa dzieła z podręcznikiem Glabera pozwoliło na postawienie tezy, że źródłem obu publikacji, które są różnymi wydaniem tego samego dzieła, była wersja polsko-łacińska gramatyki Donata, która ukazała się ok. roku 1530⁵. W obu dziełach są dosłowne tłumaczenia terminów łacińskich na język polski, ich źródłem, zapewne rację trzeba przyznać Nehringowi (1881: 468), była ówczesna praktyka szkolna, co nie wyklucza inwencji terminologicznej autora przekładu. Dzieło cieszyło się popularnością – o czym świadczą wydania – od wieku XVI po koniec XVIII. Przejawem jego znajomości w I połowie w. XVI są odwołania do polskiego *Donata* w słowniku Bartłomieja z Bydgoszczy. Zamyka okres kształtowania polskiej terminologii gramatycznej w relacji do polskojęzycznego *Donata* – jak należy sądzić – gramatyka Walentego Szylarskiego z r. 1770.

Listę wydań łacińsko-polskich gramatyki Donata zestawiała Erica Ising (1970), podzieliła je na dwa podtypy (redakcje):

- 1) *Aelii Donati Vetustissimi grammatici elementa unà cum traductione polonica*, Kraków ok. 1530 (8°; niezachowana, można ją odtworzyć na podstawie edycji z 1649), 1583 (8°, k. 66; niezachowana) i 1649 (8°, kart 64 = 128 stron, 26 wierszy na stronie). Do edycji 1583 (ostatnie 6 kart), 1649 (8 kart) dodany jest też *Stanislaus quae pars est?*
- 2) *Aelii Donati Vetustissimi grammatici elementa. Una cum traductione polonica nunc primum collecta et illustrata* 1639 (8°), Kraków 1764, 1768, 1771, 1786, 1791, 1792 (2 r.), 1795, 1796, Zamość 1779, Poznań 1778, 1793, 1797⁶.

Nie ma na tej liście druku z 1595 r., nie wspominają o nim też autorzy opracowań dotyczących recepcji *Donata* w Polsce (Cytowska 1968; Ising 1970; Archaimbault 1998), historii drukarstwa polskiego (Kawecka-Gryczowa i in. 1959; Topolska 1976) i polskiej terminologii gramatycznej (Koronczewski 1961). Książka ukazała się w wileńskiej drukarni Jana Karcana pt. *Aelii Donati Vetustissimi grammatici elementa unà cum traductione polonica, nunc primum correpta et illustrata* (format 8°, sign. A-K4, kart 76 (= 152 strony)). Druk nie zawiera dodatku: *Stanislaus quae pars est?* Karcan dobrze orientował się w produkcji wydawniczej Krakowa, w tym mieście

⁴ Była to polska wersja wydanego w r. 1530 podręcznika gramatyki *Dominus quae pars?* Na to wydanie wskazuje forma *legens* („Legens quae pars est? Participium”), w wydaniu z 1524 r. (inna wersja dzieła) – *amans*). Porównania obu wersji wydań dokonała M. Cytowska (1968: 17–19).

⁵ E. Ising datuje pierwsze wydanie łacińsko-polskie gramatyki Donata na rok 1515 (1970: 50). M. Cytowska (1968: 102) pod rokiem 1515 umieszcza (opatrząc znakiem zapytania) pierwsze wydanie *Regulae grammaticales*; pozycja jest odnotowana w *Bibliografii polskiej* (Estreicher 1915: 168).

⁶ Do tej listy należy dodać zdigitalizowane wydanie *Aelii Donati vetustissimi grammatici elementa. Una cum explicatione Polonica, nunc primum in meliorem et faciliorem methodum redacta, novisque sententiis illustrata* z r. 1799, egzemplarz Biblioteki Oksfordzkiej. Online: https://www.google.pl/books/edition/Aelii_Donati_Elementa_una_cum_explicatio/vx0VAAAAQAAJ?hl=pl&gbpv=1&dq=inauthor:Aelius+Donatus+1799&pg=PA19&printsec=frontcover

poznał tajniki zawodu, utrzymywał też kontakty z drukarzami: Mikołajem Szarffenbergerem i Jakubem Siebeneicherem (Kawecka-Gryczowa 1966–1967).

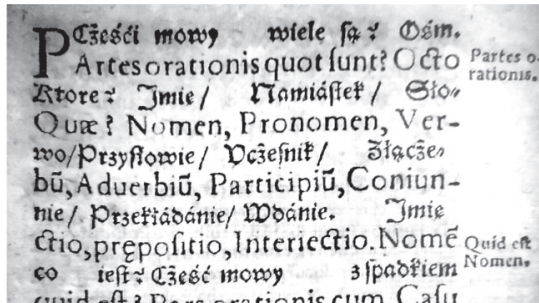
Książka została odnotowana w WorldCat (<https://www.worldcat.org/title/248329752>). Egzemplarz wydania z roku 1595 jest własnością biblioteki Uniwersytetu Erfurckiego⁷.

Wykład gramatyki w wydaniach z lat 1583, 1595 i 1649 poprzedzony jest przedmową łacińską autorstwa Mymera, w której usprawiedliwia się z zarzutu ewentualnych potknięć językowych, język polski nie był jego językiem rodzimym.

W zachowanych gramatykach (1595, 1649) omówione są części mowy: *nomen, pronomen, verbum, adverbium, participium, coniunctio, praepositio, interiectio*, po nich podane zostały formy odmiany czasowników: *amo, doceo, lego, audio, fero, sum* i *volo*. Najwięcej jest wiadomości o imieniu (23 strony) i zaimku (14 stron), o wykrzykniku niecała strona. Zakres użycia polskiej terminologii w obu dziełach pokrywa się.

Zasadnicza różnica pomiędzy wydaniem z 1595 r. a edycją z 1649 wiąże się z układem treści. W wydaniu XVI-wiecznym przekład polski nadpisany jest nad tekst łaciński, czyli strona zaczyna się wierszem w języku polskim, pod nim jest wiersz w języku łacińskim, następny w polskim, kolejny w łacińskim itd., strona kończy się wierszem w języku łacińskim. Większy format czcionki jest wyróżnikiem podziału treści, dodatkowo o układzie rzeczowym dzieła informują marginalia (por. skan 1.).

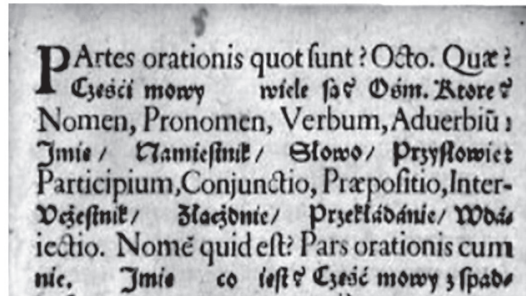
Skan 1. Początek łacińsko-polskiej gramatyki Donata, Wilno 1595 (egz. Universitätsbibliothek Erfurt)



W wydaniu z 1649 r. porządek wierszy jest inny: wiersz w języku łacińskim nadpisany jest nad wiersz w języku polskim, każda strona rozpoczyna się od wiersza w języku łacińskim, kończy zaś wierszem w języku polskim. Wyróżnikiem segmentacji tekstu jest tylko czcionka (por. skan 2.).

⁷ Zdigitalizowany egzemplarz książki został udostępniony zespołowi opracowującemu *Słownik historyczny terminologii gramatycznej* (SHTG). Obecnie dzieło jest dostępne również online na stronie biblioteki pod linkiem: https://dwb.thulb.uni-jena.de/receive/ufb_cbu_00041655?derivate=ufb_derivate_00020612

Skan 2. Początek łacińsko-polskiej gramatyki Donata, Kraków 1649
(egz. München, Bayerische Staatsbibliothek)



Jeśli chodzi o tekst polski, w zakresie grafii i ortografii oraz fleksji różnice pomiędzy wydaniem z 1595 r. a 1649 r. są niewielkie, większe w słownictwie. W obu drukach rozróżnia się *a* jasne i *á* ścieśnione, nie odróżnia się jasnych *e* i *o* od *é* i *ó* ścieśnionych⁸, litera *f* w wydaniu z 1595 r. oznacza *s* i rzadziej *ś* (*właśnie* ‘właśnie’, *wczesnik* ‘uczeń’, s. 3 / *wczesnik*, s. 61), w obu drukach zaimek *się* jest zapisany jako: *się* (1595: 3 i nast., 1649: 8 i nast.). Starszym, archaicznym formom w wydaniu z 1595 r.: *wz[w]iram* (łac. *fervesco*, s. 41), *ty (spadki)* (s. 8, 29) czy *czcić: czci, obych czedł, czci się i czte* (s. 41) w edycji z 1649 odpowiadają nowsze: *wzwieram* (s. 33), *te (spadki)* (s. 8, 23), *czytać: czytaj, obym czytał, czyta się, czytam* (s. 32). Polszczyzna w druku z 1649 r. jest zdecydowanie nowocześniejsza od tej w wydaniu z 1595 r., z jednym wyjątkiem: w druku z 1649 r. występuje starsza forma spójnika *ábo* (s. 5, 6 i nast.), w edycji z 1595 nowsza – *álbo* (s. 3, 4 i nast.).

Porównanie zapisów w obu drukach pozwala też na dokonanie niezbędnych koniektur, dlatego np. w edycji z 1595 r. wymaga korekty forma *rozgrzewá się* (łac. *calesco*, s. 41), powinno być: *rozgrzewam się* (jak w wyd. z 1649 r., s. 33), a zapis *złączndnie* w druku z 1649 (s. 5) należy odczytać – sugerując się wydaniem z 1595 r. (s. 3) – jako *złączenie*.

W związku z tym, że terminy polskie w dwujęzycznych wydaniach *Donata* (1542, 1583, 1649) były przedmiotem opisu (Pawlicki 2022), celem artykułu jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: co nowego do badań nad historią polskiej terminologii gramatycznej wnosi wydanie z 1595 r.? Punkt wyjścia rozważań stanowi zestawienie terminów polskich w edycjach *Donata* z 1542, 1583 i 1649 (por. tabela 1.)⁹. Ponieważ

⁸ Przykłady różnic w zakresie kreskowania są nieliczne: *dwoiáká* (1595: 4, 27) – *dwoiáka* (1649: 5, 22), wyjątkowo pojawia się kreska nad *e* (*nauczeniéy* 1595: 55).

⁹ Nie odegrały dużej roli w upowszechnieniu terminologii polskiej krakowska edycja gramatyki Culmanna (1560) i wydana w Wilnie gramatyka Moravusa (1592), gdyż dzieła nie były wznawiane, udział w nich terminologii w porównaniu z edycją polskojęzyczną *Donata* był też mniejszy. Zwracają na nie uwagę badacze, gdyż pokazują, w jaki sposób radzono sobie z brakiem rodzimej terminologii (Cytowska 1968: 34–35; Koronczewski 1961: 13–14). Podręcznik Ursinusa co prawda był wznawiany,

dwie edycje z 1542 i 1583 r. znane są jedynie z opisów, przedmiotem analizy mogą być tylko terminy w nich wymienione. W sumie, biorąc pod uwagę człony nazw komponowanych¹⁰, w opracowaniu Łosia wymienionych zostało 78 terminów polskich z podręcznika Glabera, w opracowaniu Nehringa z edycji *Donata* z 1583 r. – 40¹¹. O znacznie bogatszym polskim zasobie terminologicznym w dwujęzycznym wydaniu *Donata* zaświadcza zarówno odniesienia Bartłomieja z Bydgoszczy do tego dzieła poczynione na marginesach słownika Reuchlina, jak i oczywiście zachowane wydanie z roku 1595. Na polskiego *Donata* powoływał się Bartłomiej w części I wokabularza:

Composita pronomina *składane*, ut egomet *ja sam*, tuimet *ciebie samego*, suimet *swój sam*, sibimet *sobie sam* [kurs. – W.D.-Z.] etc., vide in Polonico Donato plura (k. h2)

i w części II:

adverbia aligendi *wybijerania*, congregandi *zgrupowania*, prohibendi *zakazania*, eventus *przygody* etc., vide Donatum Polonicum in verbo adverbium (X2v),
Agere aliquid *sprawić nieco*, aut pati *abo cierpieć*, aut neutrum *abo żadne*, z tych significans *znamionując* vide Donatum Polonicum (M2v),
vide Donatum Polonicum (hasło *fero*) (O8) [kurs. – W.D.-Z.].

Terminów polskich w edycji *Donata* z 1595 r. odnotowano 205, w druku z 1649 r. – 207. Brak pełnych danych z druków z 1542 i 1583 r. ogranicza możliwości interpretacyjne. Warto odnotowania są terminy wspólne, poświadczane w tej samej postaci w wydaniu z 1595 r. i wydaniach z 1583 r. i/lub 1542 r., np. nazwy części mowy: *imię – nomen*, *słowo – verbum*, *przysłowie – adverbium* i *złączenie – coniunctio* czy kategorii gramatycznych: *czas – tempus*, *liczba – numerus*, *obyczaj – modus*, *osoba – persona*, *rodzaj – genus*, *spadek – casus*, *wyobrażenie – figura*, *forma*), choć więcej o zależnościach pomiędzy poszczególnymi drukami mówią terminy, które różnią się pod względem formalnym (por. tabela 1.).

jednak w nim terminów gramatycznych polskich było mało. H. Wiśniewska na podstawie edycji z 1592 i 1619 wymienia ich 24 (1998: 65), ze względu jednak na brak wystarczającego kontekstu przypisywanie znaczenia gramatycznego niektórym słowom (*tempus – czas*, *methodus – droga*, *species – postać / / wid*, *perihodus – zakręcenie*, *genus – rod / rodzaj*) wydaje się nieuzasadnione.

¹⁰ Z tego powodu liczba terminów różni się od tej podanej w artykule K. Pawlickiego (2022: 111): Glaber – 71, Donat – 38.

¹¹ Liczby podane za SHTG. W tym słowniku formy oboczne (dublety nazewnicze), różniące się pod względem gramatycznym i leksykalnym, traktowane są jako osobne jednostki leksykalne – terminy.

Tabela 1. Różnice terminologiczne pomiędzy wydaniem gramatyki Donata z 1542, 1583 i 1595 r.

Termin łaciński	Termin polski		
	1542	1583	1595
casus nominativus	spadek mieniący / mianujący	spadek mianujący	spadek mieniący / mianujący
casus ablativus	spadek odbierający / oddalający	spadek odbierający / oddalający / oddzielający	spadek oddalający / odbierający / oddzielający
casus vocativus	spadek wzywający / wzywający	spadek wzywający	spadek wzywający
coniugatio	przężenie / sprzężenie	sprzężenie	sprzężenie
declinare	skłaniać się	–	staczać się
declinatio	skłonienie / staczanie	staczanie	staczanie
figura composita	wyobrażenie złączone/ złożone ^a	–	wyobrażenie złożone
genus neutrum	rodzaj żaden	rodzaj oddzielny	rodzaj oddzielny
gerundium	–	słowo noszące	noszące / ucześnie słowa
gradus	stępień	stopień	[stopień] ^b
gradus comparativus	stępień przyrównający	stopień przyrównający	stopień przyrównujący
gradus superlativus	stępień przewyższający	stopień przewyższający	stopień przewyższający
interiectio	wołanie	wdanie	wdawanie / wdanie
modus	naznaczenie / obyczaj	obyczaj	obyczaj
modus infinitivus	obyczaj niezgraniczony	obyczaj nieograniczony	obyczaj nieograniczony
modus indicativus	obyczaj ukazujący / skazujący	obyczaj ukazujący	obyczaj skazujący / ukazujący
modus coniunctivus	obyczaj złączający	obyczaj włączający / złączający	obyczaj złączający
numerus pluralis	liczba w wielu	liczba wielka	liczba wielka
participium	ucześnik	uczestnik	ucześnik
praepositio	przełożenie	przekładanie	przekładanie / przełożenie
supinum	–	słowo konieczne	konieczne
tempus praeteritum imperfectum	czas przeszły niespełny	–	czas przeszły niepełny

Tabela 1. cd.

Termin łaciński	Termin polski		
	1542	1583	1595
tempus praeteritum perfectum	czas przeszły pełny	–	czas przeszły zupełny
(verborum) genus passivum	–	słowo cierpiące	rodzaj cierpiący / słowo cierpiące
verbum activum	słowo sprawiące / sprawujące	słowo sprawujące	słowo sprawujące

^a J. Łoś (1925: 205) podaje jako odpowiednik łaciński nomen compositum (tak i Koronczewski 1961: 10). Chodziłoby jednak – jak wynika z zapisu Bartłomieja z Bydgoszczy – o „słozone wyobrazenie jimion” – „figura composita in grammatica nominum” cz. II, N2 (margines prawy).

^b Nawias kwadratowy sygnalizuje, że termin samodzielnie nie występuje w źródle, jest członem terminów złożonych.

Zestawienie nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o podstawę wydania z roku 1595, gdyż są w nim poświadczane terminy, które bądź były notowane wyłącznie w druku z 1542 r., bądź z 1583 r., choć więcej terminów jest wspólnych z wydaniem z 1583 r. Do terminów, które odnotowane były jedynie w druku z 1583 r. należą: *wdanie*, *namiastek*, *rodzaj oddzielny* i *przekładanie*, terminy: *uczeńnik*, *obyczaj skazujący*, *spadek mieniący* i *przełożenie* wystąpiły w druku z 1542 r. Na tej podstawie można by wysunąć przypuszczenie, że podstawę edycji z roku 1595 stanowiła inna jeszcze nieodnotowana w bibliografiach polska wersja gramatyki łacińskiej Donata.

Różnice pomiędzy terminologią polską w wydaniach z 1595 r. i 1649 dotyczą zaledwie kilku terminów (por. tabela 2.).

Tabela 2. Różnice terminologiczne pomiędzy wydaniem gramatyki Donata z 1595 i 1649 r.

Termin łaciński	Termin polski	
	1595	1649
adverbium personale	przysłowie osobę znaczące	przysłowie osobę znamionujące
participium	uczeńnik	uczestnik
pluraliter	w wielkiej liczbie/ w wielkości	w wielkości
praeteritum plusquam perfectum	czas dawno przeszły/ przeszły dawny czas	przeszły dawny czas
pronomen	namiastek	namiastek / namiestnik
verbum participiale	słowo uczeńne	słowo uczestne
–	–	słówko

Przedstawione w tabeli różnice mają charakter ilościowy i jakościowy. Pierwsze związane są z liczbą nazw obocznych: dwie formy w wydaniu z 1595 r., jedna w wydaniu z 1649 r. (v. *praeteritum plusquam perfectum, pluraliter*) lub jedna nazwa w wydaniu z 1595 r., dwie w wydaniu z 1649 r. (v. *pronomem*), tu można też dodać *słówko*, nienotowane w wydaniu z 1595 r. Charakter jakościowy różnic wiąże się z zastąpieniem jednego z członów nazwy złożonej przez inny – bliskoznaczny (*adverbium personale*) lub użyciem innej postaci nazwy (*verbum participiale, participium*).

Osobnego omówienia wymaga *słówko*, które nie jest tłumaczeniem odpowiadającego mu terminu łacińskiego. W łacińskim tekście czytamy (s. 76–77):

Interiectioni quot accidunt? Unum. Quod? Significatio tantum. Significatio interiectionum in quo est? Quia aut letitiam mentis significamus, ut evax, aut dolorem, ut heu, aut admirationem, ut pape, aut metum, ut atāt, et si qua sunt similia (1649: 59).

W edycji z 1649 r. opisane są stany emocjonalne wyrażane przez wykrzyknik, z odniesieniem do przytoczonego w tekście łacińskim *słówka*, czyli odpowiednio *evax, heu, papae...*

Wdaniu wiele przypada? Jedno. Ktore. Známionowánie tylko. Známionowánie wdawánia w czym jest? Bowiem ábo wesele sercá znamionujemy, jáko tym **słowkiem**, ábo boleści, jáko tym, ábo dziwowánie jáko tym **słowkiem**, ábo bojaźń, jáko tymi **słowkami** [wyróżnienia – W.D.-Z.], i jeśli są niektóre tym podobne (s. 59).

W edycji z 1595 r. podane zostały polskie odpowiedniki łacińskich wykrzykników:

Wdaniu wiele przypada? Jedno. Ktore? Známionowánie tylko. Známionowánie wdawánia w czym jest? Bowiem álbo wesele sercá známionujemy, jáko hojdysz. Albo boleść, jako biádász mnie. Albo dziwowánie, jáko bawejże. Albo bojaźń, jáko juźci źle, i jeśli są niektóre tym podobne (s. 76–77).

Formy *namiestnik* i *uczestnik* (i konsekwentnie zapewne też *słowo uczestne*) – poświadczone w edycji z 1583 r. (por. tabela 2.) – przemawiają za tym, że edycję z 1595 r. jako podstawę wydania z 1649 r. należy wykluczyć. Mogło to być wydanie z 1583 r. (lub podobne), które zawierało też podręcznik *Stanislaus quae pars est?*, który nie był tłumaczony na polski. *Stanislaus...* służył nie tylko utrwaleniu zasad gramatycznych *Donata*, lecz także stanowił ich dopełnienie, o czym mogą przekonać występujące w nim terminy, niepoświadczone w polskiej wersji gramatyki *Donata*, takie jak: *adverbium derivativum – primitivum, casus obliquis – rectus, comparatio regularis – irregularis, declinatio regularis – irregularis, forma derivative – primitive, genus dubium, motio, origo, pars orationis declinabilis – indeclinabilis, significatio active – communis – deponens – neutralis – passiva*.

* * *

Terminologia polska w łacińsko-polskiej wersji gramatyki Donata odzwierciedlała kategorie gramatyczne języka łacińskiego, które były egzemplifikowane przykładami tłumaczonymi na język polski. W związku z taką konwencją przekładu można za ryzykować stwierdzenie, że opis kategorii języka łacińskiego stawał się też opisem własności języka polskiego.

Wydanie z roku 1595 jest wyjątkową pozycją w badaniach nad kształtowaniem się polskiej terminologii gramatycznej, gdyż jest to dzieło zachowane w całości, publikacja jest starsza o 54 lata od znanego wydania z 1649 r., które – obok opisanych przez Łosia i Nehringa edycji – stanowiło w badaniach ważny punkt odniesienia. Świadomość istnienia tego druku pozwala mieć nadzieję, że nie jest to jedyny egzemplarz polskiej wersji gramatyki Donata z wieku XVI.

Bibliografia

- Archaimbault, S. 1998. Традиция Доната и грамматики славянских языков. *Revue des études slaves* 70/1, s. 17–25. Online: https://www.persee.fr/doc/slave_0080-2557_1998_num_70_1_6476
- Cytowska, M. 1968. *Od Aleksandra do Alwara (Gramatyki łacińskie w Polsce w XVI w.)*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Decyk-Zięba, W. 2015. *Wyrazy polskie w gramatyce języka łacińskiego Jana Hontera*. W: *Dialog pokoleń w języku potocznym w języku wsi i miasta w literaturze w publicystyce w tekstach kultury*, red. E. Wierzbicka-Piotrowska, s. 343–358. Warszawa: Wydział Polonistyki UW.
- Estreicher, K. 1897, 1899, 1915. *Bibliografia staropolska*, t. 15, 17, 26. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Ising, E. 1970. *Die Herausbildung der Grammatik der Volkssprachen in Mittel- und Osteuropa. Studien über d. Einfluss d. latein. Elementargrammatik d. Aelius Donatus De octo partibus orationis ars minor*. Berlin: Akademie-Verlag.
- Kawecka-Gryczowa, A. 1966–1967. *Karcan Jan*. W: *Polski słownik biograficzny*, t. 12, s. 24–25. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kawecka-Gryczowa, A., Korotajowa, W., Krajewski, W. red. 1959. *Drukarze dawnej Polski od XV–XVIII w.*, z. 5: *Wielkie Księstwo Litewskie*. Wrocław–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Koronczewski, A. 1961. *Polska terminologia gramatyczna*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Łoś, J. 1922. *Początki piśmiennictwa polskiego*, wyd. 2. popr. Lwów: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.
- Łoś, J. 1925. *Gramatyka polska*. Część II: *Słowotwórstwo*. Lwów: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.
- Łuczak, A. 2021. Próby tworzenia polskich terminów gramatycznych. Na przykładzie rękopisów Bartłomieja z Bydgoszczy. *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 56, Article 2012. <https://doi.org/10.11649/sfps>.

- Nehring, W. 1881. Eine unbekannte Ausgabe des Donatus mit polnischer Übersetzung. *Archiv für Slavische Philologie* 5, s. 466–468.
- Ogrodziński, W. 1946. *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*, t. 1. Katowice–Wrocław: Instytut Śląski.
- Pawlicki, K. 2022. Łacińsko-polskie wydania Donata a początki polskiej terminologii gramatycznej. *Poradnik Językowy* 4, s. 109–121.
- Reuchlin, J. 1488. *Vocabularius breuiloquus (...)*. Strasbourg: Typographus Iordani i.e. Georgius Husner. Online: <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/11238/edition/18203/content>
- Rospond, S. 2022. *Stanisława Rosponda zabytki języka polskiego na Śląsku*, wstęp i opr. S. Sochacka, wyd. 2. Opole: Instytut Śląski.
- SHTG – *Słownik historyczny terminów gramatycznych*. Online: <https://shtg.uw.edu.pl/user/home> [dostęp: 8.08.2023].
- Skubalanka, T. 1959. Stanowisko O. Kopczyńskiego wobec nowotworów językowych. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Filologia Polska* 1(2), s. 3–50.
- Stankiewicz, E. 1984. *Grammars and Dictionaries of the Slavic Languages from the Middle Ages Up to 1850: An Annotated Bibliography*. Berlin etc.: Mouton.
- Topolska, M.B. 1976. Książka na Litwie i Białorusi w latach 1553–1660 (analiza statystyczna). *Odrodzenie i Reformacja w Polsce* XXI, s. 145–164. Online: <https://rcin.org.pl/dlibra/doc-content?id=38053>
- Żabska, B. 1965. Z zagadnień polskiej terminologii gramatycznej: Na marginesie książki A. Koronczewskiego. *Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego* 5, s. 255–261.

On the forgotten bilingual Latin–Polish Donat’s edition of 1595

Summary

The knowledge of the development of the Polish grammatical terminology in the 16th c. was founded on the published descriptions of the 1583 edition of *Aelii Donati Vetustissimi grammatici elementa una cum traductione Polonica* and the 1542 edition of *Regulae grammaticales...* by Andrzej Glaber. The copy of the bilingual Latin–Polish edition of Donat’s grammar book of 1595 owned by Erfurt Library, recorded in WorldCat, not only changes the historical view of the history of the Polish grammatical terminology (the publication is 54 years older than the already known edition of 1649) but also contributes a new quality to the knowledge of the reception of Donat’s grammar book in Poland.

Keywords: grammatical terminology – reception of Donat – Donat’s Latin-Polish edition – 16th century.

Trans. Monika Czarnecka

INFORMACJE DLA AUTORÓW „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Prosimy Autorów o nadsyłanie artykułów, rozpraw, recenzji publikacji językoznawczych oraz sprawozdań z konferencji, sympozjów i spotkań, ponieważ chcemy, aby „Poradnik Językowy” w szerokim zakresie informował o życiu naukowym w kraju i za granicą.

Uprzejmie prosimy Autorów o przestrzeganie następujących zasad redakcyjnych:

- Objętość artykułu nie powinna przekraczać 14 stron znormalizowanego maszynopisu (ok. 25 000 znaków ze spacjami), objętość recenzji zaś – stron 7 (ok. 12 000 znaków ze spacjami).
- Prosimy o dołączenie do tekstu artykułu krótkiego (10 wersów) streszczenia i słów kluczowych w języku polskim. Dotyczy to pozycji opublikowanych w rubrykach: *Artykuły i rozprawy*, *Objaśnienia wyrazów i zwrotów*, *Gramatyki / słowniki języka polskiego*. Streszczenie powinno zawierać: 1) uzasadnienie podjętych badań; 2) prezentację uzyskanych wyników; 3) omówienie zastosowanej metody badawczej.
- W cudzysłowie podajemy tytuły czasopism oraz cytaty – jeżeli nie są wyodrębnione w inny sposób (np. inną wielkością pisma).
- Kursywą wyodrębniamy wszystkie omawiane wyrazy, zwroty i zdania, ponadto tytuły książek i części prac, tzn. rozdziałów i artykułów, oraz zwroty obcojęzyczne wplecione w tekst polski.
- Podkreślenia tekstowe oznaczamy spacją (druk rozstrzelony).
- Znaczenie wyrazów podajemy w łapkach “”.
- Prace należy dostarczać w formie papierowej oraz wersji elektronicznej na konto: poradnikjezykowy@uw.edu.pl
- Autorów przysyłających swoje prace po raz pierwszy prosimy o czytelne podanie imienia, nazwiska, tytułu naukowego lub zawodowego, numeru ORCID, nazwy ośrodka naukowego (przy którym chcą afiliować tekst artykułu), adresu prywatnego, adresu e-mail i numeru telefonu. Pliki prosimy przysyłać w formacie edytora MS Word (*.doc, *.rtf).
- Autorzy są zobowiązani do złożenia oświadczenia o oryginalności autorskiej tekstów.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamawianych.

Cena zł 20,00
w tym VAT 8%

INFORMACJA O PRENUMERACIE

„PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Ceny „Poradnika Językowego” w roku 2023:
prenumerata roczna (10 numerów) – 200,00 zł,
opłata za pojedynczy numer – 20,00 zł.

Zamówienia na pojedyncze egzemplarze pisma można składać bezpośrednio na stronie wydawnictwa: www.elipsa.pl lub kierować na adres e-mail: sklep@elipsa.pl

Prenumerata krajowa i zagraniczna

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio na stronie **RUCH SA**, www.prenumerata.ruch.com.pl

Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Centrum Obsługi Klienta „RUCH” pod numerami: 22 693 70 00 lub 801 800 803 – czynne w dni robocze w godzinach 7⁰⁰–17⁰⁰. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Zamówienia na prenumeratę przyjmują również:

KOLPORTER SA, www.kolporter.com.pl, e-mail: prenumerata.warszawa@kolporter.com.pl
tel. 22 355-04-71 do 75

GARMOND PRESS SA, e-mail: prenumerata.warszawa@garmondpress.com.pl
tel. 22 837-30-08

Subscription orders for all magazines published in Poland available through the local press distributors or directly through:

Foreign Trade Enterprise ARS POLONA SA, ul. Obrońców 25, 03-933 Warszawa
www.arspolona.com.pl, e-mail: arspolona@arspolona.com.pl